

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne
z 39. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 4 sierpnia 2025 r.
(piąty dzień obrad)

Warszawa
2025

SPIS TREŚCI

39. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 4 sierpnia 2025 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Weronika Smarduch 653

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 653

Sprawy formalne

Poseł Jarosław Sachajko 655

Poseł Dariusz Matecki 656

Poseł Roman Fritz 656

Poseł Adrian Zandberg 656

Poseł Marcin Warchoń 657

Poseł Daria Gosek-Popiołek 657

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 59. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich, ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz ustawy – Prawo oświatowe

Poseł Sprawozdawca Monika Rosa 658

Poseł Wioletta Maria Kulpa 659

Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec 660

Poseł Jolanta Zięba-Gzik 662

Poseł Barbara Okuła 662

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic 663

Poseł Witold Tumanowicz 664

Poseł Marta Stożek 664

Poseł Jarosław Sachajko 665

Poseł Jarosław Sachajko 665

Poseł Lidia Czechak 665

Poseł Wioletta Maria Kulpa 666

Poseł Anna Wojciechowska 666

Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec 666

Poseł Małgorzata Niemczyk 666

Poseł Marcin Józefaciuk 667

Poseł Małgorzata Pępek 667

Poseł Paweł Rychlik 667

Poseł Iwona Maria Kozłowska 667

Poseł Urszula Koszutska 668

Poseł Zofia Czernow 668

Poseł Adam Luboński 668

Poseł Witold Tumanowicz 668

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości

Arkadiusz Myrcha 669

Punkt 60. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych

Poseł Sprawozdawca Dorota Marek 671

Poseł Marcin Gwóźdź 672

Poseł Krystyna Skowrońska 672

Poseł Mirosław Suchoń 673

Poseł Witold Tumanowicz 674

Poseł Jacek Tomczak 674

Poseł Adam Luboński 674

Poseł Lidia Czechak 675

Poseł Marcin Józefaciuk 675

Poseł Małgorzata Pępek 675

Poseł Grzegorz Lorek 675

Poseł Witold Tumanowicz 676

Poseł Zofia Czernow 676

Poseł Krystyna Skowrońska 676

Poseł Marcin Porzucek 676

Poseł Dorota Niedziela 677

Poseł Marcin Gwóźdź 677

Poseł Paweł Rychlik 678

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Jurand Drop 678

Punkt 61. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi

Poseł Sprawozdawca Dominik Jaśkowicz . . . 679

Poseł Marcin Warchoń 680

Poseł Katarzyna Maria Piekarska 681

Poseł Sławomir Ćwik 681

Poseł Katarzyna Ueberhan 682

Poseł Witold Tumanowicz 683

Poseł Lidia Czechak 683

Poseł Wioletta Maria Kulpa 683

Poseł Marcin Józefaciuk 684

Poseł Małgorzata Pępek 684

Poseł Grzegorz Lorek 684

Posel Witold Tumanowicz	684
Posel Anna Pieczarka	685
Posel Urszula Rusecka	685
Posel Pawel Salek	685
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwosci Arkadiusz Myrcha	685

**Punkt 62. porzadku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji do Spraw Deregulacji
oraz Komisji Polityki Spolecznej
i Rodziny o rzdowym projekcie usta-
wy o zmianie ustawy o emeryturach
i rentach z Funduszu Ubezpieczen
Spolecznych**

Posel Sprawozdawca Katarzyna Ueberhan ..	687
Posel Bozena Borys-Szopa	688
Posel Barbara Grygorcewicz	688
Posel Agnieszka Maria Klopotek	689
Posel Maja Ewa Nowak	690
Posel Tadeusz Tomaszewski	690
Posel Witold Tumanowicz	691
Posel Lidia Czechak	691
Posel Wioletta Maria Kulpa	691
Posel Renata Rak	692
Posel Marcin Jozefaciuk	692
Posel Bozena Lisowska	692
Posel Malgorzata Peppek	692
Posel Grzegorz Lorek	692
Posel Witold Tumanowicz	693
Posel Iwona Maria Kozłowska	693
Posel Bozena Borys-Szopa	693
Posel Urszula Rusecka	693
Posel Tadeusz Tomaszewski	693
Posel Jozefa Szczurek-Zelazko	694
Posel Katarzyna Ueberhan	694
Posel Adam Krzemiński	694
Posel Barbara Bartus	695
Posel Marcin Porzucek	695
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Spolecznej Sebastian Gajewski	695

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

**Punkt 63. porzadku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
oraz Komisji Samorzadu Terytorialne-
go i Polityki Regionalnej o poselskim
projekcie ustawy o zmianie ustawy
o samorzadzie gminnym oraz ustawy
o funduszu soleckim**

Posel Sprawozdawca Marcin Skonieczka	698
Posel Kazimierz Gołojuch	699
Posel Marek Jan Chmielewski	699
Posel Wieslaw Różyński	700
Posel Marcin Skonieczka	701
Posel Piotr Kowal	702
Posel Witold Tumanowicz	702
Posel Slawomir Zawislak	703
Posel Adam Gomoła	703

Posel Lidia Czechak	704
Posel Henryk Szopiński	704
Posel Wieslaw Różyński	705
Posel Wioleta Tomczak	705
Posel Tadeusz Tomaszewski	705
Posel Adam Gomoła	705
Posel Wioletta Maria Kulpa	706
Posel Lukasz Sciebiorowski	706
Posel Marcin Jozefaciuk	706
Posel Grzegorz Lorek	707
Posel Bozena Lisowska	707
Posel Ewa Leniart	707
Posel Malgorzata Peppek	707
Posel Anna Pieczarka	708
Posel Alicja Luczak	708
Posel Magdalena Filipek-Sobczak	708
Posel Iwona Malgorzata Krawczyk	708
Posel Anna Paluch	709
Posel Marek Jan Chmielewski	709
Posel Kazimierz Gołojuch	709
Posel Piotr Kandyba	709
Posel Bartłomiej Dorywalski	710
Posel Michal Krawczyk	710
Posel Sylwester Tulajew	710
Posel Patryk Wicher	711
Posel Jozefa Szczurek-Zelazko	711
Posel Włodzimierz Tomaszewski	711
Posel Agnieszka Anna Soin	711
Posel Jaroslaw Krajewski	712
Posel Wladyslaw Kurowski	712
Posel Maria Kurowska	712
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnetrznych i Administracji Tomasz Szymański	712
Posel Marcin Skonieczka	713

Oswiadczenia

Posel Włodzimierz Skalik	716
Posel Michal Kowalski	717
Posel Piotr Lachowicz	717
Posel Lidia Czechak	717
Posel Wioletta Maria Kulpa	718
Posel Pawel Salek	718
Posel Henryk Szopiński	718
Posel Adam Krzemiński	719
Posel Anna Pieczarka	719
Posel Magdalena Filipek-Sobczak	719
Posel Jozefa Szczurek-Zelazko	720
Posel Joanna Borowiak	720
Posel Kazimierz Boguslaw Choma	720
Posel Patryk Gabriel	721
Posel Marcin Jozefaciuk	721
Posel Szymon Giziński	721
Posel Agnieszka Anna Soin	722
Posel Bozena Lisowska	722
Posel Dariusz Matecki	722
Posel Fryderyk Sylwester Kapinos	723
Posel Piotr Kandyba	723
Posel Anna Dabrowska-Banaszek	723

Poseł Waldemar Andzel	724
Poseł Bartłomiej Dorywalski	724
Poseł Jarosław Krajewski	724
Poseł Barbara Bartuś	724
Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk	725
Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk	725
Poseł Teresa Pamuła	725
Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk	726
Poseł Bartosz Zawieja	726
Poseł Sylwester Tułajew	726
Poseł Maria Kurowska	727

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych

Poseł Michał Pyrzyk	729
Poseł Tomasz Kostuś	729
Poseł Marek Jan Chmielewski	729
Poseł Bronisław Foltyn	730
Poseł Barbara Grygorcewicz	730
Poseł Łukasz Horbatowski	730
Poseł Grzegorz Lorek	731
Poseł Krzysztof Mulawa	731
Poseł Tadeusz Tomaszewski	732
Poseł Witold Tumanowicz	732
Poseł Jan Warzecha	732
Poseł Monika Wielichowska	733

(Wznowienie posiedzenia o godz. 15 min 05)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Dorota Niedziela i Monika Wielichowska)

Marszałek:

Szanowni Państwo! Zanim wznowię posiedzenie, przekażę dwie uwagi techniczne, organizacyjne. Mówiłem już o tym na posiedzeniu Konwentu. Na posiedzeniu Konwentu podjęliśmy decyzję, że teraz będą wnioski formalne, natomiast jutro przed głosowaniami nie będzie wniosków formalnych ze względu na bardzo napięty harmonogram jutrzejszego dnia. Mamy wielką prośbę, żeby jutro przyjść wcześniej, przed godz. 9, ponieważ pierwsza część posiedzenia Sejmu będzie prowadzona w trybie niejawnym, a jak państwo wiecie, tworzą się wtedy zwykle potężne kolejki. Radzę zostawić telefony gdzieś w klubie. Nie możemy jutro wykroczyć poza godz. 18, jeżeli chodzi o czas, ze względu na konieczność przygotowania sali i budynku na zaprzysiężenie. Więc bardzo proszę, żeby jutro poszło nam to sprawnie.

Natomiast z kolei też w klubach przekażą państwu informację, że w dniu zaprzysiężenia, 6 sierpnia, będzie utrudniony dojazd do Sejmu. Od godz. 6 rano będzie inna organizacja ruchu. Dzisiaj są jeszcze spotkania z przedstawicielami Policji. Bardzo proszę, żebyście państwo zasięgnęli szczegółowej informacji. Nie będzie dostępna ul. Wiejska, będzie w ograniczony sposób dostępna ul. Górnośląska. To wszystko proszę uwzględnić w swoich planach, tak żebyśmy mogli precyzyjnie, punkt po punkcie, przez ten dzień przejść.

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy obrad powołuję posłów Weronikę Smarduch i Aleksandrę Uznańską-Wiśniewską. Dzień dobry.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie pani posłanka Aleksandra Uznańska-Wiśniewska.

Proszę panią posłankę sekretarz Weronikę Smarduch o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Weronika Smarduch:

Dzień dobry. Informujemy, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

- Infrastruktury – godz. 16 (*Gwar na sali, dzwonek*),
- Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 16,
- Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 16,
- Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 16,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 16,
- Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu – godz. 16.30,
- Gospodarki i Rozwoju – godz. 17,
- Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Obrony Narodowej – godz. 18,
- Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu wspólnie z Komisją Finansów Publicznych – godz. 18.30,
- Finansów Publicznych – godz. 19. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Informuję państwa, że grupa posłów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, druk [nr 1526](#).

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o rządowych projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obywatelskich, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, druk [nr 1544](#),

— o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, druk [nr 1541](#).

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Marszałek

Właściwa komisja przedłożyła też sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich, ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz ustawy – Prawo oświatowe, druk nr 1513.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawniony podmiot zgłosił wniosek o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu.

Wnioskodawca uzasadnia ten wniosek wagą spraw regulowanych w projekcie i ich terminowością.

Wniosek poddaję pod głosowanie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu dotyczącego sprawozdania o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich, ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz ustawy – Prawo oświatowe, druk nr 1513, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Wiem, nie działa. Widzę.

Już działa.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. 226 – za, 166 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

W związku z planowanym zakończeniem prac przez komisję nad projektami ustaw: o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o funduszu sołeckim, druk nr 610, dotyczących ustalania wysokości rent rodzinnych oraz emerytur z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ustalonych w czerwcu w latach 2009–2019, druki nr 1523 i 909, o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, druk nr 1446, o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1492, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie sprawozdań komisji w przypadku ich doręczenia.

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawnione podmioty zgłosiły wnioski o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Wnioskodawcy uzasadniają swoje wnioski wagą spraw regulowanych w projektach i ich terminowością.

Kolejno poddam je pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o funduszu sołeckim.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu dotyczącego sprawozdania o projekcie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o funduszu sołeckim, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Coś wolno liczy dzisiaj.

Głosowało 409 posłów. 392 – za, 17 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Głosujemy w sprawie projektów ustaw dotyczących emerytur.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu dotyczącego projektów ustaw o ustalaniu wysokości emerytur z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ustalonych w czerwcu w latach 2009–2019 oraz rent rodzinnych po ubezpieczonych, którym ustalono emerytury w czerwcu w latach 2009–2019, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. 393 – za, nikt nie był przeciw, 17 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Przystępujemy do głosowania w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu dotyczącego sprawozdania o projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Głosujemy w sprawie projektu ustawy dotyczącego pomocy obywatelom Ukrainy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu dotyczącego sprawozdania o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. 225 – za, 183 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek przyjął.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-mi-

Marszałek

nutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad punktami porządku dziennego, które będą wymagać dyskusji.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję państwa, że w związku z planowanym zakończeniem prac przez Komisję Regulaminową, Spraw Poselskich i Immunitetowych nad wnioskiem prokuratora Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praha w Warszawie z dnia 11 lipca 2025 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Romana Fritza podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie sprawozdania komisji – w przypadku jego doręczenia.

W związku z planowanym zakończeniem prac przez Komisję Regulaminową, Spraw Poselskich i Immunitetowych nad wnioskiem o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Antoniego Macierewicza, przedłożonym przez prokuratora Prokuratury Okręgowej delegowanego do Prokuratury Krajowej, uzupełnionym w dniu 28 lipca 2025 r. podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie sprawozdania komisji – w przypadku jego doręczenia.

Prokurator generalny poinformował, że wniosek ten wystosowany został na kanwie postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Zespół Śledczy do zbadania zaistniałych w latach 2016–2023 nieprawidłowości w funkcjonowaniu Podkomisji do ponownego zbadania wypadku lotniczego z dnia 10 kwietnia 2010 r., działający w ramach Departamentu do Spraw Wojskowych Prokuratury Krajowej. Uzasadnienie wniosku przekazane zostało za pośrednictwem kancelarii tajnej.

W tej sytuacji procedowanie przez Sejm nad wnioskiem prokuratora wymaga, zgodnie z art. 172 ust. 2 regulaminu Sejmu, uchwalenia tajności obrad.

W związku z tym w dniu jutrzejszym o godz. 9 planowane są obrady Sejmu w klauzuli „tajne”.

Muszę przeczytać państwu teraz informacje, które się z tym wiążą.

Informuję, że ze zgłoszenia wniosku o uchwalenie tajności obrad wynikają następujące konsekwencje organizacyjne, m.in.:

— podczas rozstrzygania tego wniosku oraz podczas obrad Sejmu objętych tajnością nie mogą być obecne osoby niespełniające wymogów dostępu do informacji niejawnych o klauzuli „tajne”,

— posłowie i inni uczestnicy obrad dotyczących rozstrzygania tego wniosku oraz obrad Sejmu objętych tajnością, a także osoby wykonujące zadania związane z zabezpieczeniem i obsługą tych obrad, z wyłączeniem osób wyznaczonych do bezpośredniej obsługi obrad zgodnie z zarządzeniem szefa Kancelarii Sejmu wydanym na podstawie § 4 zarządzenia nr 6 marszałka Sejmu z dnia 27 maja 2014 r., nie

mogą utrzymywać przebiegu obrad, w szczególności rejestrować lub transmitować obrazu i dźwięku ani sporządzać notatek z ich przebiegu.

Informuję również, że posłowie i inni uczestnicy obrad dotyczących rozstrzygania tego wniosku oraz obrad Sejmu objętych tajnością oraz osoby wykonujące zadania związane z zabezpieczeniem i obsługą tych obrad:

— nie mogą posiadać w czasie obrad urządzeń umożliwiających rejestrację lub transmisję obrazu i dźwięku, nawiązywanie łączności oraz innych urządzeń umożliwiających ujawnienie informacji,

— nie mogą posiadać w czasie obrad bagażu podręcznego, w szczególności torebek i teczek,

— są obowiązani poddać się przed każdorazowym wejściem do sali posiedzeń, pod rygorem odmowy wstępu na posiedzenie, kontroli w bramce detekcyjnej, a w razie potrzeby także za pomocą innych przyrządów stosowanych przez funkcjonariusza Straży Marszałkowskiej.

Informuję, że posłowie i uczestnicy obrad biorący udział w posiedzeniu niejawnym podpisują się na liście obecności wyłożonej przy wejściu do kuluarów.

Bardzo państwa proszę o zabranie swoich rzeczy z sali posiedzeń na zakończenie obrad w dniu dzisiejszym. Pozostawione na sali obrad rzeczy trafią do depozytu Straży Marszałkowskiej.

Proszę również, aby wchodząc na salę posiedzeń na część tajną obrad jutro rano, mieli państwo przy sobie kartę do głosowania.

Jeszcze raz proszę o to, żeby być 15 minut wcześniej, żebyśmy jutro nie opóźnili porządku dziennego przez przedłużające się kontrole.

Wnioski formalne.

Poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Nieobecny Panie Premierze! Zgłaszam wniosek formalny o przerwę i informację premiera w zakresie lotów kosmicznych. Okazuje się, że ekspert Platformy Obywatelskiej od liczenia głosów, dr Kontek, ujawnił kolejną rewelację. Stwierdził, że nie wierzy, że Amerykanie lądowali na Księżycu, bo wówczas nie było mikroprocesorów. Aż się dziwię, że nie dodał nic o reptilianach i bazie kosmitów po ciemnej stronie Księżyca. Jeżeli taki człowiek ma uczyć nas demokracji, to obawiam się, że następnym razem Platforma Obywatelska zgłosi wrózkę z TVN jako ekspertkę od exit poll lub kogoś, kto wierzy, że wybory w Polsce organizuje iluminacka loża z Houston.

Drodzy Polacy! Przyjeďte w środę do Warszawy, aby magicy od lotów kosmicznych zeszli na Ziemię i przestali mieszać przy zaprzysiężeniu prezydenta Karola Nawrockiego. *(Okłaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że w sprawie kosmitów i wrózek pan poseł Matecki ma wniosek przeciwny.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowny Panie Marszałku! Donald Tusk znowu nie przyszedł. Nie przyszedł 1 sierpnia, nie było go, gdy Polska oddawała cześć powstańcom warszawskim.

(Poseł Monika Wielichowska: A ty z Bąkiewiczem...)

Nie było go, bo tak jak pisał, polskość wywołuje u niego odruch buntu.

(Głos z sali: Nie drzyj się!)

(Głos z sali: Siadaj, dziadu!)

Nie było go 1 marca, gdy oddawaliśmy cześć żołnierzom wyklętym mordowanym przez Rosjan i Sowietów.

(Część posłów uderza w pulpity)

Nie było go 10 kwietnia, nie było go 3 maja, nie było go 11 lipca, gdy oddawaliśmy hołd Polakom zamordowanym przez Ukraińców.

(Głos z sali: Siadaj!)

Tusk nie jest z Polakami. Tusk jest przeciw nam. To człowiek Berlina. Człowiek, który odwraca się plecami od polskiej historii, bo jego lojalność leży gdzie indziej. Pokazał to również w sprawie należnych Polsce reparacji. Dla Polaków to zdrada, dla niego plan polityczny. Tusk 1 sierpnia nie znalazł nawet chwili, żeby uczcić ofiary niemieckich zbrodni chociażby wpisem w mediach społecznościowych. 200 tys. wymordowanych Polaków bez pamięci premiera, namiestnika. *(Oklaski)*

(Poseł Dorota Niedziela: Siadaj, hejterze!)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach.

Poddaję go pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. 179 – za, 225 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Pan poseł Roman Fritz, Konfederacja Korony Polskiej.

Proszę bardzo.

Poseł Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Cieszę się, że jest również z nami minister spraw wewnętrznych pan Kierwiński. Ostatnie miesiące przynoszą w Polsce zjawisko wzmożonego wydawania funkcjonariuszom Policji kart przydziału organizacyjno-mobilizacyjnego. Proces ten, choć formalnie zakorzeniony w obowiązujących regulacjach prawnych i odwołujących się do potrzeb obronnych państwa, rodzi szereg pytań natury strategicznej, prawnej i politycznej. Dlatego wnoszę o odroczenie obrad oraz wypowiedź pana ministra Kierwińskiego, dlaczego właśnie teraz administracja publiczna decyduje się na tak szeroką akcję mobilizacyjną obejmującą również służby już z natury zmilitaryzowane, jakimi są struktury policyjne. Czy celem tego działania jest wyłącznie wzmocnienie potencjału obronnego państwa w sytuacji zagrożenia, czy też krok ten może stanowić element przygotowań do operacji o charakterze *(Dzwonek)* ekspedycyjnym poza granicami kraju...

(Głos z sali: Czas!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poseł Roman Fritz:

...w tym potencjalnego wysłania polskich funkcjonariuszy na terytorium Ukrainy w ramach misji...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł zgłosił wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddaję go pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. 30 – za, 365 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Pan poseł Adrian Zandberg, koło Razem.

Bardzo proszę.

Poseł Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Stosowanie głodu jako broni, głodzenie ludności cywilnej, głodzenie starców, kobiet i dzieci to jedna z najohydniejszych zbrodni wojen-

Posel Adrian Zandberg

nich. Niestety do takiej zbrodni wojennej dochodzi, takiej zbrodni wojennej dopuszcza się skrajnie prawicowy rząd Izraela przeciwko palestyńskiej ludności cywilnej. To nie jest czas na puste tweety i puste oświadczenia. To jest czas na twarde reakcje także polskiego rządu w tej sprawie. To jest czas na zawieszenie umowy stowarzyszeniowej Unii Europejskiej z Izraelem. To jest czas na nałożenie osobistych sankcji na opętanych nacjonalistycznym obłędem polityków izraelskiej skrajnej prawicy, którzy za te zbrodnie odpowiadają.

Pan premier Tusk wielokrotnie odmieniał przez wszystkie przypadki słowo „przyzwoitość” i powtarzał zdanie, że warto być przyzwoitym. Ja, szczerze mówiąc, mam dystans do nadużywania go w doraźnej polityce, ale jeśli jest moment, w którym naprawdę warto by było zachować się przyzwoicie (*Dzwonek*), to właśnie teraz. Bo jeżeli kogoś historia rozliczy, to tych, którzy sądzą, że wystarczy wysłać tweeta i temat jest odfajkowany, kiedy dochodzi do masowego mordowania ludności cywilnej.

(*Głos z sali:* Czas!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Posel Adrian Zandberg:

Zacznijcie w tej sprawie działać.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Adrian Zandberg:

Wymówmy umowę stowarzyszeniową z Izraelem. Wprowadźmy sankcje na polityków, którzy odpowiadają za zbrodnie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Sylwia Bielawska zaprosiła dzisiaj do Sejmu burmistrza Kamieńca Żąbkowickiego pana Sylwestra Kowala wraz z sekretarzem gminy. Bardzo serdecznie państwa witamy w Sejmie. Dzień dobry. (*Oklaski*)

Na koniec pan poseł Marcin Warchoń w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Marcin Warchoń:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rocznicą powstania warszawskiego to smutna okazja do tego, żeby o tym mówić, ale może właśnie to jest powód, dla którego ten problem wybrzmi donośniej. Kiedy władza w Polsce przestanie ścigać, upokarzać i gnębić służby mundurowe? Jak Polacy mają się czuć bezpiecznie, kiedy rząd ściga policjanta, żołnierza, funkcjonariusza Straży Granicznej? Na polecenie prokuratury zostało zatrzymanych czterech policjantów, dlatego że, uwaga, ujęli i skuli kajdankami groźnego mordercę, który się na nich rzucił i który się na nich poskarżył.

Polscy żołnierze strzegący wschodniej granicy przed migrantami Putina są przez was ścigani. Przez was polscy strażnicy graniczni są traktowani przez niemieckie służby jak chłopcy na posyłki: odbierają od Niemców migrantów, których oni nie chcą, i przesyłają ich do naszego kraju.

(*Głos z sali:* Przecież to kłamstwa.)

Dlatego wzywam dziś rząd i jego prokuratorskie służby (*Dzwonek*): przestańcie hańbić polski mundur i upokarzać tych, którzy go noszą. Tu chodzi o bezpieczeństwo każdego z nas. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Kłamstwo!)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Jeszcze do głosu zapisała się pani posłanka Daria Gosek-Popiołek, klub Lewicy.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! To pora, żeby Sejm Rzeczypospolitej Polskiej upomniął się o poszanowanie porządku międzynarodowego i bezpieczeństwa ludności cywilnej w Strefie Gazy. Poszanowanie życia ludzkiego stoi w centrum systemu wartości, na którym opiera się polski, europejski, międzynarodowy system prawny. Będziemy składać uchwałę, która jasno mówi o tym, jakie wartości nam przyświecają i jak powinna wyglądać polityka polska i polityka międzynarodowa w kontekście tego, co rząd Izraela realizuje w Palestynie. Mam nadzieję, że ta uchwała przejdzie przez Sejm bez głosu sprzeciwu, bo tu powinniśmy jasno pokazać, że stoimy po stronie wartości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo pani posłance.

Zarządzam przerwę do godz. 15.30.

Wtedy przystąpimy do rozpatrywania punktu 59. porządku dziennego. Dziękuję państwu bardzo.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 25 do godz. 15 min 32*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dzień dobry państwu. Bardzo proszę o ucieszenie rozmów, przeniesienie rozmów w kuluary.

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 59. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich, ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz ustawy – Prawo oświatowe (druki nr 1381 i 1513).

Proszę panią poseł Monikę Rosę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Rozpoczynamy obrady i bardzo proszę państwa o przeniesienie rozmów w kuluary, a zainteresowanych posłów o pozostanie na sali. Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Monika Rosa:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Przedstawiam państwu sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży z prac nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich, ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz ustawy – Prawo oświatowe. Projekt ustawy został rozpatrzony na wspólnych posiedzeniach komisji w dniach 10 i 23 lipca. Czytanie odbyło się z udziałem ekspertów, przedstawicieli organizacji społecznych i podmiotów, które stoją na straży dobra i bezpieczeństwa małoletnich.

Jak państwo wszyscy wiecie, ochrona dzieci to ponadczasowe i fundamentalne wyzwanie dla każdego odpowiedzialnego państwa. Ustawa, o której dzisiaj mówimy, tzw. ustawa kamilkowa, miała być wyrazem szybkiej, zdecydowanej reakcji ustawodawcy na potrzebę zwiększenia bezpieczeństwa małoletnich i przeciwdziałania przemocy wobec dzieci. Miała wypełnić lukę prawną i wzmocnić instytucjonalną odpowiedzialność za dobro dziecka w sytuacjach zagrożenia. Jednak doskonale wiemy, że z racji trudności tamtej historii, śmierci chłopca Kamilka z Częstochowy, ale także tego, jak szybko nad tym projektem ustawy wówczas procedowano, mieliśmy chyba wszyscy świadomość, że po ponad roku funkcjonowania będzie wymagał on poprawy. Ministerstwo przyjmowało różne zgłoszenia ze strony społecznej i zidentyfikowało niedostatki systemowe, rozbieżności interpretacyjne. Rządowy projekt, o którym dzisiaj rozmawiamy, wprowadza więc małą, ale kompleksową nowelizację, której celem jest zapewnienie jednoznaczności przepisów, ich spójności z intencją ustawodawcy oraz skuteczności w zakresie ochrony małoletnich.

Podstawowe rzeczy, które ten projekt ustawy doprecyzowuje, to jest kwestia wprowadzenia słownika pojęć, które mają ujednolicić stosowanie pewnych formuł. Chodzi o kwestię zniesienia opłat za zaświadczenia o niekaralności m.in. dla wolontariuszy, o koniec podwójnego sprawdzania tej samej osoby w rejestrze karnym, rezygnację z przedstawienia zaświadczeń przez osoby z ustawowym wymogiem niekaralności, np. policjantów albo adwokatów. Goście zaproszeni na zajęcia szkolne, prelegenci w obecności nauczyciela nie będą już potrzebować tych zaświadczeń. Chodzi też o zmiany w funkcjonowaniu zespołu do spraw analizy zdarzeń, na skutek których małoletni poniósł śmierć lub doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Zaproponowano również bardzo ważne przepisy dotyczące ochrony danych osobowych. Jest również kwestia dotycząca rodziców i rezygnacji z wymogu posiadania zaświadczeń o niekaralności dla rodziców, którzy chcą brać aktywny udział w życiu szkoły.

Podczas debaty, podczas tych dwóch dni rozmów o projekcie ustawy znaczna część proponowanych zmian nie budziła uwag. Była aprobata zarówno ze strony poselskiej, jak i społecznej. Podczas szczegółowego rozpatrzenia projektu wprowadzono również poprawki. Część z nich miała charakter techniczny, doprecyzowujący i legislacyjny.

Najpierw zacznę od kwestii, które nie budziły obaw ani kontrowersji. Kwestia słowniczka, w którym wyjaśniono terminy, m.in. innego organizatora, dopuszczenia do innej działalności. Wprost wskazano, jak należy rozumieć: opiekę, wychowanie, realizację innego zainteresowania oraz wypoczynek. Mieliśmy jasne zgłoszenia, które pokazywały, że bardzo ważne jest takie jasne sprecyzowanie tych terminów, ponieważ takie niejasności interpretacyjne dość często miały miejsce.

Kwestia druga, bardzo ważna, to funkcjonowanie zespołu do spraw analizy zdarzeń, na skutek których małoletni poniósł śmierć lub doznał uszczerbku. Ten zespół rozpoczął pracę w maju 2024 r. Raporty z jego prac już są dostępne, są bardzo ważne i będą bardzo ważnym punktem odniesienia do dalszej poprawy bezpieczeństwa i ochrony dzieci i młodzieży. W czasie prac zespołu na bieżąco były ujawniane pewne niedostatki legislacyjne i luki w zakresie funkcjonowania i działania tego zespołu. Ważna i konieczna zmiana dotyczy zobowiązania wprost określonych podmiotów, czyli komendanta głównego Policji, komendanta głównego Żandarmerii Wojskowej oraz właściwego miejscowo prokuratora, do tego, by niezwłocznie po uzyskaniu informacji o śmierci dziecka lub o ciężkim uszczerbku na zdrowiu małoletniego informacje te trafiały bezpośrednio do zespołu. Do tej pory taki obieg informacji nie miał miejsca. Dzięki zmianie zyskujemy pewność, że zespół będzie mógł świadomie podejmować decyzje co do tego, jakimi przypadkami będzie się zajmował.

Nowym rozwiązaniem jest także zobligowanie ministra sprawiedliwości do określenia, w drodze rozporządzenia, sposobu i trybu przekazywania tych in-

Poseł Sprawozdawca Monika Rosa

formacji. W celu zapewnienia skutecznego stosowania przepisów ustawy nadano wojewodom szczególne uprawnienia kontrolne w zakresie weryfikacji realizacji obowiązków wynikających z ustawy. Chodzi przede wszystkim o podmioty prowadzące działalność w obszarze pieczy zastępczej, z udziałem małoletnich.

Nowością jest również przyznanie wprost pracownikowi miejsca zakwaterowania zbiorowego, np. w hotelu, prawa zażądania od osoby, z którą przebywa małoletni, przedstawienia dowodu osobistego albo innego dokumentu potwierdzającego tożsamość małoletniego, a w przypadku jego braku – dokumentu publicznego zawierającego dane i wizerunek dziecka, albo wskazania imienia, nazwiska, numeru PESEL małoletniego i określenia relacji, w jakiej znajduje się on z osobą dorosłą.

Ważną zmianą, praktycznym rozwiązaniem, jest zwolnienie wolontariuszy, uczniów, słuchaczy, studentów odbywających obowiązkowe praktyki z obowiązku uiszczenia opłaty za wydanie informacji z rejestru.

Dyskusje podczas posiedzenia obu komisji budziły zapisy dotyczące rezygnacji z wymogu dotyczącego przedstawienia zaświadczenia o niekaralności przez rodziców uczniów wyjeżdżających z dziećmi na wycieczki szkolne. Chodzi o to, aby rodzice nie musieli składać tych zaświadczeń. W drodze konsensusu uzyskanego pomiędzy ministerstwem, rzecznikiem praw dziecka i organizacjami pozarządowymi została przygotowana i złożona poprawka, która została pozytywnie zaopiniowana przez obie komisje, zgodnie z którą od dnia wejścia w życie tych rozwiązań rodzice, opiekunowie prawni nie będą już mieli obowiązku przedkładania informacji z Krajowego Rejestru Karnego o niekaralności, ale osoba kierująca jednostką oświatową będzie miała obowiązek zweryfikować, czy rodzic, opiekun prawny, który ma zostać dopuszczony do działalności, nie figuruje w Krajowym Rejestrze Karnym.

Dyskusję wzbudziła także poprawka wypracowana na podstawie rekomendacji Ministerstwa Edukacji Narodowej odnośnie do stażu uczniowskiego i praktycznej nauki zawodu, jak również kwestii rezygnacji z zaświadczeń na rzecz oświadczenia. Taka poprawka w drodze konsensusu ma być złożona w trakcie dzisiejszego czytania.

Podczas prac komisji poruszono także temat do tej pory jeszcze w tej nowelizacji nieujęty – ale z pewnością wydarzy się to w kolejnej – dotyczący rozporządzania danymi osobowymi dziecka, w tym wizerunkiem dziecka. Często organizatorzy współpracy z dziećmi, szkoły, przedszkola, kluby sportowe dysponują tym wizerunkiem w sposób bardzo swobodny, co, jak doskonale wiemy, rodzi konkretne konsekwencje dla osób małoletnich, dzieci co do ich bezpieczeństwa, przyszłości oraz zdrowia, bezpieczeństwa zdrowia psychicznego.

Szanowni Państwo! To jest bardzo dobra nowelizacja ustawy. Po ponad roku funkcjonowania tej ustawy widzimy, gdzie są luki prawne, jakie są niejasności interpretacyjne, wiemy, co trzeba zmienić, jak należy usprawnić działanie wspomnianego zespołu. I to jest deklaracja, że bezpieczeństwo, ochrona dzieci nie mogą być martwym prawem, nie mogą być tylko hasłem, ale muszą być regularnie sprawdzane. Zakładam, że ten projekt będzie podlegał zmianom wraz z napływem kolejnych konkretnych uwag do ustawodawcy. Nie kończymy więc prac, a właściwie je rozpoczynamy, myślę, ponadpartyjnie, tak aby kwestia bezpieczeństwa dzieci, 20% społeczeństwa w Polsce, była dla nas najwyższą wartością. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Marię Kulpe, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić państwu stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie sprawozdania Komisji do Spraw Deregulacji o projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich, ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz ustawy – Prawo oświatowe.

„Nigdy byś się nie spodziewał” – Państwowa Komisja do spraw przeciwdziałania wykorzystywaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 tak zatytułowała kampanię społeczną. „Nigdy byś się nie spodziewał”. Jej celem jest poszerzenie wiedzy oraz pogłębienie świadomości na temat zjawiska wykorzystywania seksualnego dzieci w Polsce. W ramach poszerzenia wiedzy w tym zakresie mamy informację statystyczną, że 40% przestępstw seksualnych wobec dzieci stanowią te popełniane przez osoby znane pokrzywdzonemu, w tym z najbliższej rodziny lub otoczenia.

Zatem pierwsza propozycja zastąpienia wymogu przedstawiania zaświadczenia o niekaralności wymogiem przedstawiania jedynie oświadczenia na piśmie, mimo iż podpisanego pod rygorem odpowiedzialności karnej, budziła chyba najwięcej kontrowersji wśród wszystkich środowisk i członków komisji, szczególnie Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży. Bo deregulacja prowadziła do poważnych luk w systemie weryfikacji. Oświadczenia w przeciwieństwie do oficjalnych dokumentów z Krajowego Rejestru Kar-

Posel Wioletta Maria Kulpa

nego nie stanowią tak skutecznego narzędzia weryfikacyjnego. Powinno być dla nas oczywiste, że odpowiedzialność za złożenie fałszywego oświadczenia nie zawsze eliminuje ryzyko, że osoba z przeszłością przestępczą, szczególnie w kontekście przestępstw na tle seksualnym, łatwo ukryje swoje działania. Zjawisko, w którym wielu przestępców seksualnych funkcjonuje w najbliższym otoczeniu dzieci, jest alarmujące. Uproszczenie procedury weryfikacyjnej przez możliwość składania jedynie oświadczenia stwarza ryzyko, że osoby z przeszłością kryminalną, w tym pedofile, będą miały większy dostęp do dzieci.

W sytuacji, w której ochrona najmłodszych obywateli powinna być naszym priorytetem, proponowane zmiany były skandaliczne. Skandaliczne jest również to, że komisja deregulacyjna, która powinna zajmować się praktycznymi tematami w zakresie zmiany przepisów służących zmniejszeniu obciążeń dokumentacyjnych, sprawozdawczych, wchodzi w bardzo merytoryczne sprawy, a wprowadzenie tych zmian groziłoby nieuchronnie kolejnymi tragediami krzywdzenia dzieci. W świetle tych zastrzeżeń wprowadzono poprawkę do zmian ustawowych, której zamysł został tak skonstruowany, że teraz obowiązek przedkładania zaświadczenia o niekaralności ciąży nie na rodzicu czy opiekunie, ale na osobie kierującej jednostką oświatową. To ona będzie miała obowiązek zweryfikowania, czy rodzic figuruje w Krajowym Rejestrze Karnym.

A zatem gdzie ta deregulacja? Co się zmieniło? Coś uprościła komisja deregulacyjna? Po co zatem te zmiany? Po co deregulacja wchodzi w przepisy mające chronić dzieci przed przestępczością seksualną? Deregulacja ustaliła z Ministerstwem Edukacji Narodowej, że osoby, które zajmują się nauką zawodu nieletnich, nie będą musiały jednak składać zaświadczenia o niekaralności. To jest wyłom. Odstępstwo pod hasłem: nie będziemy mieli w ogóle chętnych pracodawców, aby zgłaszali się do uczestniczenia w programach nauki zawodu. Prawdziwym tematem w tym zakresie, którym powinna zająć się komisja deregulacyjna, jest uproszczenie procedury składania wniosku o zaświadczenie o niekaralności w aplikacji mObywatel, bo na dziś nie można tej procedury przejść do końca, i zniesienia całkowitej opłaty 20 zł nie tylko dla wolontariuszy i nie tylko z powodów ekonomicznych, ale dla każdego Polaka, tam, gdzie złożenie takiego dokumentu wymagane jest ustawowo, czyli nakazane przepisami prawa. To byłby prawdziwy udział w realnym uproszczeniu procedury i rola dla komisji deregulacyjnej. Tymczasem praca, która została wykonana w zakresie tej ustawy, nie ma nic wspólnego z deregulacją, a dodatkowo wiązała się z szeregiem wątpliwości i wprowadzeniem dziwnych rozwiązań, które mogły stworzyć więcej nieprawidłowości.

Musimy pamiętać, że kluczowe jest znalezienie równowagi między potrzebą uproszczenia procedur administracyjnych a zapewnieniem bezpieczeństwa dzieci. W dobie rosnącego zagrożenia przestępczością

na tle seksualnym bardziej szczegółowa weryfikacja osób mających kontakt z małoletnimi staje się absolutnie konieczna. Choć zdajemy sobie sprawę, że może wiązać się to z większymi obciążeniami administracyjnymi, nie możemy pozwolić, by uproszczona procedura przekładała się na bezpieczeństwo naszych dzieci. W związku z tym wnoszę o rewizję proponowanych zmian i dążenie do skuteczniejszych sposobów weryfikacji.

Wysoka Izbo! W obliczu tak poważnych zagrożeń musimy dostosować poziom weryfikacji do poziomu ryzyka. Naszym wspólnym celem powinno być zapewnienie najwyższego poziomu bezpieczeństwa dla najmłodszych obywateli. Proponowane zmiany komisji deregulacyjnej wywołały wiele uwag i zastrzeżeń różnych środowisk, co zostało zobrazowane na 167 stronach uwag różnych środowisk, stowarzyszeń, rzecznika praw dziecka, rzecznika praw obywatelskich. Czy zatem deregulacja ma prowadzić do takich zastrzeżeń i w gruncie rzeczy wywoływać falę przeciwstawienia się tym propozycjom, które mogły zagrozić dzieciom? Nie w pełni akceptujemy zaproponowane zmiany, które w dużej mierze nie wpływają na poprawę bezpieczeństwa dzieci, dlatego na dzisiaj klub parlamentarny wstrzyma się w głosowaniu nad proponowanymi zmianami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią posel Katarzynę Matusik-Lipiec, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Matusik-Lipiec:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich, ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz ustawy – Prawo oświatowe, zawartego w drukach nr 1381 oraz 1513.

Już na wstępie chciałabym podkreślić, iż popieramy zaproponowane zmiany w procedowanym projekcie ustawy. W dużej mierze są one wynikiem wystąpień kierowanych do Ministerstwa Sprawiedliwości zarówno przez rzecznika praw obywatelskich, organy nadzoru pedagogicznego, jednostki samorządu terytorialnego, dziennikarzy, jak i przez samych rodziców z powodu licznych trudności interpretacyjnych zwłaszcza dotyczących art. 21 ustawy zwanej ustawą kamilkową. Ministerstwo dokonało analizy tych wystąpień i na ich podstawie, działając w porozumieniu z ministrem edukacji narodowej, przygotowało stosowne zmiany.

Po pierwsze, jasność i przejrzystość definicji. W procedowanej ustawie wprowadzono słownik, w którym

Posel Katarzyna Matusik-Lipiec

wyjaśniono znaczenie występujących w ustawie, a budzących wątpliwości terminów. W omawianym słowniku zamieszczono definicję m.in. innego organizatora, dopuszczenia do innej działalności, wskazano, jak należy rozumieć opiekę, wychowanie, realizację innego zainteresowania oraz wypoczynek. W słowniku zamieszczono również wyjaśnienie pojęcia standardu ochrony małoletnich. Dzięki doprecyzowaniu definicji wszyscy, którzy pracują z małoletnimi, otrzymają czytelne wskazówki rozwiewające wątpliwości interpretacyjne. Dlatego jako klub uważamy, że wprowadzenie tych zapisów jest jak najbardziej zasadne.

Po drugie, skuteczna weryfikacja. Projekt ustawy w szczegółowy sposób reguluje obowiązek sprawdzenia osób, które mają być zatrudnione lub dopuszczone do działalności związanej z nieletnimi. Dodatkowo wprowadzono również możliwość ponownego sprawdzenia osób już zatrudnionych lub dopuszczonych do działalności, jeśli współpraca trwa dłużej niż 2 lata. Taka kontrola może być prowadzona nie częściej niż raz na 2 lata i ma na celu wyłapanie sytuacji, w których osoba w trakcie zatrudnienia jest skazana za przestępstwo.

Po trzecie, ustawa wprowadza racjonalne wyjątki. Projekt ustawy wprowadza wyjątek dotyczący rodziców i opiekunów, którzy zostają dopuszczeni do działalności organizowanej przez podmiot, do którego uczęszcza ich własne dziecko. W takich sytuacjach zamiast pełnej procedury sprawdzenia w rejestrach wystarczy złożenie przez nich oświadczenia o niekaralności i o tym, że nie figurują w rejestrach osób skazanych. Zdaniem klubu jest to rozwiązanie, które ułatwia funkcjonowanie danego podmiotu i nie obniża poziomu bezpieczeństwa nieletnich, gdyż oświadczenie jest składane pod rygorem odpowiedzialności karnej.

Projekt ustawy wprowadza też jasne zasady dotyczące osób zatrudnianych lub dopuszczanych do działalności przez uczelnię. W tych przypadkach obowiązek sprawdzania w odpowiednich rejestrach pozostaje, ale zamiast pełnych zaświadczeń z rejestrów karnych wystarczy złożenie odpowiedniego oświadczenia.

Bardzo ważną zmianą jest to, iż projekt ustawy wprowadza przepis, który określa, że w przypadku działalności wykonywanej w bezpośredniej obecności osoby mającej ustawowy lub umowny obowiązek nadzoru nad nieletnim nie będzie stosowana procedura weryfikacji osób dopuszczanych do pracy z małoletnim. Chodzi o sytuacje, w których dziecko przez cały czas znajduje się pod opieką nauczyciela, wychowawcy, opiekuna czy instruktora i nie pozostaje sam na sam z osobą z zewnątrz.

Kolejny wyjątek dotyczy sytuacji, gdy ten sam pracodawca lub inny organizator zawiera z daną osobą umowę jedną po drugiej, a łączny czas trwania wszystkich stosunków pracy lub dopuszczenia do innej działalności nie przekracza 2 lat. W tym przypadku nie trzeba będzie za każdym razem ponownie przeprowadzać pełnej procedury weryfikacji w rejestrach.

Po czwarte, standardy ochrony dzieci. Projekt ustawy porządkuje przepisy dotyczące standardów ochrony małoletnich, jasno wskazując, że obowiązek ich wprowadzenia spoczywa na osobie kierującej daną placówką, a nie na nieprecyzyjnie dotąd określonym organie zarządzającym.

Po piąte, skuteczna praca zespołu do spraw analizy zdarzeń. Projekt ustawy przewiduje bardzo ważne zmiany dotyczące działania zespołu. Nowelizacja wprowadza funkcję zastępcy przewodniczącego, ale bardzo ważnym elementem jest wprowadzenie obowiązku natychmiastowego informowania zespołu przez Policję, żandarmerię i prokuraturę o przypadkach śmierci lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu dzieci. *(Dzwonek)*

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podsumowując, procedowany projekt ustawy to odpowiedź na realne potrzeby systemu ochrony małoletnich.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Katarzyna Matusik-Lipiec:

Zaproponowane rozwiązania są rozsądne i proporcjonalne. Proponowana regulacja jest szeroka i dotyczy trzech...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Katarzyna Matusik-Lipiec:

...wspomnianych przeze mnie ustaw. Dlatego – już kończę – na koniec w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska chciałabym zgłosić 11 poprawek, które mają charakter porządkujący, doprecyzowujący oraz stricte legislacyjny, oraz jedną poprawkę, która wynika z dyskusji...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Katarzyna Matusik-Lipiec:

...przeprowadzonej w trakcie pierwszego czytania podczas posiedzenia połączonych komisji. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Jolantę Ziębę-Gzik, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Jolanta Zięba-Gzik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawić stanowisko dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich, ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym oraz ustawy – Prawo oświatowe.

Jest to projekt niezwykle istotny przede wszystkim dlatego, że odpowiada na rzeczywiste, praktyczne trudności, jakie pojawiły się przy stosowaniu obowiązującego prawa. Mimo że obowiązki weryfikacyjne, czyli konieczność sprawdzenia, czy osoby podejmujące pracę z dziećmi były karane, funkcjonują od kilku lat, w praktyce budzą one wiele wątpliwości. Zarówno pracodawcy, jak i organizatorzy działalności opiekuńczej czy edukacyjnej zgłaszali problemy z interpretacją pojęć takich jak: inna działalność, inny organizator, dopuszczenie do innej działalności. Nie wiedzieli także, jak stosować przepisy wobec umów cywilnoprawnych czy działalności okazjonalnej.

Z informacji Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że od lutego 2024 r. liczba zapytań i wątpliwości w tej sprawie znacząco wzrosła, co tylko potwierdza, że dotychczasowy zapis art. 21 ustawy był nieczytelny i trudny w stosowaniu. Dlatego projekt ten w naszej ocenie słusznie wychodzi naprzeciw tym problemom. Wprowadza jednoznaczny słownik pojęć, który porządkuje znaczenie terminów takich jak: opieka, wypoczynek, realizacja innych zainteresowań, inny organizator, standardy ochrony małoletnich.

Ważnym elementem nowelizacji jest doprecyzowanie obowiązków obu stron, zarówno pracodawcy lub organizatora, jak i osoby zatrudnionej. Projekt jasno określa, że obowiązek weryfikacji dotyczy wszystkich działań wykonywanych bezpośrednio z udziałem małoletnich, niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z wychowaniem, edukacją, wypoczynkiem, ze sportem, czy z rozwojem duchowym.

Nowością, którą należy podkreślić, jest wprowadzenie obowiązku przedstawienia informacji z Krajowego Rejestru Karnego również przez samą osobę podejmującą działalność, co dotyczy w szczególności osób zatrudnionych przez osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej. To rozwiązanie zwiększa elastyczność systemu, ale też odpowiedzialność indywidualną. Rodzice, opiekunowie, którzy pomagają w przedszkolu, szkole czy podczas wycieczek lub innych wydarzeń, nie będą musieli przedstawiać zaświadczeń o niekaralności. Wystarczy, że złożą oświadczenie pod rygorem odpowiedzialności karnej, że nie

figurują w Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym. Osoby, które odbywają praktyki w szkole lub na studiach, ani wolontariusze nie będą musieli płacić za wydanie dokumentów o niekaralności.

Ważnym punktem jest rozszerzenie katalogu przestępstw, które są brane pod uwagę przy weryfikacji. Poza przestępstwami seksualnymi obejmuje on także przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, rodzinie i opiece, a także przestępstwa narkotykowe. To pokazuje, że ustawodawca traktuje ochronę dzieci w sposób kompleksowy, bo zagrożenie dla dziecka to nie tylko przemoc seksualna, ale to każda forma krzywdzenia.

Wprowadzone zostają też zmiany w zakresie ochrony danych osobowych. Projekt zapewnia zgodność z przepisami RODO. Określa, jakie dane mogą być przetwarzane, w jakim celu i przez kogo. To ważne, zwłaszcza w kontekście wrażliwości danych zawartych w rejestrach karnych.

Zmianie ulegają też zapisy dotyczące standardów ochrony małoletnich. Ustawa wprowadza obowiązek ich opracowania przez szkoły, placówki opiekuńcze czy obiekty noclegowe. Co ważne, standardy nie mają tworzyć nowych obowiązków interwencyjnych, lecz mają porządkować te już istniejące, jak np. obowiązek zawiadamiania organów ścigania, sądu rodzinnego czy wdrożenia procedury „Niebieskie karty”.

Nie można też pominąć nowych regulacji dotyczących Zespołu do spraw analizy zdarzeń. Policja, prokuratura i inne służby będą miały obowiązek szybkiego przekazywania informacji o śmierci lub ciężkim uszczerbku na zdrowiu dziecka do specjalnego zespołu, który zajmuje się analizą takich zdarzeń, przy wykorzystaniu specjalnego formularza. Rozwiązanie to umożliwia szybsze reagowanie i lepsze wyciąganie wniosków, co powinno zapobiegać takim tragediom w przyszłości.

Projekt ten jest potrzebny, eliminuje luki, zwiększa odpowiedzialność i poprawia funkcjonowanie systemu ochrony dzieci. Dlatego jako klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga deklarujemy pełne poparcie dla projektu ustawy i dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do jego przygotowania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Barbarę Okulę, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Barbara Okuła:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zasada zaufania obywatela do państwa jest jedną z fundamentalnych zasad państwa prawa. Wyraża to dobitnie art. 8 Kodeksu postępowania administracyjnego: Organy administracji publicznej prowadzą postępowanie w sposób budzący zaufanie jego uczestników do władzy

Posel Barbara Okuła

publicznej, kierując się zasadami proporcjonalności, bezstronności i równego traktowania. Ta zasada ma swoje lustrzane odbicie w postaci zasady zaufania państwa do obywatela. Brak tego zaufania oraz podejrzliwość wobec obywatela należały do zasadniczych cech państwa sprzed 1989 r., ustroju słusznie minionego. Dlatego prawo w stosunkach pomiędzy obywatelem i władzą publiczną mają cechować jasność, przejrzystość, prostota, a nade wszystko minimalizm polegający na tym, że państwo ufa obywatelowi zgodnie z zasadą wiarygodności oświadczeń obywatela i nakładania tylko tych obowiązków, które są konieczne, a sprawdza go dopiero wówczas, gdy obywatel to zaufanie naruszy. Tak jak to sformułował niegdyś prezydent Ronald Reagan: ufaj, ale weryfikuj.

Deregulacja co do zasady ma zadośćuczynić tej zasadzie po latach narastających komplikacji, utrudnień oraz panowania zbyt dużej biurokracji. Ma to szczególne odbicie w procedowanym projekcie ustawy. Dotyka ona kwestii wprowadzenia odpowiednich i niezbędnych zabezpieczeń przed potencjalną przemocą wobec małoletnich i ich krzywdą oraz usunięcia wątpliwości interpretacyjnych co do obowiązków związanych z weryfikowaniem karalności osób, które mają zajmować się dziećmi. Obecne rozwiązania zbyt mocno komplikują życie wielu instytucjom, m.in. szkołom, opiekunom praktyk szkolnych, organizacjom pozarządowym, organizacjom sportowym oraz instytucjom kultury. Dlatego należy wprowadzić zmiany w przepisach, dzięki którym uda się uniknąć zniechęcenia z powodu piętrzących się barier w stosunku do rodziców i opiekunów chcących wspierać działania szkoły, przedszkola czy organizacji pozarządowych. Nie będą oni musieli przechodzić przez skomplikowane procedury, bo wystarczy proste oświadczenie. Zdajemy sobie sprawę, że chodzi tu w ogromnej mierze o wolontariat, a więc m.in. o organizatorów czasu wolnego, np. harcerzy. W dużej mierze chodzi o młodych ludzi, którzy są wolontariuszami i których nie można zniechęcić wygórowanymi, uciążliwymi procedurami. Nie wszyscy są potencjalnymi przestępcami seksualnymi czyhającymi na dobro swoich podopiecznych. Przeciwnie, takich osób jest zdecydowanie niewiele w porównaniu z ogółem opiekunów i wychowawców. Dlatego szczególnie tu powinna obowiązywać zasada: tyle obowiązków i obstrzeżeń, ile to konieczne.

Proponowana deregulacja zawarta w omawianym projekcie wychodzi naprzeciw tej zasadzie, a także znacząco odciąża sądy, na które narzucone zostały dodatkowe obowiązki w postaci rozpatrywania dużej liczby wniosków o wypis z rejestru karnego, gdyż każdy, kto pracuje z dziećmi, musi obecnie mieć zaświadczenie o niekaralności. Dobrym rozwiązaniem byłoby również rozszerzenie dostępności wymaganych zaświadczeń w formie elektronicznej w aplikacji mObywatel. Nie możemy oczywiście zapomnieć o bezpieczeństwie dzieci, bo one są tutaj najważniejsze.

Klub Parlamentarny Polska 2050 będzie głosował za przyjęciem tych zmian i wyraża nadzieję, że ten kierunek deregulacji i ograniczenia obowiązków do koniecznych będą stałą linią postępowania władzy wobec obywateli. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Anitę Kucharską-Dziedzic, klub parlamentarny Lewicy.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 2 lata to jest dobry czas, żeby zrobić ewaluację każdej ustawy czy każdego rozwiązania, które powstają w izbie ustawodawczej, żeby polepszyć sytuację obywateli, zwłaszcza sytuację obywateli, którym należy się opieka ze strony państwa, bo są najsłabsi, bo są krzywdzeni, bo nie mają często ani siły, ani możliwości, żeby się sami upomnieć o swoją krzywdę czy o swoje bezpieczeństwo. Po 2 latach funkcjonowania ustawy, która przeszła praktycznie w sejmowym konsensusie – mówię o ustawie, która wprowadzała izolację sprawcy przemocy domowej – też nastąpiła ewaluacja i pojawiły się poprawki, które zostały wprowadzone po tym, gdy wszyscy wspólnie uznaliśmy i gdy uznało tak także ówczesne Ministerstwo Sprawiedliwości, że są rzeczy, które działają lepiej lub gorzej, i rzeczy, które nie działają w ogóle. Nigdy nie jest tak, żeby czegoś, co w miarę dobrze działa, nie można było poprawić. Teraz mijają 2 lata od wprowadzenia innej ustawy, która też przeszła praktycznie w konsensusie sejmowym, ustawy zwanej lex Kamilek. Ustawy, która miała poprawić bezpieczeństwo dzieci. Dzieci, które czasami doznają krzywdy, poniżenia, przemocy fizycznej i psychicznej, seksualnej także ze strony, z której moglibyśmy oczekiwać, że na pewno ta przemoc się nie pojawi i ta krzywda też się nie pojawi.

Po 2 latach możemy powiedzieć, co działa, co nie działa, a co mogłoby działać lepiej. Myślę, że to jest dzisiaj początek tego procesu, początek procesu usprawniania funkcjonowania państwa, które powinno stanąć w obronie najsłabszych. Ustawy i wszelkie regulacje, wszelkie pomysły na to, jak sprawić, żeby dzieci były bezpieczniejsze, muszą tak funkcjonować, żeby wszyscy chcieli się do tych zapisów, do tych rozwiązań, do tych standardów stosować. Muszą być jasne, logiczne, nie mogą budzić wątpliwości i przede wszystkim muszą być skuteczne. Życzliwy odbiór społeczny jest kluczowy. I tu skoro mówiłam o ważnym słowie: ewaluacja, to muszą też powiedzieć o ważnym słowie: deregulacja.

Samo zmienianie ustawy kamilkowej w ramach procesu deregulacji też wzbudziło wątpliwości, bo chyba chodzi o to, żebyśmy wiele kwestii uregulowali. Ale chodzi o to, żebyśmy te kwestie regulowali tak, żeby wszyscy ci, którzy absolutnie nie krzywdzą dzie-

Posel Anita Kucharska-Dziedzic

ci czy którzy nie są nawet osobami podejrzanymi o krzywdzenie, nie czuli się bardziej naznaczeni obowiązkami niż osoby, co do których można mieć mniej lub bardziej uzasadnione wątpliwości, czy dochowają wszelkich reguł.

Państwo powinno tworzyć takie przepisy, które nie będą podlegały dyskusjom, różnym interpretacjom i tworzeniu nadmiernej papierologii tylko i wyłącznie po to, żeby chronić się przed oskarżeniami czy podejrzeniami, że się nie zastosowano do zapisów ustawy. Jest takie brzydkie słowo, którego mi nie wypada używać z mównicy sejmowej, a które mówi o chronieniu się przed ewentualną odpowiedzialnością. Nie o to chodziło w ustawie kamilkowej, żeby się chronić przed odpowiedzialnością, ale chodziło o to, żeby wszystkie przepisy były precyzyjne i żeby nie wymyślać sposobów np. na to, jak szukać przypadków wątpliwych, takich zdarzeń, które powodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu albo śmierć dziecka, np. w prasówce, tylko żeby zobowiązać do przesyłania wszystkich tego typu wypadków owej komisji, owemu zespołowi stworzonemu do analizy zdarzeń przez osoby, które mają najlepszą wiedzę, przez komendanta policji, przez prokuratorów. Nie chodzi o to, żeby przedstawiać czy zaświadczenia, czy oświadczenia, które następnego dnia tracą ważność, bo następnego dnia mógł zapaść wyrok. Ważne, żeby osoby zatrudniające (*Dzwonek*) czy korzystające z pracy wolontariuszy miały pewność, że osoby, które będą miały do czynienia z dziećmi, są absolutnie niewinne i niekarane. I po to jest dostęp do Krajowego Rejestru Karnego. Lewica te poprawki i tę zmianę w ustawie będzie popierać, ale wiemy, że to jest proces, w którym będziemy nadal usprawniać funkcjonowanie ustawy kamilkowej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Konfederacji chcę jasno powiedzieć, że dla pedofilów prawo musi być bezwzględne, surowe i skuteczne. Każdy, kto zagraża dzieciom w jakikolwiek sposób, musi spotkać się ze stanowczą i zdecydowaną reakcją państwa. Nie ma tolerancji dla zwyrodniałców krzywdzących dzieci.

Dlatego z uwagą patrzymy na ten projekt i widzimy być może szczerą intencję wzmocnienia ochrony przed przestępstwami seksualnymi, ale też widzimy rozwiązania, które wbrew pozorom mogą obniżyć w określonych okolicznościach poziom bezpieczeń-

stwa małoletnich. Jest bardzo zastanawiające, że w tym projekcie np. zwalnia się niektóre podmioty z obowiązku wprowadzenia standardów ochrony małoletnich, wśród nich są podmioty prowadzące działalność artystyczną. Całkiem niedawno mieliśmy w Muzeum Narodowym wystawę przedstawiającą kilku nagich mężczyzn w różowych kominarkach. Ta wystawa miała na celu oswoić z nagością i homoseksualizmem również dzieci, ponieważ mogły na nią wejść właśnie one. Mamy rozumieć, że takie właśnie podmioty jak np. organizatorzy deprawujących wystaw będą zwolnione z wymogów wprowadzania standardów ochrony małoletnich?

Kolejna bardzo istotna i niebezpieczna kwestia dotyczy obowiązku składania zaświadczeń o niekaralności przez cudzoziemców. Według wprowadzonych przepisów cudzoziemiec składa zaświadczenie pochodzące z rejestru karnego państwa obywatelskiego. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie przypadek, gdy w danym państwie nie prowadzi się rejestru albo gdy osoba nie spełnia wymogu, aby takie oświadczenie otrzymać, albo np. ma status uchodźcy. Wówczas wystarczy złożenie jedynie oświadczenia.

Reasumując: cudzoziemiec, który nie przedstawi zaświadczenia o niekaralności za takie przestępstwa jak wykorzystywanie seksualne dzieci, będzie mógł podjąć pracę z dziećmi na podstawie samego oświadczenia. Trzeba patrzeć na te rejestry skutecznie, tak by osoby, które się tam znajdują, nie miały prawa do wychowania dzieci czy nawet zbliżenia się do żadnego dziecka. W takim kształcie te przepisy są realnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa, dlatego Konfederacja nie może ich poprzeć. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią posel Martę Stożek, Koło Poselskie Razem.

Posel Marta Stożek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W projekcie słusznie zwrócono uwagę, że jakikolwiek kontakt z dzieckiem, choćby 5-minutowy, powinien być sprawdzony. Dlaczego? Bo predatorom seksualnym wystarczy jedna okazja.

Cieszy, że w nowej wersji projektu uwzględniono uwagi fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, że sprawdzane będą także osoby, które nie są pracownikami etatowymi i mają także jednorazowy kontakt z dziećmi, np. fotografowie, animatorzy, nianie czy korepetytorzy. Sprawcom przestępstw seksualnych wystarczy bowiem jedynie jedna okazja.

Na sugestię fundacji wprowadzono też wyraźny zapis, że wszystkie oświadczenia o niekaralności, o braku zakazów, o krajach pobytu itp. składane są pod rygorem odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia.

Poseł Marta Stożek

Zmianą na lepsze wprowadzoną podczas prac komisji jest sprawdzenie w Krajowym Rejestrze Karnym rodziców, zanim będą dalej mogli być dopuszczani do funkcji opiekuna wycieczki szkolnej. Jednak w przeciwieństwie do np. nauczycieli, co funkcjonuje obecnie, opiekunowie wycieczek nie będą sprawdzani w rejestrze przestępców seksualnych, co wyraźnie powinno zostać poprawione w dalszych pracach.

Mamy wybór: albo udajemy, że tego nie wiemy, albo budujemy system, który nie zostawia dzieci samych. W naszej kulturze panuje bowiem bzdurne przekonanie, że dzieci i ryby głosu nie mają, ale ofiary pedofilów dorastają i mówią głośno, co by uchroniło je przed dożywotnią traumą. Wystarczy, że nauczymy się słuchać ich głosu i wprowadzać te rozwiązania. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Wolni Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chcę z całą mocą podkreślić, że ten projekt ustawy jest potrzebny i idzie w dobrym kierunku. Dzieci muszą być bezpieczne niezależnie od tego, czy znajdują się w szkole, na kolonii, na zajęciach sportowych, w świetlicy, ośrodku kultury czy oazie. W Polsce nigdy więcej nie może dojść do sytuacji, w której osoba z przeszłością przestępczą, zwłaszcza seksualną, będzie mogła pracować z dziećmi, tylko dlatego że nikt jej nie sprawdził. Tworzenie obowiązku weryfikacji w Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym i Krajowym Rejestrze Karnym to fundamentalna zmiana. Wprowadzenie standardów ochrony małoletnich, nadzoru instytucjonalnego, obowiązków dokumentacyjnych – wszystko to zasługuje na uznanie.

Ale nie mogę przejść obojętnie wobec jednej krytycznej wady tego projektu. Mówię o dopuszczeniu sytuacji, w których zamiast urzędowego zaświadczenia z rejestru karnego wystarczy zwykłe oświadczenie złożone pod rygorem odpowiedzialności karnej. Proszę państwa, dziecko krzywdzi się jeden raz i tej krzywdy nie da się cofnąć. Co z tego, że ktoś złożył oświadczenie pod rygorem karnym? Co z tego, że grozi mu potem odpowiedzialność? Ma sobie to skrzywdzone dziecko ten wyrok powiesić na ścianie i do końca życia nieść ból, lęk i traumę? Kiedy dopuścimy do tego, by oświadczenie osoby nieweryfikowalnej zastąpiło dokument urzędowy, zdejmujemy z państwa odpowiedzialność, a przenosimy ją na dziecko i jego rodzinę, gdy już będzie za późno. Nie możecie zasłaniać się wygodą organizacyjną, biurokracją, równością traktowania. W sprawach bezpieczeństwa

dzieci nie może być kompromisów. Albo weryfikujemy każdą osobę realnie, albo otwieramy drzwi dla potencjalnych tragedii.

Apeluję do państwa, do rządu, do komisji. Dopiszcie do tego projektu wymóg alternatywnych form weryfikacyjnych. Wprowadźcie procedury oceny ryzyka, nadzoru. Nie wystarczy oświadczenie. Dzieci potrzebują ochrony, nie deklaracji. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Przechodzimy do serii pytań.

Mamy 15 posłów i posłanek zapisanych do pytań.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce się dopisać na liście? Nie widzę.

Ustalam czas na minutę.

Jako pierwszy zada pytanie pan poseł Jarosław Sachajko, Koło Poselskie Wolni Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Ministrze! Moje pytanie dotyczy się właśnie tych oświadczeń. Kto będzie później odpowiadał, jeżeli dziecko zostanie skrzywdzone? Czy ośrodek, czy ta osoba? Dlaczego państwo próbuje umyć ręce od ścisłej weryfikacji osób, które pracują z dziećmi? Nie możemy pozwolić na to, żeby osoba, która popełniła przestępstwa, miała jakkolwiek kontakt z dziećmi. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią posł Lidę Czechak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku ze sprawozdaniem komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich mam kilka pytań. Czy MEN przewiduje jednolity wzór oświadczenia dla wszystkich placówek i organizacji? Czy samorządy lub dyrektorzy szkół będą mieli prawo do zaostreżenia tych przepisów i nadal np. wymagać zaświadczenia? W jaki sposób planuje się kontrolę ewentualnych nadużyć? Czy będą przewidziane jakiekolwiek sankcje, jeżeli okaże się, że oświadczenie było fałszywe? Czy konsultowano projekt z organizacjami zajmującymi się ochroną dzieci, np. z Fundacją Dajemy Dzieciom Siłę czy rzecznikiem praw dziecka?

Ostatnie pytanie. Po zmianie ustawy rodzice i najbliżsi krewni muszą składać zaświadczenie z KRK. Dopilnować tego po tej zmianie będzie musiał kierownik jednostki oświatowej. W związku z tym mam pyta-

Posel Lidia Czechak

nie: Kto fizycznie będzie występował do sądu? Czy to będzie rodzic, czy to będzie jednak kierownik jednostki oświatowej? Bo jeżeli idziemy w kierunku deregulacji, to tak naprawdę (*Dzwonek*) to by nie była żadna deregulacja, jeżeli dalej rodzic musiałby do sądu fizycznie występować. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Wioletę Marię Kulpe, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jeśli te zmiany ustawowe mają uszczelniać luki, to jak to jest, że osoba przebywająca poza granicami naszego kraju jest zobowiązana przedstawić zaświadczenie z KRK lub zwykłe oświadczenie, jeśli ciągłość jej pobytu wynosiła poza granicami kraju 12 miesięcy w ciągu ostatnich 20 lat. Teraz w przepisach nie ma tej ciągłości. Mówimy tylko i wyłącznie o przestępstwie – art. 21d ust. 2. Jeśli dokonała przestępstwa wyłącznie podczas swojego pobytu 3-miesięcznego, rozumiem, że takiego oświadczenia nie składa. To ma być deregulacja dla przestępców?

Kiedy nastąpi ukończenie realizacji aplikacji w mObywatel, aby w pełni przejść procedurę sprawdzenia i otrzymania zaświadczenia elektronicznego o niekaralności? Czy zakładacie całkowite zwolnienie z opłaty 20 zł za jego wydanie, nie odnosząc tego do sytuacji ekonomicznej osób ubiegających się o takie zaświadczenie i wolontariuszy, o których tu już mówiliśmy, ale w każdym przypadku, kiedy jest konieczność ustawowa? Czy komisja deregulacyjna zajmuje się uproszczeniem procedur w tym zakresie i kiedy planuje mieć konkretne propozycje? (*Dzwonek*) Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Wojciechowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Anna Wojciechowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Problem jest rzeczywiście bardzo złożony i materia jest bardzo, bardzo delikatna. Chodzi właśnie o najbardziej bezbronne jednostki, nasze dzieci. Ale czy zgodnie z ustawą obowiązek weryfikacji w Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym dotyczy także osób, które mają sporadyczny i incydentalny dosłownie kon-

takt z dziećmi w ramach swojej pracy? Np. chodzi mi o panią, która sprzedaje watę cukrową na festynie, czy animatorkę zabaw. Jeszcze jedno: A co z duchownymi? Czy wszyscy księża też powinni przejść weryfikację karalności? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Matusik-Lipiec, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Matusik-Lipiec:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy wprowadza nowe, bardzo ważne rozwiązanie dotyczące bezpieczeństwa dzieci w miejscach zakwaterowania zbiorowego. Pracownik takiego obiektu będzie miał prawo poprosić osobę dorosłą, z którą przebywa dziecko, o przedstawienie dokumentu potwierdzającego tożsamość małoletniego. Chciałam zapytać pana ministra, w jakiej sytuacji pracownik w miejscu zakwaterowania zbiorowego powinien z tego prawa skorzystać. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Niemczyk, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Niemczyk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To bardzo ważna ustawa. Jej nowelizacja, m.in. porządkująca zasady weryfikacji karalności osób pracujących z dziećmi lub opiekujących się dziećmi, jest niezwykle istotna dla ochrony małoletnich. Chodzi zwłaszcza o możliwość ponownego sprawdzenia danych pracownika w Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym. Moje pytania dotyczą jednak obszaru sportu. Czy dokonano analizy badań, jak działa – czy też nie działa – ustawa, jak jest realizowana w obszarze sportu, w którym bardzo często dochodzi do różnych form przemocy? Ostatnio zgłaszały się do mnie kolejne podmioty, osoby, jeśli chodzi o zapasy czy inne dyscypliny sportu. Jak realizowana jest ta ustawa przez polskie związki sportowe i przez kluby sportowe? Czy rodzice, a przede wszystkim czy dzieci wiedzą, czym jest przemoc, i czy wiedzą, do kogo w klubie czy w związku mogą się zgłosić? Z informacji wpływających do mnie wynika, że zostały tylko przyjęte regulaminy i nic więcej poza tym nie zostało zrobione. A to jest bardzo ważne. (*Dzwonek*) Ostatnie pytanie dotyczy tego, czy rozważa się zintegrowanie systemu uzyskiwania zaświadczeń z aplikacją mObywatel. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Planowane zmiany to dobra realizacja postulatów środowisk praktyków. Mam kilka pytań. Czy zostanie wprowadzony jednolity wzór oświadczenia dla osób wspierających działalność placówek oświatowych? Brak takiego wzoru może doprowadzić do różnic między placówkami w stosowaniu prawa. Jakie narzędzia dostanie dyrektor szkoły, by weryfikować oświadczenia? Dodawany jest kolejny obowiązek dla dyrektora szkoły, a szybkie narzędzia do sprawnej weryfikacji nie istnieją. Czy nowe regulacje obejmą także osoby prowadzące działalność edukacyjną lub wychowawczą w formule zdalnej, np. korepetycje, terapie, zajęcia artystyczne on-line lub zajęcia po przejściu na zdalne nauczanie, czy też ewentualnie edukację domową? Czy postulaty pracodawców zatrudniających młodocianych pracowników oraz firm przyjmujących praktykantów z techników zostały spełnione? W realiach szkolnych samo uproszczenie to za mało, potrzebujemy też jasnych zasad odpowiedzialności i egzekwowalności, inaczej dobra intencja może rozbić się o codzienny chaos. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zamiast zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego wystarczy pisemne oświadczenie – to rozwiązanie rozsądne i potrzebne. Nie rezygnujemy z ochrony dzieci i nie osłabiamy systemu zabezpieczeń, zmieniamy jedynie formę z biurokratycznej na prostą, ale wciąż wiążącą prawnie. Składanie oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej to wciąż poważne zobowiązanie. Dzięki tej zmianie szkoły zyskają oddech organizacyjny, nauczyciele – zmniejszenie obciążeń administracyjnych, a rodzice i opiekunowie – łatwiejszy dostęp do aktywnego uczestnictwa w życiu szkolnym dzieci. To również znak, że państwo potrafi ufać swoim obywatelom i że deregulacja może iść w parze z odpowiedzialnością. Proszę o odpowiedź na pytanie, jakie będą sankcje, jeśli zdarzy się nieprawdziwe oświadczenie. *(Dzwonek)* Czy przewidziano jednolity wzór oświadczenia, tak aby uniknąć dowolności w jego formułowaniu przez placówki? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Rychlik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Podczas dzisiejszego posiedzenia Sejmu i rozpatrywania tego punktu jesteśmy świadkami rzadko spotykanej sytuacji, w której wszystkim nam leży na sercu dobro i bezpieczeństwo dzieci. Z pewnością także wnioskodawcom, którzy przedkładają zmiany, również na tym dobru i bezpieczeństwie zależy. Jednakże nie rozumiem jednej propozycji, drodzy państwo. Mianowicie pedofil, osoba o zbrodniczych tendencjach pedofilskich, często planuje swoją akcję przez lata. Uderzenie, zamach na dzieciństwo, na dziecko planuje przez długie lata i za wszelką cenę powinniśmy te zamachy udaremniać. Często, planując, można przecież oświadczyć *(Dzwonek)*, że de facto nie ma się żadnej krwi na rękach. I dlatego, panie ministrze, likwidowany jest obowiązek przedstawienia zaświadczenia o niekaralności, a jest tylko obowiązek złożenia oświadczenia, że jest się niekaranym?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Paweł Rychlik:

Mamy dowiadywać się po fakcie, że ktoś jest przestępcą seksualnym? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posł Iwonę Marię Kozłowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nowelizacja niniejszej ustawy znosi m.in. obowiązek przedstawiania zaświadczeń o niekaralności przez rodziców i wolontariuszy uczestniczących w wycieczkach szkolnych i przez policjantów, adwokatów, radców prawnych, sędziów oraz gości zaproszonych na zajęcia, o ile będzie w nich uczestniczył nauczyciel. Ta ustawa zmierza w dobrym kierunku. Daje możliwość większego zaangażowania się rodziców w życie szkoły bez dodatkowych ograniczeń. Obecność mamy,

Posel Iwona Maria Kozłowska

taty na wycieczce szkolnej jest dla dziecka bardzo ważna, ale przede wszystkim jest znacznie wyższy poziom bezpieczeństwa dzieci podczas wyjazdów. Kto nie uczestniczył w tego typu wydarzeniach szkolnych, nie zrozumie nigdy, jak ogromna jest odpowiedzialność nauczyciela. Większa liczba opiekunów naprawdę daje poczucie zapewnienia całkowitego bezpieczeństwa dla dzieci. Mam pytanie do resortu. Pojawia się wiele głosów krytycznych co do nowelizacji tej ustawy, więc chciałabym zapytać (*Dzwonek*), czy nie ma obawy, że ta zmiana, ta nowelizacja obniży poziom ochrony małoletnich. Czy ministerstwo jest pewne, że rzeczywiście bezpieczeństwo małoletnich będzie zapewnione w 100%? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Urszulę Koszutką, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Urszula Koszutska:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Chronienie dzieci przed przemocą oraz krzywdzeniem fizycznym, psychicznym, emocjonalnym i seksualnym należy do szczególnych obowiązków państwa. Ustawa mająca na celu doprecyzowanie przepisów o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym jest dowodem, że polski parlament rozumie potrzeby małoletnich i podejmuje działania mające na celu zapobieganie, reagowanie, a także wyciąganie wniosków po to, aby żadne dziecko nie pozostało bez należytej ochrony.

Jednym z bardzo ważnych obszarów wymagających poprawy jest brak współpracy między instytucjami zajmującymi się rozwojem, edukacją i potrzebami dzieci, zatem pojawia się pytanie: W jaki sposób zamierza się wzmocnić ten obszar deficytu, aby jeszcze lepiej zapewnić bezpieczeństwo osobom małoletnim? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Annę Pieczarkę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł.

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Bezpieczeństwo dzieci i chronienie ich przed zagrożeniami to najważniejsze rzeczy i to nie tylko obowiązek państwa, lecz także obowiązek wszystkich doro-

ślących. Zawsze gdy występuje jakakolwiek niejasność przepisów, nieszczelność, brak lub istnieją najmniejsze wątpliwości, należy reagować natychmiast i z pełną stanowczością. Te zmiany poprawiają przepisy, ale to musi być proces ciągły, z ewaluacją i z pełną kontrolą, bo żadne oświadczenia, zaświadczenia nie zastąpią kontroli, która musi być na bieżąco sprawowana.

Chciałabym zapytać, jakie narzędzia posiadają kierownicy jednostek organizacyjnych, którzy teraz będą w większym stopniu odpowiadali za prawidłowość zarządzania placówką w tym obszarze. Jakie mają narzędzia, aby czynić to w sposób prawidłowy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Adama Lubońskiego, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Adam Luboński:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nowe przepisy rzeczywiście zabezpieczają dzieci przed osobami, które dopuścili się przemoc seksualnej wobec nieletnich, wobec dzieci. Mam pytanie, panie ministrze: Skąd będziemy wiedzieli, że ktoś, kto pracuje z dziećmi, nie był wcześniej skazany za granicą za przestępstwa seksualne? Czy Polska posiada już dzisiaj takie narzędzia, żeby te osoby zweryfikować i sprawdzić? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tutaj było już wiele tego typu pytań, ale ja się przyłączę. Kto i na jakich zasadach będzie weryfikował autentyczność zagranicznych zaświadczeń o niekaralności składanych przez cudzoziemców? Czy rząd przewiduje wyznaczenie konkretnych instytucji, które będą odpowiedzialne za potwierdzenie wiarygodności takiego zaświadczenia oraz ocenę zgodności jego treści z polskimi kategoriami przestępstw? Zwykły pracodawca czy organizator zajęć nie ma ani kompetencji prawnych, ani dostępu do międzynarodowych baz danych, więc jak ma rozpoznać, czy dokument nie został sfałszowany lub nie pochodzi z fikcyjnego urzędu? I przede wszystkim: Jak będą weryfikowane oświadczenia na gębę, które składają cudzoziemcy, że nie są przestępcami w swoim własnym kraju? Konfederacja dodatkowo składa poprawki do tego przedłożenia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy serię pytań państwa posłów.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na państwa pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Arkadiusz Myrcha.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Arkadiusz Myrcha:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jestem w 100% przekonany, że dzisiaj nie znajdziemy ani jednej osoby na sali plenarnej, w Sejmie, w Senacie, która chciałaby w jakikolwiek sposób obniżyć, pomniejszyć czy w jakiś inny sposób dezawuować ochronę małoletnich. Pragnę to podkreślić na samym początku, chociaż będę jeszcze się do tego odnosił podczas omawiania tej ustawy i odpowiadania na państwa pytania. Ta ustawa w żaden sposób nie obniża ochrony małoletnich dzieci – mówię to z pełną odpowiedzialnością.

Chciałbym, żebyśmy zaczęli od tematu, który podczas dzisiejszej debaty, a także podczas posiedzenia komisji, wywoływał, co jest absolutnie naturalne, dyskusję. Mówimy tu o zagadnieniu: zaświadczenia o niekaralności versus zmiana zasad weryfikowania karalności osób, czyli przedkładanie oświadczeń pod rygorem odpowiedzialności karnej. Chciałbym, żebyśmy mieli pełen obraz sytuacji i stanu prawnego, który dzisiaj obowiązuje. Funkcjonują dwa rejestry, które gromadzą dane na temat osób skazanych za przestępstwa: rządowy Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym, zwany potocznie rejestrem pedofilów, i Krajowy Rejestr Karny. Co do pierwszego rejestru, tzw. rejestru pedofilów, to dzisiaj dyrektorzy szkół czy inne osoby, na których spoczywa obowiązek weryfikowania osób dopuszczanych do kontaktu z małoletnimi, mają dostęp do tego rejestru w czasie rzeczywistym. Mając do dyspozycji podstawowe dane na temat danej osoby, sprawdzają w czasie rzeczywistym jej karalność pod kątem przestępstw o charakterze pedofilskim. Tak też jest w przypadku nauczycieli szkół i w tym aspekcie kompletnie nic się nie zmienia. Tu odpowiadam m.in. panu posłowi Rychlikowi, którego troska, jak widać, ogranicza się do tego, żeby zadać pytanie i wyjść z sali. Nic się nie zmienia. Jakakolwiek insynuacja, jakakolwiek wątpliwość, że osoba skazana za pedofilię będzie miała łatwiejszy dostęp do tego, żeby pracować z dziećmi, albo w ogóle będzie miała do tego stworzoną przestrzeń, jest absolutnie bezpodstawną insynuacją, niemającą podstaw w tym projekcie ustawy i jest tylko dowodem na to, że się zabiera głos bez znajomości materii, koniec.

Krajowy Rejestr Karny to jest system, który gromadzi informacje o skazaniach w przypadku pozostałej grupy przestępstw, wszystkich, łącznie ze środkami karnymi czy też z karami z Kodeksu wykroczeń w postaci aresztu. Dzisiaj dyrektorzy czy inne osoby odpowiedzialne za weryfikację osób dopuszczonych do pracy z małoletnimi mogą, tak jak każdy obywatel, skierować zapytanie do KRK. Po drugiej stronie systemu jest człowiek, pracownik Ministerstwa Sprawiedliwości, który udziela odpowiedzi na dane zapytanie o skazania konkretnej osoby za przestępstwa z konkretnej grupy przestępstw. W normalnych warunkach trwa to 24 godziny, 48 godzin, raczej nie dłużej niż 72 godziny, ale to działa w ten sposób.

W tym momencie w przepisach dotyczących tzw. lex Kamilek ten element dostarczenia informacji o skazaniu osoby jest przeniesiony na rodziców. Rodzic, który wyraża wolę, chęć wsparcia placówki oświatowej w opiece nad małoletnimi dziećmi podczas wycieczek, wyjść, zabaw, różnego rodzaju dodatkowych atrakcji, jest zobowiązany do tego, żeby takie zaświadczenie przynieść. To jest przerzucenie na rodziców ciężaru, który powinien spoczywać na państwie. Uznaliśmy, w szczególności po doświadczeniach z ostatnich miesięcy, że ciężar gromadzenia i zapewnienia tej wiedzy powinien spoczywać na państwie i że państwo nie powinno przerzucać tego ciężaru na dziesiątki tysięcy rodziców każdego roku.

To, co zawiera ten projekt, to propozycja, jak się wydaje, bardzo klarowna i wręcz niekontrowersyjna. Mianowicie chodzi o to, by udostępnić dyrektorom szkół – tak samo jak w przypadku rejestru pedofilów – możliwość uzyskiwania w czasie rzeczywistym danych z Krajowego Rejestru Karnego. Mając podstawowe informacje o osobie, dyrektor szkoły będzie mógł taką wiedzę na temat tej osoby zweryfikować. Dzisiaj już może to robić na podstawie rejestru pedofilów. Tutaj nie trzeba przedstawiać żadnych specjalnych zaświadczeń. One dotyczą Krajowego Rejestru Karnego. Rozszerzymy więc funkcjonalność tego systemu i upoważnimy dyrektorów do tego, żeby w czasie rzeczywistym mogli weryfikować te osoby.

Utrzymywanie tego systemu, w którym nie dość, że dyrektor będzie mógł to uczynić, to jeszcze dodatkowo rodzic będzie pobierał te dane, jest po prostu niecelowe. W związku z tym przechodzimy na system zaświadczeń. Za tym kryje się cały proces deregulacyjny: odciążamy obywateli, przekazując ten ciężar, obowiązek państwu. W ostatnich miesiącach nasz rząd działa tak w wielu różnych obszarach, bo po to mamy postęp technologiczny, po to mamy możliwości zwiększania funkcjonalności systemów państwowych, żeby nie przerzucać odpowiedzialności z państwa na obywateli. Taką wyznajemy filozofię. Wydawało mi się, że większość z nas na tej sali również podziela ten punkt widzenia. Ale robimy to w poczuciu pełnej odpowiedzialności, żeby na milimetr nie poluzować ochrony małoletnich dzieci. W związku z tym taki rodzic będzie składał oświadczenie pod

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

rygorem odpowiedzialności karnej. W tym przypadku kara pozbawienia wolności będzie wynosiła od 6 miesięcy do 8 lat. To jest wysoka sankcja, więc każdy będzie musiał naprawdę się zastanowić, czy chce złożyć takie oświadczenie.

Mówimy o sferze ustrojowo-organizacyjnej. Już nie chcę mówić o pewnym praktycznym wymiarze funkcjonowania tych przepisów. Bo przecież pobranie zwykłego zaświadczenia, tak jak wspomniałem, zajmuje przynajmniej 48 godzin, 24 godziny, nie wydaje się tego od ręki. Każdy, kto ma małe dziecko, wie, że decyzja o udziale rodziców w zajęciach dodatkowych, wyjściach, także w godzinach pracy, bardzo często jest podejmowana dzień wcześniej, bardzo często pojawiają się jakieś nagłe zastępstwa. Rodzice stają na rzęsach, robią wszystko, żeby nauczycieli i opiekunów w placówkach oświatowych wspomagać w tych wszystkich obowiązkach. Sami możemy sobie wyobrazić, jak często w tym praktycznym wymiarze ta blokada dostępu do zaświadczenia unicestwiała możliwości takiego organizowania wsparcia ad hoc, na ostatnią chwilę. To może didaskalia, ale pokazują, jak bardzo praktyczny wymiar mają te przepisy.

Pani przewodnicząca Rosa bardzo klarownie i bardzo dojrzałe mówiła o tym, że to, co legło u podstaw tej nowelizacji, to przede wszystkim praktyczność tych rozwiązań. Bo oczywiście wszyscy deklarują ochronę małoletnich, papier może przyjąć wszystko. Najbardziej doskonale przepisy, jak wydawałoby się ich autorem, później muszą mieć możliwość zastosowania w praktyce. To, co przez ostatnie miesiące działo się na tle stosowania ustawy lex Kamilek... Obecni tutaj przedstawiciele ministerstwa edukacji, ale także Ministerstwo Sprawiedliwości wiedzą doskonale, ile ta ustawa wywoływała wątpliwości interpretacyjnych, praktycznych – chodzi o to, czy osoby zapraszane na zajęcia muszą mieć takie zaświadczenie, czy też nie? – w kwestii udziału rodziców, osób dopuszczanych do opieki itd. Dlatego urealnienie tych przepisów, tak żeby faktycznie miały zastosowanie w rzeczywistości, żeby były wykonywalne... Tak bardzo staraliśmy się to podkreślić na posiedzeniu komisji: martwe narzędzia nie są dobre w praktyce. Tylko możliwe do stosowania narzędzia są dobre.

Po to do ustawy został wprowadzony słowniczek, czyli coś, co jest typowe dla większych regulacji prawnych, dla większych aktów normatywnych.

(Poseł Witold Tumanowicz: Ale panie ministrze, co o cudzoziemcach? Czekam już od 10 minut.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, ale pan minister ma jeszcze prawie 5 minut, tak że pewnie dojdzie do tego.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Po to jest słowniczek, po to są przepisy dotyczące danych osobowych, ale także przepisy, które mają w przyszłości pomóc instytucjom państwowym zapewnić jeszcze szerszą ochronę, czyli możliwość gromadzenia danych dotyczących przyczyn zdarzeń z udziałem małoletnich. Więc ta ustawa ma być przede wszystkim wykonywalna w praktyce.

Jeżeli chodzi o zaświadczenia czy też oświadczenia dotyczące osób, które są cudzoziemcami, to oczywiście państwo bazuje na możliwościach, które dane państwo narodowe stwarza. Nie każde państwo po prostu gromadzi takie dane, prowadzi tego typu rejestry, chociaż w przypadku państw europejskich tak się nie zdarza, ale są państwa, które tego nie robią. Więc tutaj sytuacja, jeśli chodzi o ewentualne możliwości dopuszczenia, kiedy osoba spełnia w ogóle kryteria dotyczące pracy, normalnie legalnej pracy, kiedy spełnia wymogi co do pełnienia danej funkcji w pracy z małoletnimi dziećmi, jest taka, że ta osoba będzie składała oczywiście oświadczenie o niekaralności w odniesieniu do danej grupy przestępstw, bo na jej państwo narodowe być może... Chociaż nie mam w tej chwili takiej wiedzy, jakie państwa takie rejestry prowadzą, a jakie państwa takich rejestrów w ogóle nie prowadzą, czy w jakichś państwach są odpowiedniki naszego Krajowego Rejestru Karnego.

Natomiast jeśli chodzi o mObywatela – o tym też mówiliśmy na posiedzeniu komisji – to cały problem z wprowadzaniem danych do mObywatela, chyba jednej z najbardziej popularnych aplikacji w Europie, polega dzisiaj na tym, że proces wydawania zaświadczeń z Krajowego Rejestru Karnego jest procedurą administracyjną. Chodzi tu o bazę danych, której nie można skorelować z bazą danych mObywatela czy włączyć do bazy mObywatela. Dzisiaj uzyskanie takiego zaświadczenia jest finałem normalnego postępowania administracyjnego, którego za pośrednictwem aplikacji mObywatel po prostu nie da się przeprowadzić. I dzisiaj w przypadku systemu KRK nie ma innych funkcjonalności – należy przejść normalnie przez krótki, bo krótki, ale mimo wszystko proces postępowania administracyjnego. Jeżeli jego technologiczne możliwości będą na to pozwalały – a jestem przekonany, że uda się stworzyć system KRK 2.0, nad którym w tej chwili trwają prace – w przyszłości takie dane będą częścią aplikacji mObywatel. Natomiast dzisiaj nie tylko w tym przypadku, ale po prostu w żadnym przypadku, za pomocą tej aplikacji nie można przeprowadzić procedury administracyjnej.

Kończąc, chciałbym wszystkim państwu pracującym nad tym projektem gorąco podziękować. Projekt oczywiście wzbudza niezwykle duże emocje, szeroką dyskusję, ale to jest tylko dowód na to, jak wszystkim na sercu leży ochrona osób małoletnich. Projekt był skierowany do konsultacji publicznych do ponad setki organizacji pozarządowych i w wyniku kierow-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

nych opinii, uwag, także ze strony resortów, ten projekt ewoluował, także podczas prac w Sejmie. My wszyscy, głosując nad tym projektem, mieliśmy pełne przekonanie, że nie dość, że czynimy ten projekt praktyczniejszym, to jeszcze nie stwarzamy ryzyka dotyczącego ograniczenia tej ochrony. Jest to absolutnie priorytetowe zadanie dla nas wszystkich. Dziękuję obecnym tu przedstawicielom ministerstwa edukacji, ale także wszystkim ministerstwom, które były zaangażowane w pracę nad tym projektem. Oczywiście składam wielkie wyrazy uznania i pokłony także dla pracowników resortu, którzy spędzili ostatnie miesiące nad nowelizacją tego projektu. Mam nadzieję, że w Izbie jednogłośnie, bez zawahania ten projekt poprzemy i skierujemy go do prac w Senacie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Czy sprawozdawca komisji chce zabrać głos? Nie widzę pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 60. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (druki nr 1436 i 1544).

Proszę panią poseł Dorotę Marek o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Dorota Marek:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji do Spraw Deregulacji mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, druk nr 1544.

Celem tego projektu jest umożliwienie posiadaczowi pojazdu mechanicznego, który nabył pojazd lub na którego przeniesiono prawo własności, wypowie-

dzenia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC w terminie wskazanym w oświadczeniu o wypowiedzeniu tej umowy. Analogiczna możliwość zostanie przyznana właścicielowi gospodarstwa rolnego. Nowonabywcy, nabywając gospodarstwo i wypowiadając umowy ubezpieczenia budynków rolnych, będą mogli wskazać w oświadczeniu datę, z którą to ubezpieczenie ma przestać obowiązywać. Dotychczas wypowiedzenie takiej umowy następowało z chwilą złożenia oświadczenia. Projektowana zmiana daje ubezpieczającemu możliwość określenia dowolnej daty zakończenia umowy, oczywiście pod jednym warunkiem, a mianowicie że będzie to data nie wcześniejsza niż data złożenia oświadczenia.

Podczas posiedzenia połączonych komisji pojawiły się pytania, co w sytuacji, gdy w oświadczeniu nie zostanie wskazana konkretna data. Czy takie oświadczenie należy uznać za ważne? A jeżeli tak, to jaką datę uznać za dzień zakończenia umowy? Szanowni państwo, jeżeli właściciel ubezpieczonego mienia decyduje się wypowiedzieć umowę, to ma prawo wskazać datę jej zakończenia. Jeżeli jednak z tego prawa nie skorzysta, wówczas datą rozwiązania umowy będzie data złożenia oświadczenia i to należy uznać. Oświadczenia woli powinny być respektowane, a nie obudowywane zbędnymi formalnościami. Deregulacja ma polegać właśnie na tym, że ułatwiamy obywatelom życie, a nie tworzymy nowe procedury. Ważne jest, aby tutaj podkreślić, że zarówno kupujący, jak i sprzedający powinni między sobą uregulować sprawy związane z trwałością polisy, tzn. jeżeli kupujący zdecydował się zawrzeć umowę ubezpieczenia w imieniu własnym, to powinien z odpowiednią datą – podkreślam jeszcze raz: nie datą wsteczną, tylko datą określającą dzień dokonania transakcji lub kolejną, przyszłą – wypowiedzieć taką umowę. Jeżeli decyduje się korzystać z tego ubezpieczenia, to nie będzie tej umowy rozwiązywał ani nie złoży swojego oświadczenia sprzedającemu. Należy tutaj również podkreślić kolejną ważną rzecz: ubezpieczenie można płacić w ratach. Dlatego ważne jest, aby to wszystko uregulować w umowie lub w oświadczeniu woli, by nie było w przyszłości wątpliwości.

W imieniu połączonych komisji wnoszę o przyjęcie projektu ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam jako pierwszego pana posła Marcina Gwoźdźcia, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Gwóźdź:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zostałem wyznaczony do przedstawienia w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości stanowiska w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, druk nr 1436.

Rządowy projekt ustawy zawarty w druku nr 1436 wprowadza zmiany dotyczące wypowiedzania umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC przez nabywcę pojazdu mechanicznego lub gospodarstwa rolnego. Nowelizacja przewiduje, że posiadacz, który nabył pojazd lub gospodarstwo, może rozwiązać istniejącą umowę OC w terminie przez siebie wskazanym, pod warunkiem że nie będzie to dzień wcześniejszy niż dzień złożenia oświadczenia. To drobna regulacja, drodzy państwo, idąca w dobrym kierunku, ale w naszej ocenie zdecydowanie niewystarczająca. O tym powiem za chwilę, bo dotykamy tutaj, drodzy państwo, bardzo istotnego zagadnienia, czyli Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. To jest bardzo ciekawy temat i, jak myślę, kopalnia pomysłów na uproszczenie życia obywatelom, ale o tym za chwilę.

Wracając do projektu, powiem, że z założenia ma on uporządkować i uprościć procedury, a także ograniczyć przypadki automatycznego przedłużania umów, które w praktyce często skutkowały dodatkowymi kosztami dla właścicieli. To cel zrozumiały, potrzebny, jednak projekt w obecnym brzmieniu nie rozwiewa wszystkich wątpliwości. Szczególną uwagę zwracamy na sytuację, w której w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy OC nie wskazano konkretnej daty rozwiązania umowy, bo takie przypadki mogą się zdarzyć. W takim przypadku projekt przewiduje, że umowa rozwiązuje się z dniem złożenia oświadczenia. W praktyce może to budzić poważne wątpliwości, zwłaszcza gdy w dokumencie brakuje daty rozwiązania umowy, brakuje jakiegokolwiek daty, gdy został wysłany drogą pocztową, a wpłynął do ubezpieczyciela po kilku dniach. Pojawia się wtedy pytanie, co jest dniem złożenia: data na piśmie lub jej brak, data nadania czy data doręczenia. W praktyce może dojść do sytuacji, w której wskazana przez właściciela data już minęła, zanim oświadczenie dotarło do ubezpieczyciela, co oznacza, że wypowiedzenie może zostać uznane za nieskuteczne. Tego typu sytuacje mogą prowadzić do nieporozumień i mogą narazić na konsekwencje osoby korzystające z obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Panie Ministrze! To jest bardzo drobna regulacja. Zgadzam się, że jest to krok w kierunku osób, które posiadają takie ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, ale my regulujemy czy deregulujemy, jak to państwo nazywacie, ustawę o Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym. Panie ministrze, to jest naprawdę kopalnia. Jeżeli wejdziemy do Internetu i wpisujemy frazę: Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, to tam jest 1,1 tys. komentarzy na temat UFG, a jego ocena to 1,9. Te oceny obywatelskie są po pro-

stu dla UFG druzgocące, ponieważ dochodzi tam do wielu nieporozumień pomiędzy ubezpieczalnymi i osobami, które ubezpieczają pojazdy od odpowiedzialności cywilnej, i są ogromne problemy z datami rozwiązania tych umów. Dochodzi do przerywania ciągłości ubezpieczenia bardzo często nie z winy osoby, która działa w dobrej wierze i nabyła pojazd mechaniczny. Te kary są naprawdę horrendalne. Bardzo proszę w imieniu obywateli, żeby przyjrzeć się temu tematowi, bo za brak ciągłości ubezpieczenia, za 1 dzień te kary są powyżej 1 tys. zł. Można wypracować jakieś rozwiązanie deregulacyjne, które pomogłoby uporać się z tym problemem. I proszę szczególną uwagę zwrócić właśnie na te daty i na możliwość wypowiedzania tej umowy, żeby to było jasne, proste, przejrzyste i przede wszystkim z korzyścią dla obywatela. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Pani Marszałek! Państwo Posłowie! Panie Ministrze! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej opinii na temat projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z druku sejmowego nr 1436.

W 2003 r. ta ustawa weszła w życie, miałam przyjemność nad nią pracować. Był to taki składający się z czterech tomów kodeks dotyczący ubezpieczeń. Dziś mamy ustawę deregulacyjną i jeżeli mówimy o celu projektu, to zmiany są w zakresie możliwości wypowiedzenia umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przez posiadacza pojazdu mechanicznego, który go nabył lub na którego przeniesiono prawo własności, a także w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia gospodarstwa rolnego przez osobę obejmującą gospodarstwo rolne w posiadanie.

Ta umowa ubezpieczenia mówi o terminie wskazanym w oświadczeniu o wypowiedzeniu tej umowy przez nowego właściciela. Dotychczas wypowiedzenie takiej umowy następowało z chwilą złożenia oświadczenia. Projekt określa dowolną datę zakończenia umowy po dacie złożenia oświadczenia przez ubezpieczonego o wypowiedzeniu umowy.

To, co ta regulacja ze sobą niesie, to tylko prawo do wypowiedzenia takiej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ale pojawiają się... Mój przedmówca wskazywał na poinformowanie ubezpieczonych o wprowadzeniu takich przepisów, dlatego że sama ustawa nie mówi, jak będzie to uregulowane w umowach ubezpieczenia, a taka klauzula, gdyby znalazła się w umowie, napisana nie tym drobnym

Posel Krystyna Skowrońska

druczkiem, dawałaby posiadaczom pojazdów czy gospodarstw, tam gdzie jest ubezpieczenie obowiązkowe, wiedzę na ten temat. To jest niezwykle ważne w zakresie umów finansowych, bankowych, jak i ubezpieczeniowych.

Myślę, że w tym zakresie potrzebny jest drugi krok, do którego pana ministra i resort namawiam. Chodzi o to, żebyście państwo wspólnie z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów przygotowali taką praktykę, która będzie wskazywała, jak ma wyglądać umowa obowiązkowego ubezpieczenia, aby nie znajdowały się tam terminy niezrozumiałe, tym bardziej że w zakresie finansów jest wprowadzana ustawa o dostępności. A zatem każdy klient, beneficjent, w tym przypadku ubezpieczający się, powinien posiadać wiedzę na temat swoich praw.

Chcę zapytać, czy państwo przewidujecie drugi krok i jak będzie wyglądał obowiązek informacyjny w stosunku do ubezpieczającego się ze strony ubezpieczyciela.

To jest niezwykle ważny temat, abyśmy znali swoje prawa i aby nie pojawiały się jakiegokolwiek klauzule abuzywne, niedozwolone, abyśmy znali swoje prawa. Potrzebny jest ten drugi krok poza naszym prawem wypowiedzenia przez nas jako przez nowego posiadacza umowy obowiązkowego ubezpieczenia, o czym mówiłam, jeśli chodzi o pojazdy czy gospodarstwo rolne. Potrzebny jest taki drugi element, żeby było to sensownie stosowane w praktyce. Do tego namawiam.

Projekt będziemy popierać, bo kierunek jest dobry. To jest pierwszy krok, ale ten drugi krok też powinien zostać poczyniony, żeby było zapewnione bezpieczeństwo. O co nam chodzi? Chodzi nam o to, aby ubezpieczający się znał wszystkie swoje prawa, mógł z nich wszystkich korzystać i one były wyartykułowane. Myślę, że rozmowa o tym, aby nie było ryzyk prawnych, i o tym, na co narzekał mój przedmówca, ale pewnie narzekają i klienci, w zakresie pracy z Ubezpieczeniowym Funduszem Gwarancyjnym, aby to działało jak najsprawniej na rzecz osoby, która jest ubezpieczona, i na rzecz tego konkretnie wskazanego przypadku, gdzie dajemy nowe prawo osobie, która wejdzie w posiadanie pojazdu, pojazdu mechanicznego czy gospodarstwa, że taką umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej będzie mogła wypowiedzieć... Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Mirosława Suchonia, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo serdecznie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. To są druki nr 1436 i 1544 r.

Wysoka Izbo! Celem projektu ustawy jest umożliwienie posiadaczowi pojazdu mechanicznego, na którego przeszło lub zostało przeniesione prawo własności, rozwiązania umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w terminie przez niego wskazanym w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy ubezpieczenia.

Podobne uprawnienie będzie dotyczyło sytuacji, w której posiadacz pojazdu mechanicznego niebędący właścicielem tego pojazdu, który zawarł umowę ubezpieczenia OC, utracił ten pojazd na rzecz właściciela, umów obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego, a także umów obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych.

Szanowni Państwo! To jest niezwykle krótki, prosty, a zarazem bardzo ważny projekt, dlatego że on uelastyczni w obszarze ubezpieczeń prawa, które mają klienci, którzy nabywają takie ubezpieczenia w tych konkretnie wymienionych przypadkach. Projekt ustawy jest przejawem działalności deregulacyjnej koalicji 15 października i to jest kolejny z kilkunastu projektów, które obecnie są procedowane w Sejmie. To przykład tego, że te projekty dotyczą spraw bliskich ludziom, dotyczą spraw takich, które każdy z nas może spotkać na swojej drodze, czy to w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, i tego dotyczy część ustaw deregulacyjnych, czy też życia, tak jak w tym przypadku, gdy jest mowa o ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych czy też rolników, którzy posiadają różnego rodzaju zabudowania służące gospodarowaniu. W związku z tym Klub Parlamentarny Polska 2050 będzie udzielał poparcia temu projektowi ustawy.

Natomiast warto zauważyć przy tej okazji, że jest to kolejny element, który pozytywnie wpływa na sytuację obywateli. Tak jak deklarowaliśmy w trakcie starania się o głosy wyborców, tak dzisiaj pracujemy bardzo ciężko nad tym, aby zmiany, które wprowadzamy, służyły ludziom. Nie służyły jakiejś grupie osób nienazwanych z imienia i nazwiska, które nie wiadomo kim są, tylko służyły właśnie każdemu z obywateli, który np., tak jak w tym przypadku, zakupuje ubezpieczenie. To jest niezwykle ważna działalność, dlatego że ona przyczynia się do uelastycznienia możliwości, którymi dysponują obywatele – w tym konkretnym przypadku związanych z ubezpieczeniami.

Posel Mirosław Suchoń

Ale podobnych spraw, podobnych ustaw, które są dzisiaj procedowane w parlamencie, jest niezwykle wiele. Na szczególną uwagę zasługuje też fakt, że te projekty chwalone są również przez opozycję. To pokazuje, że działając ponad jakimkolwiek podziałami, tworzymy prawo, które sprzyja obywatelom, tworzymy prawo, które powoduje, że obywatele zyskują większe prawa, zyskują większą możliwość manewru w podejmowaniu decyzji, które ich dotyczą i są podejmowane na co dzień. W związku z tym nie pozostaje mi nic innego, jak zwrócić się do Wysokiej Izby o poparcie dla tego projektu. To jest bardzo dobry projekt i mam nadzieję, że on zostanie przyjęty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy z druku nr 1436 umożliwia posiadaczowi pojazdu mechanicznego, na którego przeszło lub zostało przeniesione prawo własności, wypowiedzenie umowy OC w terminie przez niego wskazanym w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy ubezpieczenia. Zastrzega się jednak, że wskazany dzień nie może być wcześniejszy niż dzień złożenia tego oświadczenia. Analogiczne uprawnienie przysługiwać będzie także posiadaczom niebędącym właścicielami pojazdu, rolnikom z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego oraz w stosunku do ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego. Już teraz wypowiedzenie umowy OC jest proste, bo nowy nabywca może wypowiedzieć umowę w dowolnym momencie i zawrzeć umowę z nowym ubezpieczycielem. Praktyka pokazuje, że nabywcy często kontynuują umowę ubezpieczenia zakupionego auta, a dopiero pod koniec zmieniają ubezpieczyciela.

Owszem, proponowane zmiany są korzystne, bo dają możliwość wyboru dowolnego terminu rozwiązania umowy ubezpieczenia, dlatego są warte poparcia, ale nie uważamy, jeśli chodzi o uzasadnienie tego projektu, że jakoś przesadnie zmieniają i polepszają jakość naszego życia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jacka Tomczaka, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Jacek Tomczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego wyrażam poparcie dla dalszego procedowania nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, przedstawionym w sprawozdaniu Komisji do Spraw Deregulacji.

Projekt ten wpisuje się w oczekiwany przez obywateli szerszy kierunek deregulacji, upraszczania przepisów. Zmiany zaproponowane przez rząd mają wymiar praktyczny i korzystny dla osób fizycznych, właścicieli samochodów, rolników, jak i osób obejmujących gospodarstwo rolne. Dzięki nim zyskują oni większą elastyczność w zakresie rozwiązywania umów ubezpieczenia OC w sposób zgodny z rzeczywistym stanem prawnym i majątkowym. Projektowane przepisy ograniczają zbędny formalizm, porządkują zasady zwrotu składek oraz eliminują sytuacje nieczytelne i problematyczne dla ubezpieczonych. Warto podkreślić, że ustawa nie generuje dodatkowych obciążeń finansowych dla budżetu państwa ani sektora finansów publicznych, a jednocześnie sprzyja przejrzystości rynku ubezpieczeń. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Przechodzimy do serii pytań.

Mamy zapisanych do zadawania pytań 10 posłów i posłanek.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce się zapisać?

Zamykam listę.

Ustalam czas – 1 minuta.

Jako pierwszego zapraszam pana posła Adama Lubońskiego, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Adam Luboński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To generalnie nie dotyczy aż tak tego tematu i tego projektu ustawy, ale jest to sprawa patologiczna, którą trzeba poruszyć i która, myślę, jest warta zainteresowania. Dziś w Polsce poszkodowany w wyniku kolizji drogowej, zamiast otrzymać sprawiedliwe odszkodowanie z OC sprawcy, trafia w ręce systemu pełnego patologii i bezkarności. Towarzystwa ubezpieczeniowe za dokładnie te same naprawy w serwisach czy zakładach każą stosować swoje stawki za roboczogodzinę. I nieważne, czy faktura trafia do jednej czy do drugiej ubezpieczalni. Chodzi o tę samą usługę, ten sam zakres wykonanej pracy, w tym samym warsztacie czy też w tym samym mieście, bo

Posel Adam Luboński

już nie rozdzielamy regionalnie tego wszystkiego. To nie są różnice rynkowe, tylko psucie rynku i psucie serwisów samochodowych czy też warsztatów samochodowych. *(Dzwonek)* Mam pytanie: Czy rząd podejmie realne działania, aby ujednolicić stawki za roboczogodzinę przy likwidacji szkody z OC sprawcy? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o przedstawiony projekt ustawy, to jego celem jest umożliwienia posiadaczowi pojazdu mechanicznego wypowiedzenia umowy OC w terminie przez niego wskazanym. Mam kilka pytań. Czy rząd w toku prac nad projektem dokonał analizy ryzyk związanych z możliwością czasowego braku ciągłości ochrony ubezpieczeniowej, jeśli nabywca pojazdu wypowie umowę OC w sposób natychmiastowy, lecz nie zawrze nowej umowy? Czy projekt przewiduje jakąkolwiek formę informacyjnego przypomnienia lub obowiązku informacyjnego po stronie UFG lub ubezpieczyciela wobec nabywcy pojazdu, który wypowiada OC? Czy wprowadzone zmiany nie przenoszą nadmiernej odpowiedzialności na osoby fizyczne, które mogą nie być świadome ryzyk związanych z wypowiedzeniem OC bez natychmiastowego zawarcia nowej umowy? Czy nowelizacja była konsultowana z przedstawicielami branży ubezpieczeniowej? W ilu takich przypadkach, z ciekawości pytam, wystąpiły szkody spowodowane przez posiadaczy pojazdów bez ważnej polisy OC po zmianie właściciela w ciągu ostatnich 3 lat? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dotąd wiele osób miało kłopot z automatycznym przedłużeniem umowy, za którą formalnie odpowiadały, mimo że faktycznie nie były już właścicielami pojazdu. Mam kilka pytań. Czy nowe przepisy obejmują

także przypadki, w których przeniesienie własności pojazdu nastąpiło poza umową sprzedaży, np. w wyniku darowizny, spadku lub orzeczenia sądu? Czy zmiany będą dotyczyły również pojazdów historycznych, nieużytkowanych lub czasowo wycofanych z ruchu? Właściciele takich pojazdów również mają dziś trudności z uregulowaniem OC, a projekt daje szansę na uporządkowanie także tej strefy. Czy projekt przewiduje obowiązek informacyjny po stronie towarzystw ubezpieczeniowych, np. w postaci prostych, zrozumiałych komunikatów przy zakupie lub sprzedaży pojazdu? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako posłowie doskonale wiemy, jak wiele skarg, wiadomości i próśb otrzymujemy od obywateli w sprawach ubezpieczeń komunikacyjnych, szczególnie po 8 latach rządów PiS, które całkowicie zaniedbało ten obszar.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Stworzono warunki do funkcjonowania rynku, na którym interes klienta był ostatni na liście priorytetów, gdzie dominował brak przejrzystości, terminowości, odpowiedzialności i przede wszystkim brak realnej kontroli państwa. Ten projekt ma ogromne znaczenie systemowe, bo to sygnał, że państwo wraca do roli arbitra, a nie biernego obserwatora, że nie stoi po stronie silniejszych, czyli wielkich towarzystw ubezpieczeniowych, ale po stronie obywatela, który często zostaje sam w starciu z machiną. Jednym słowem, upraszczamy przepisy i dajemy ludziom większy wpływ na to, jak i kiedy kończy się ich relacja z ubezpieczycielem. Proszę zatem o odpowiedź *(Dzwonek)* na pytanie, czy ubezpieczyciele będą zobowiązani do informowania klientów o nowym uprawnieniu i jakie będą sankcje za brak zwrotu składki w terminie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Czy rząd pracuje nad kompleksową ustawą o ubezpieczeniach nie

Posel Grzegorz Lorek

tylko w zakresie jednolitych stawek – jak najbardziej popieram postulaty, które padły na sali – w skali całego kraju odnośnie do warsztatów, bo to by to uporządkowało, ale także w zakresie sytuacji, które z sobą niesie życie?

Mam taką sytuację. Do biura zgłosiła się osoba, która użyczyła pojazdu obywatelowi ukraińskiemu, który później zginął, a pojazd został zniszczony na Ukrainie w czasie działań wojennych, ataku lotniczego. Nasz ubezpieczyciel nie uznaje tej umowy użyczenia pojazdu i nakłada obowiązek opłaty składki OC. Pojazdu nie ma, osoby pożyczającej nie ma. Mamy taką sytuację, że nie ma już przedmiotu umowy, a nadal ubezpieczyciel żąda opłaty składki OC. Po prostu życie niesie przeróżne sytuacje. Czy państwo zamierzacie pracować nad kompleksową ustawą (*Dzwonek*) w tym zakresie? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgodnie z oceną skutków regulacji projekt będzie miał pozytywny wpływ na rodzinę, obywateli, w tym osoby starsze i niepełnosprawne, oraz gospodarstwa domowe. Mam pytanie: W jakim zakresie ta ustawa będzie wpływać na obywateli, szczególnie osoby starsze i niepełnosprawne? W jaki sposób ma ona ułatwić obywatelom życie, co tak patetycznie zawarto w uzasadnieniu? Na podstawie jakich zdiagnozowanych problemów ta ustawa powstała? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Zofię Czernow, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Na linii ubezpieczyciel – ubezpieczony często dochodzi do różnych nieporozumień, skarg, dlatego też każda zmiana przepisów, która idzie w takim kierunku, aby były one jednoznaczne, bardziej elastyczne, ma głęboki sens i jest oczekiwana. Obecnie pracujemy nad projektem ustawy, który wprowadza zmiany dotyczące wypowiedzenia umowy ubezpieczenia w zakresie ubezpieczenia cywilnego, w sytuacji gdy następuje zmiana właściciela bądź posiadacza pojazdu. Dotychczasowy sztywny termin określony na dzień złożenia

wypowiedzenia często powodował różne problemy, dlatego zmiana w kierunku elastycznego terminu wskazanego (*Dzwonek*) przez nabywcę samochodu absolutnie zasługuje na poparcie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani posel.

Zapraszam panią posel Krystynę Skowrońską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo Posłowie! Cieszę się z tak rzetelnej rozmowy o tej deregulacji i o projekcie ustawy. Ale mam do pana ministra kilka pytań. Termin wejścia w życie ustawy 14 dni po jej przyjęciu to krótki czas. Rozumiemy, że to jest pierwszy krok deregulacji. Jak będzie wdrożony obowiązek informacyjny w stosunku do nowych umów i jak ubezpieczyciele będą traktowali klientów, jeżeli chodzi o stare umowy? W jaki sposób ryzyko prawne zniknie w zakresie możliwości wprowadzenia przepisami jakiegoś jednolitego wzoru umowy? Stawki to jest rzecz różna. Rozumiemy, że tam jest szkodowość. Warto byłoby się nad tym tematem pochylić, jak wygląda wysokość składek na ubezpieczenie obowiązkowe (*Dzwonek*) i inne ubezpieczenia i ryzyka składek, ale myślę, że to jest kolejny temat. Mnie interesuje eliminacja ryzyka prawnego w tym zakresie po stronie osoby, która się ubezpiecza, aby ona była o wszystkim dobrze poinformowana. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marcina Porzucka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Marcin Porzucek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Te rozwiązania, to uelastycznienie zmierzają w dobrym kierunku. Natomiast mam pytanie: Czy nie obawiacie się państwo, że bardzo wielu osobom, które na co dzień nie zajmują się tego typu sprawami, mówiąc wprost: kierowcom czy właścicielom pojazdów, umkną terminy, jeżeli chodzi o zawarcie kolejnego ubezpieczenia, co może skutkować bardzo poważnymi, wielotysięcznymi karami? Takie osoby do mojego biura poselskiego zgłaszały się już teraz i problem może być pogłębiony, tzn. ktoś wypowie umowę, potem spóźni się z nowym ubezpieczeniem i nagle się okaże, że przyjdzie do niego wezwanie, żeby zapłacił 3 czy 4 tys. zł, a chciał sobie zmniejszyć składkę o 100–200 zł, wybierając inne towarzystwo ubezpieczeń. Skutki są bardzo przykre dla niego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Jeśli mogę dorzucić, panie pośle... Myślę, że jak ktoś wysłał rezygnację, to od razu bierze pod uwagę, że podpisze nową umowę.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Albo nowy ubezpieczyciel musi mu powiedzieć.)

Poseł Dorota Niedziela:

Mam takie pytanie z własnego doświadczenia. Jeżeli mamy jeszcze długi termin do podpisania umowy i wypowiadamy tę umowę, powiedzmy, 2 tygodnie wcześniej, wysyłamy rezygnację, to według tego, co zrozumiałam, w tym momencie kończy się umowa. I co z tym, tak jak pan poseł mówił, że skończy się umowa i np. od nowej umowy będzie, jeżeli nie będzie na tym wypowiedzeniu daty, wypowiedzenie, a stara umowa będzie jeszcze obowiązywała? Czy to wypowiedzenie kończy tę umowę z dniem, w którym dojdzie ono do ubezpieczyciela...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Wskazany.)

...czy będzie np. parę dni problemów? Powiedzmy, że mamy umowę do 10 sierpnia, a wysłaliśmy to, nie wiem, 2 sierpnia, bo możemy wysłać wypowiedzenie takiej umowy.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Z dniem wskazanym.)

Czy wtedy te kilka dni, jak nie będzie wskazana data, to będzie jakiś problem?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale nie, z dniem wskazanym.)

To pytanie pana posła Porzucka nasunęło mi, że coś takiego może być.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Będzie.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo proszę, pan poseł Marcin Gwóźdź, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Gwóźdź:

Pani Marszałek! Drodzy Państwo! Skupiamy się na deregulacji w ramach generalnie słabego projektu, panie ministrze, bo ten projekt jest słaby.

Zadam pytanie: Czy to jest możliwe? Przecież możemy przerzucić obowiązek wypowiadania umowy obowiązkowego OC na ubezpieczyciela. Rozwiązanie jest bardzo proste. Jeżeli posiadacz ubezpieczenia zawrze umowę ubezpieczenia z innym towarzystwem ubezpieczeniowym...

(Poseł Krystyna Skowrońska: To wypowiada się.)

...wtedy towarzystwo ubezpieczeniowe ma obowiązek automatycznie wypowiedzieć tę umowę, a zwrot

składki należnej za ten okres wraca do posiadacza tej polisy. Załatwiamy sprawę, nie musimy nic deregulować, problem mamy rozwiązany. Taka sugestia, pytanie: Czy jest to, panie ministrze, możliwe? Bardzo dziękuję.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Jest, jeśli jest ktoś rzetelny i o tym mówi.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Nie wiem, czy pan poseł o tym mówi, ale wystarczy zmienić normalnie, nie rezygnować, tylko zmienić ubezpieczyciela w zbliżającym się terminie zmiany. Wtedy agenci ubezpieczeniowi sami biorą na siebie zgłoszenie. Panie pośle, nie wiem, czy o to chodziło, ale jeżeli zmieniamy ubezpieczyciela i idziemy do doradcy, bo zawsze mamy jakiegoś doradcę ubezpieczeniowego, to on automatycznie to robi.

(Poseł Krystyna Skowrońska: To on wskazuje.)

Czyli wybierając innego ubezpieczyciela przy sprzedaży, jak rozumiem...

(Poseł Marcin Gwóźdź: Jeżeli kupiliśmy pojazd mechaniczny, mamy starą polisę OC. I dzisiaj rozmawiamy o tym, z jaką datą możemy ją wypowiedzieć. A przecież jeżeli zawarlibyśmy inną polisę w innym towarzystwie ubezpieczeniowym, to wtedy to towarzystwo ubezpieczeniowe miałoby...)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Informuje.)

Ale na jaki samochód pan by zawarł...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Obowiązek.)

Który pan kupił?

(Poseł Marcin Gwóźdź: Który kupiłem, tak. I wtedy towarzystwo ma obowiązek wypowiedzieć tę umowę, więc kasujemy problemy...)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale mówi o obowiązkach.)

Mnie chodzi tylko o to, że jak pan zawarł nową umowę na ten samochód, podpisał nową umowę, to doradca automatycznie to robi.

(Poseł Krystyna Skowrońska: To doradca powinien. Trzeba podpisać.)

Pewnie łatwiej by było, gdyby to robiła... Ale doradca, którego pan wybiera...

(Poseł Marcin Gwóźdź: Nie ma obowiązku.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie ma, musi się podpisać.)

Nie ma, bo można właściwie internetowo ubezpieczyć.

(Poseł Marcin Gwóźdź: Nie ma takiego obowiązku. Jeżeli byśmy nałożyli taki obowiązek, problem mielibyśmy rozwiązany.)

Dobrze.

Jako ostatniego zapraszam pana posła Pawła Rychlika, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Rychlik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam krótkie pytanie: Czy procedowany projekt ustawy przewiduje wprowadzenie systemowej akcji informacyjnej dla nowych posiadaczy pojazdów w wyniku przeniesienia własności? Czy te towarzystwa ubezpieczeniowe będą miały taki obowiązek, żeby dotrzeć do osoby, która kupiła pojazd, z informacją o tym, że ta polisa się kończy? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy serię pytań zadawanych przez państwa posłów.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Nie, bo on nie wie, że ktoś kupił.)

Pani poseł Skowrońska, dziękuję.

Oczywiście wszystkie zmiany, które idą w kierunku umocnienia naszej pozycji jako klientów firm ubezpieczeniowych, to dobre zmiany...

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Nie ma obowiązku powiadamiania ubezpieczyciela.)

...ale na wszystkie wątpliwości, które się pojawiły na sali, odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Jurand Drop.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jurand Drop:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Proszę państwa, duża część pytań i duża część uwag, która tutaj się pojawiła, dotyczy rozmaitych rzeczy związanych z ubezpieczeniami OC. Jest dużo różnych pomysłów, jak można by to zorganizować. Czy robić to tak, żeby automatycznie robiły to firmy ubezpieczeniowe, i jak bardzo ingerować w stosunki tak naprawdę biznesowe, handlowe między obywatelami a firmami? Ten projekt nie dotyczy modelu czy też sposobu tego, w jaki sposób się ubezpieczamy.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Ale warto się pochylić.)

Jak najbardziej i jest to na pewno dosyć duża dyskusja.

Pierwsza odpowiedź na to, o co pani marszałek pytała. Jest możliwe? Pytanie, jakie byłyby koszty. I dlatego np., jak państwo popatrzycie, koszty ubezpieczeń pojazdów mechanicznych między krajami się bardzo różnią. W Polsce są względnie niskie. Moje pierwsze pytanie byłoby, np. o ile musiałyby wzrosnąć składki, żeby firmy ubezpieczeniowe wszystko za nas robiły. To jest pierwsze pytanie, tutaj trzeba by przeprowadzić duże analizy i takich rzeczy w ogóle nie robiliśmy. To, co w tym projekcie deregulacyjnym robimy, to dajemy obywatelom możliwość, której dotychczas nie mieli. Nie mogli wziąć w momencie

zmiany własności samochodu... Tutaj od razu chciałem odpowiedzieć panu posłowi Józefaciukowi, że tak, dotyczy to także darowizn, spadków itd., to jest art. 31, bo to po prostu jest niezależne. Zawsze jest możliwość, którą dajemy obywatelom, że w momencie, jak zmienia się własność, mogą powiedzieć: chcę, żeby to ubezpieczenie zakończyło się w tym momencie w przyszłości.

Jedna z uwag, która się pojawiała w wypowiedziach państwa posłów, to była akcja informacyjna, akcja promocyjna. To w ogóle nie jest potrzebne. To jest opcja, możliwość dla obywatela, żeby wskazać tę datę.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Ale żeby wiedział, panie ministrze.)

Z pewnością. Oczywiście, znowu: w ubezpieczeniach jest mnóstwo aspektów. Dobrze, żeby o nich obywatele wiedzieli. Firmy ubezpieczeniowe są zobowiązane do dobrego informowania. Oczywiście, że będzie to kolejna rzecz, o której będą musiały informować firmy: obywatelu, masz taką możliwość. Nie wydaje się, żeby jakaś specjalna akcja informacyjna była w tym wypadku konieczna, podobnie jak w rozmaitych uproszczeniowych, deregulacyjnych rozwiązaniach, które są w innych ustawach. Wobec czego to, co chcemy zrobić, to dać obywatelom możliwość.

Więc nie będę, pani marszałek, wchodził w dyskusję szersze, systemowe. Postaram się odpowiedzieć właśnie na takie pytania punktowe jak pytania pana posła Józefaciuka. Na jedno odpowiedziałem. Drugie – dotyczy to także pojazdów historycznych, bo jest w ogóle niezależne.

Obowiązki informacyjne i informacje przez firmy ubezpieczeniowe – one muszą, teraz będą to wiedziały... Firmy ubezpieczeniowe zarówno będą wiedziały, jak i tak naprawdę będą informowały, że mają klientów, którzy wskazywali, że chcieliby wskazać przyszłą datę, a nie mogą. Stąd się to wzięło i to jest odpowiedź na jedno z pytań pani poseł Lidii Czechak o konsultacje z branżą. Tak, były przeprowadzone konsultacje z branżą i stąd wiemy, że to jest potrzebne. Natomiast na pytania systemowe nie będę odpowiadał. Dobrze.

Teraz pytania pana posła Lubońskiego oraz pana posła Lorka. Czy zamierzamy regulować za te same prace, nie wiem, koszty za godzinę pracy i to, żeby firmy ubezpieczeniowe traktowały to wszędzie tak samo? To jest systemowe. Mamy różne koszty pracy, różne w różnych miejscach kraju. Pytanie, czy naprawdę tego chcemy i jak to rozwiązać. Oczywiście obywatele, którzy mieli szkodę, i potem tę szkodę wycenia im zakład, zawsze będą chcieli na swoją korzyść. Natomiast...

(*Posel Adam Luboński:* Może źle to sprecyzowałem, panie ministrze, ale za jedną szkodę, za tę samą, cztery zakłady ubezpieczeniowe wystawiają różne kwoty stawki za tę samą usługę. Pomijam regiony Polski.)

Znowu pytanie o to, jak chcemy ukształtować system w Polsce, bo to też jest element konkurencji mię-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jurand Drop**

dzy firmami ubezpieczeniowymi. Te, które będą lepiej traktowały klientów, które będą miały lepsze opinie, potencjalnie będą miały np. więcej klientów. Chciałbym, żeby była konkurencja między firmami ubezpieczeniowymi i raczej element...

(Poseł Adam Luboński: W wysokości składek, a nie w wysokości rozliczania szkody.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale nie przeszkadzajmy.)

(Głos z sali: To jest połączone.)

Tak jak widzimy dokładnie, to jest dyskusja, dyskusja dosyć systemowa, jak chcemy kształtować ten obszar naszego życia.

Podstawowe pytania i uwagi, które się przewijały także w czasie dyskusji w komisji, to były pytania i uwagi pana posła Gwoźdźcia à propos czasu. Czy nie ma tam wątpliwości czasowej? Chciałbym zwrócić uwagę na art. 18 ustawy, który to art. 18 mówi w pkt 3, że w przypadku nadania oświadczenia o wypowiedzeniu lub odstąpieniu od umowy ubezpieczenia obowiązkowego przesyłką listowną za chwilę jej złożenia uważa się datę nadania oświadczenia w placówce pocztowej operatora pocztowego. Ta data jest zdefiniowana. Oczywiście myślę, że prawdę mówiąc każdy, kto będzie zawierał taką umowę ubezpieczenia, będzie pisał: dnia tego i tego, i ta data będzie na dokumencie. Tym, co my w projekcie robimy, jest to, że w tym samym dokumencie możemy powiedzieć: ale ja chcę nie z datą, w której wystawiany jest dokument, tylko z datą w przyszłości. To jest cały sens tej zmiany deregulacyjnej. Chodzi o to, żeby można było ustalić datę w przyszłości. Natomiast nie widzimy ryzyka co do dat. Myślę, że już to parę razy tłumaczyłem.

To też jest odpowiedź na pytanie pani poseł Skowrońskiej o ryzyka prawne związane z tymi rozwiązaniami. Chodzi o możliwość ustalenia daty albo na określonych zasadach ogólnych, albo na zasadach wskazanych właśnie w art. 18. Jest to bardzo jednoznaczne. Jeśli chodzi o pytania pani poseł Skowrońskiej, to myślę, że do tego się odniosłem: jednolity wzór umowy itd., itd., znowu to jest sprawa systemowa, której tutaj nie chciałbym przesądzać ani rozwijać. Podobnie jest, jeśli chodzi o pytanie pani poseł o to, czy będzie drugi krok. My, państwo cały czas jest w procesie analizy, jakie rozwiązania są słuszne, niesłuszne, gdzie są problemy. Np. rzecznik finansowy, kiedyś to był rzecznik ubezpieczonych, instytucja, która w ogóle była stworzona dla ubezpieczonych, pracuje, zbiera opinie od obywateli. Jeśli będziemy mieli informacje od rzecznika finansowego, że np. jest wiele spraw, które są zgłaszane przez obywateli i w przypadku których trzeba pomagać, wspierać itd., to oczywiście w przyszłości możliwe są nasze następne kroki jako Ministerstwa Finansów i jako rządu. Natomiast w tym momencie dostrzegliśmy ten problem i ten problem jest rozwiązywany.

Jeśli chodzi o pytania pani posłanki Pępek, to znowu: obowiązek informacyjny jest oczywiście po stronie firm ubezpieczeniowych. Natomiast jeśli chodzi o sankcje, to żadnych sankcji tutaj nie zmieniamy, żadnych nowych sankcji nie ma. To w ogóle nie jest z tego wymiaru.

Myślę, że pytania pana posła Lorka zostały zaadresowane.

Były pytania informacyjne. Uwagi pana posła Porzucka, że umkną terminy itd. W tym momencie te terminy są zachowywane. Mamy je określone zarówno w ustawie, jak i w przepisach ogólnych. Jak ktoś płaci składki, to nic się dla niego nie zmienia. Zmienia się tylko w momencie, gdy jest zmiana własności i można na przyszłość ustawić, kiedy chcemy, żeby doszło do rozwiązania umowy. Wobec tego to jest dosyć prosta sprawa. Oczywiście trzeba pilnować terminów, od tego nie uciekniemy.

Myślę, że to wszystko, pani marszałek. A z ubezpieczeniami na pewno będziemy mieli jeszcze wiele razy do czynienia.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Zrobimy podkomisję, panie ministrze.)

(Poseł Adam Luboński: Tak, już tutaj wykonaliśmy...)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

W takim razie czekamy nie na zmianę deregulacyjną, tylko na nowelizację systemową.

(Poseł Krystyna Skowrońska: I zrobimy komisję, pani marszałek. Jesteśmy umówieni.)

(Poseł Adam Luboński: Tak, jesteście umówieni.)

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 61. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (druki nr 1432 i 1541).

Proszę pana posła Dominika Jaśkowca o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Dominik Jaśkowiec:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, zawartym w druku nr 1432.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 7 lipca 2025 r. powyższy projekt ustawy do Komisji do Spraw Deregulacji

Posel Sprawozdawca Dominik Jaśkowiec

lacji oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka do pierwszego czytania. Omawiany projekt ustawy wprowadza zmiany proceduralne w postępowaniach przed sądami administracyjnymi, mające skutkować zwiększeniem efektywności tych postępowań. Projekt przewiduje zniesienie konieczności złożenia przed sądem dokumentu potwierdzającego umocowanie w sytuacji, gdy stwierdzenie przez sąd umocowania jest możliwe na podstawie wykazu lub innego rejestru, do którego sąd ma dostęp drogą elektroniczną. Omawiana nowelizacja przewiduje ponadto wprowadzenie do postępowania przed sądami administracyjnymi instytucji tzw. przyjaciela sądu. Wprowadzenie tej instytucji umożliwi sądowi uzyskanie istotnego dla sprawy poglądu w sprawach o znaczeniu precedensowym, skomplikowanym, których rozstrzygnięcie jest istotne dla debaty publicznej lub może rzutować na sytuację prawną wielu osób.

Kolejna proponowana zmiana wprowadza możliwość połączenia kilku oddzielnych spraw w celu ich łącznego rozpoznania lub rozstrzygnięcia. Zmiana ta ma na celu usprawnienie postępowań toczących się przed sądami administracyjnymi w szczególnie skomplikowanych sprawach, w których do sądu administracyjnego wpłynęło wiele skarg na tę samą decyzję. Omawiany projekt ustawy wprowadza również możliwość zwrotu wpisu od zażalenia na postanowienie sądu I instancji w przypadku uwzględnienia takiego zażalenia. Obecnie obowiązujące przepisy przewidują jedynie zwrot wpisu w przypadku uwzględnienia zażalenia na postanowienie w przedmiocie ukarania grzywną.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Deregulacji oraz Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 25 lipca 2025 r. wnoszą, aby Wysoki Sejm omawiany projekt ustawy uchwalić raczył. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do głosu zapraszam pana posła Marcina Warchoła, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Warchoła:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ten ma odblokować sądy, a odblokowuje chaos, do-

kładnie tak. Idee są słuszne, ale ich wykonanie niestety jest fatalne. Po pierwsze: brak precyzji w określeniu rejestrów dostępnych dla sądu. Projekt mówi o rejestrze, do którego sąd ma dostęp drogą elektroniczną, ale nie wskazuje, które rejestry sąd uznaje za wiarygodne. Przypomnę, że mamy CEIDG, KRS, ePUAP i jeszcze wiele innych rejestrów. Ustawa w żaden sposób nie pomaga sądowi, a wręcz utrudnia mu zadanie. Nie wiemy, w jaki sposób ten dostęp ma być realizowany: czy poprzez login, hasło czy może wysłanie maila – ani słowa na ten temat. Różne sądy, różne praktyki, więc niestety to tylko wydłuży czas postępowania, zamiast go przyspieszać.

Po drugie: ustalenie umocowania. Szanowni państwo, to jest przecież fundamentalnie istotna sprawa, jeżeli chodzi o ważność postępowania. Niewłaściwie udzielone umocowanie prowadzi do nieważności postępowania, a tymczasem widzimy, że będziemy się opierać wyłącznie na danych z rejestru, co oznacza nieuwzględnianie pewnych zmian niewidocznych online, np. wypowiedzenia pełnomocnictwa, jego ograniczenia lub wygaśnięcia. Jest mnóstwo kwestii, które nie są widoczne online, dlatego tylko klasyczne umocowanie rozwiązuje te problemy. Przypomnę: niewłaściwe umocowanie to dalsze procesy odwoławcze, uchylenie ostatecznego rozstrzygnięcia i szereg biurokratycznych zawiłości, trudnych w tej chwili do przewidzenia, ale na pewno znakomicie wydłużających postępowanie.

Po trzecie: instytucja tzw. przyjaciela sądu. Tak naprawdę nie określono żadnych kryteriów, kto ma oceniać. Czy to ma być organ, czy to ma być sąd, czy wreszcie to ma być strona? W tym wypadku mamy do czynienia z istotnym dla sprawy poglądem. Przypomnę, że jeśli chodzi o istotny dla sprawy pogląd, to podobnie jest z art. 193 Kodeksu postępowania karnego, w którym jest mowa o okolicznościach wymagających wiadomości specjalnych. Jeżeli zdaniem strony takie wiadomości się pojawiają, a sąd nie usuwa tych okoliczności, powołując biegłego, to jest to podstawą do apelacji i do uchylenia takiego wyroku. W tym wypadku również otwieracie bramę do uchylenia takich rozstrzygnięć, a następnie wznawiania tych postępowań, ponieważ pojawił się istotny dla sprawy pogląd, ale sąd nie powołał przyjaciela sądu. Kto ma nim być? Tego również nie dowiadujemy się z projektu ustawy. Nie ma ani słowa na temat tego, czy to będzie przedstawiciel organizacji społecznej, a może rzecznika praw obywatelskich lub jakiejś innej organizacji – żadnych kryteriów.

Wreszcie ostatnia sprawa: przepis przejściowy i uwzględnianie zażalenia. Jakiego zażalenia? Czy wniesionego po wejściu w życie ustawy, a może wniesionego przed wejściem w życie ustawy, ale już uwzględnionego na bazie tej ustawy? Tego też nie wiadomo. Przepis przejściowy jest wewnętrznie sprzeczny, mówię o art. 2, a mianowicie: do postępowań prowadzonych na podstawie tej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe, ale już do zażalenia stosuje się nowe przepisy. Jeżeli zażalenie zostało wniesione na podstawie

Posel Marcin Warchol

starej ustawy, a uwzględniane jest na podstawie nowej, to konia z rzędem temu, kto to rozstrzygnie.

Nie będziemy popierać tej ustawy, dopóki te wątpliwości nie zostaną usunięte. Tak dla przyspieszenia postępowań, oczywiście tak dla wszelkiego rodzaju odbiurokratyzowania sądów, ale nie dla otwierania bramy do chaosu i dalszych niekończących się procedur biurokratycznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Katarzynę Marię Piekarską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Maria Piekarska:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Ministrze! Koleżanki i Koledzy! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Ten projekt powstał w związku z pracami rządu związanymi z pakietem deregulacyjnym. Propozycje zawarte w projekcie nie budzą naszym zdaniem kontrowersji, są oczywiste i oczekiwane. Należy przyjąć z aprobatą np. propozycję wnioskodawców dotyczącą tego, aby złożenie dokumentu wykazującego umocowanie lub jego uwierzytelniony odpis nie było konieczne, jeśli sąd może stwierdzić to umocowanie na podstawie wykazu lub innego rejestru, do którego ma dostęp drogą elektroniczną. Powiem szczerze, że trochę zdziwiło mnie to, co powiedział przedstawiciel PiS-u, ponieważ podobne rozwiązania obowiązują w k.p.c. i nie ma co do nich zastrzeżeń. Jeśli dobrze pamiętam, jest to art. 68 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego.

Kolejna zmiana, moim zdaniem interesująca, ma na celu to, żeby sąd mógł zwrócić się do organizacji pozarządowej czy instytucji społecznej bądź instytucji rządowej o przedstawienie sądowi istotnego poglądu dotyczącego sprawy zawisłej przed sądem. Moim zdaniem będzie to miało znaczenie szczególne dla spraw, które są istotne z punktu widzenia opinii publicznej, spraw precedensowych.

Następna zmiana dotyczy kwestii zwrotu wpisu. Do tej pory zwrot przy uwzględnieniu zażalenia na postanowienie sądu I instancji dotyczył tylko zwrotu grzywny. Przypomnę, że ten wpis wynosi 100 zł. Obecnie zwrot będzie dotyczył wszystkich zażaleń, jeżeli zostaną uwzględnione. Wydaje mi się, że to jest słuszna zmiana, oczekiwana także przez pełnomocników.

Proponujemy natomiast poprawki, które doprecyzowują, moim zdaniem, przepisy, propozycje dotyczące umocowania. Mam nadzieję, że po przegłosowaniu tych zmian również Prawo i Sprawiedliwość będzie

mogło głosować za tym projektem ustawy, bo jest on naprawdę oczekiwany, potrzebny i nie zawiera zmian kontrowersyjnych. Mój klub będzie głosował za tym projektem.

W imieniu klubu przekazuję, pani marszałek, poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Polska 2050 przedstawić stanowisko klubu wobec projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Projektowane zmiany przepisów są związane z pracami deregulacyjnymi rządu i dzielą się niejako na dwa bloki. Pierwszy dotyczy kwestii wykazania umocowania do działania w imieniu strony. Zgodnie z proponowanymi zmianami przepisów strona nie będzie już musiała składać np. odpisów z KRS w celu wykazania umocowania podmiotu. Dotyczy to sytuacji, gdy dane można pozyskać z publicznie dostępnych rejestrów. Chodzi oczywiście, rozumiem, o rejestry publiczne. Wątpliwości co do tego przedstawił pan poseł Warchol. Nie znam jeszcze poprawek zgłoszonych przez klub Koalicji Obywatelskiej. Być może jest zawężenie, że chodzi o rejestry publicznie ogólnodostępne.

Zmiana w tym zakresie byłaby ze wszech miar uzasadniona. Pozwoliłoby to ograniczyć, krótko mówiąc, zużycie ogromnych ilości papieru, które dzisiaj strona musi wydrukować. Odpisy z KRS-u często mają bardzo wiele stron. To już nie byłoby konieczne. Pracownicy sekretariatów sądów przy sprawdzaniu wymogów formalnych każdego pisma procesowego bez problemu będą mogli sprawdzić przy pomocy ogólnodostępnych rejestrów publicznych właściwą reprezentację strony, to, czy osoba, która podpisuje się jako członek zarządu, prezes zarządu, faktycznie jest tą osobą i czy zgodnie z wykazem w rejestrze jest umocowana do takiego, a nie innego działania.

De facto zmiana będzie polegała tylko na tym, że to, co dzisiaj trzeba wykazać za pomocą np. 20-stronicowego wydruku z KRS, będzie zastąpione w piśmie procesowym tylko powołaniem się na tę okoliczność w celu wykazania zasad umocowania, zasad reprezentacji, a pracownik sekretariatu sądu w ramach sprawdzania wymogów formalnych zweryfikuje dane w publicznie dostępnym rejestrze. Rzecz wydaje się oczywista, powinno to od dawna funkcjonować w systemie i bardzo dobrze, że jest to wprowadzane.

Posel Sławomir Ćwik

Kolejne kwestie są bardziej szczegółowe. Jedna z nich dotyczy wprowadzenia do procedury instytucji przyjaciela sądu. Faktycznie w przypadku postępowań, które są w pewien sposób, można powiedzieć, nowe i w przypadku których nie jest jeszcze wypracowana praktyka orzecznicza, a które są ważne dla interesu społecznego, bardzo dobrym rozwiązaniem jest to, że sąd będzie mógł zwrócić się do organizacji społecznej lub organu administracji publicznej o udzielenie informacji, o przedstawienie wiedzy szczególnej z zakresu rozumienia określonych kwestii, co może być bardzo przydatne do wyjaśnienia sprawy i do tego, żeby była ona lepiej przyjęta przez strony i nie była kwestionowana. Oczywiście tutaj trzeba zrobić zastrzeżenie, że jest to możliwe, jeżeli nie będzie to w znaczący sposób wydłużało postępowania.

Analogiczny charakter ma kolejna zmiana, która dopuszcza odejście przez sąd od ogólnej zasady łączenia skarg o podobnym charakterze. Wskutek tego postępowanie mogłoby być nadmiernie wydłużone lub nawet nigdy się nie zakończyć. Sąd będzie mógł pogrupować sprawy w zakresie różnych postępowań. Te sprawy, które z przyczyn formalnych nie mogą być zakończone, np. ze względu na brak możliwości ustalenia strony lub jej adresu, gdy nie jest np. możliwe wyznaczenie kuratora, będą mogły być wyłączone, a pozostałe sprawy będą załatwione. Trzeba podkreślić, że proponowana zmiana jest także wynikiem orzeczenia TSUE z grudnia 2024 r.

Ostatnia sprawa, która wydaje się oczywista, dotyczy przyznania stronom we wszystkich postępowaniach zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego, gdy zażalenie okaże się zasadne.

Klub Polska 2050 będzie popierał ten projekt ustawy. Z przyjemnością zapoznamy się z poprawkami złożonymi przez klub Koalicji Obywatelskiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Ueberhan, klub parlamentarny Lewica.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysooka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, zawartego w druku nr 1432, wraz ze sprawozdaniem komisji z druku nr 1541.

Niniejsze przedłożenie rządowe ma charakter deregulacyjny. Zawiera rozwiązania, które zgodnie z in-

tencją wnioskodawcy – i faktycznie mają takie szanse – przyczynią się do usprawnienia działania sądów administracyjnych. W przedłożeniu odnajdziemy cztery zmiany, propozycje, rozwiązania. Wnioskodawcy proponują zniesienie obowiązku składania dokumentów potwierdzających umocowanie, gdy sąd ma do nich dostęp elektroniczny. Należy to ocenić jako krok dobry, w dobrą stronę, to uproszczenie procedur i ograniczenie biurokracji. To też rozwiązanie, o czym już była tu dzisiaj mowa, znane z Kodeksu postępowania cywilnego, i słusznie, że znajduje swoje miejsce również w procedurze administracyjnej.

Kolejne rozwiązanie, również warte poparcia, to wprowadzenie instytucji przyjaciela sądu – *amicus curiae*, która umożliwi organizacjom społecznym i organom administracji publicznej przedstawienie poglądów w sprawach precedensowych. To narzędzie w mojej ocenie ważne, ponieważ jest oczekiwane społecznie i ma szansę na dobry, pozytywny odbiór społeczny, ale nie tylko, również dlatego że ma szansę wzbogacić orzecznictwo i zwiększyć trafność zapadających orzeczeń.

Kolejna zmiana wynika z analizy wyroku TSUE oraz odpowiedzi na pytania prejudycjalne polskiego sądu. Jest to przepis, który wprowadza wyjątek od zasady łącznego rozpoznawania spraw w sytuacji, w której połączenie wszystkich spraw ze skarg na decyzję sprawiłoby, że wydanie orzeczenia w rozsądnym terminie byłoby nadmiernie utrudnione, a nawet niemożliwe. I to też jest bardzo dobre rozwiązanie, ponieważ jest rozwiązaniem jak najbardziej deregulacyjnym w dobrym, pozytywnym sensie, tzn. upraszcza procedury, ułatwia to i ma szansę poprawić pracę sądu.

W projekcie znajdziemy też kolejne dobre rozwiązanie dotyczące zwrotu wpisu od zażalenia w przypadku jego uwzględnienia. To jest potrzebne i sprawiedliwe, ponieważ obywatel nie powinien ponosić kosztów orzeczeń sądów, jeżeli one okażą się orzeczeniami wadliwymi czy niewłaściwymi.

Podsumowując, popieramy niniejsze przedłożenie, tak jak i wiele dotychczasowych propozycji deregulacyjnych rządu. Przy okazji warto przypomnieć o zachowaniu jak zawsze rozwagi, ostrożności i dbałości o zasady rozsądnej legislacji, tak żeby przy kolejnych inicjatywach deregulacyjnych nie zgubić jednak ducha prawa. Oczywiście ułatwiamy działania sądom, upraszczamy, usprawniamy procedury, ale tak by nigdy nie ograniczać słusznych praw obywateli. Podsumowując: popieramy niniejsze przedłożenie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt z druku nr 1541 zakłada zniesienie obowiązku przedkładania dokumentu potwierdzającego umocowanie lub jego uwierzytelnionego odpisu, jeśli sąd może samodzielnie potwierdzić umocowanie na podstawie publicznie dostępnych rejestrów elektronicznych. Wprowadzenie tego rozwiązania może ograniczyć zbędną biurokrację i przyspieszyć procedury.

Projekt przewiduje również możliwość zwrotu wpisu od każdego zażalenia, jeśli zostanie ono uwzględnione, nie tylko w przypadku zażeń dotyczących ukarania grzywną. Kolejna zmiana umożliwia sądom łączenie kilku spraw toczących się przed tym samym sądem, jeśli mogłyby zostać objęte jedną skargą i połączenie to nie wydłuży nadmiernie postępowania. Jest to zmiana pozytywna, mogąca usprawnić przebieg spraw administracyjnych.

Najwięcej wątpliwości budzi jednak wprowadzenie instytucji tzw. przyjaciela sądu. Sąd będzie mógł z urzędu zwrócić się do organizacji społecznej lub organu administracji publicznej o przedstawienie poglądu w sprawie, jeśli uzna to za przydatne do wyjaśnienia istotnych wątpliwości. Dotąd organizacje mogą uczestniczyć w takich postępowaniach wyłącznie jako strona. Obecnie sąd sam będzie wskazywał, do kogo się zwraca, co niesie za sobą oczywiście ryzyko selekcji według kryteriów nieobiektywnych, może nawet ideologicznych. Warto zauważyć, że już dziś możliwe jest przedstawianie opinii przez organizacje w ramach tej instytucji, a sąd decyduje, czy je uwzględnić. Proponowana zmiana może działać odwrotnie. Opinie organizacji, do których sąd się nie zwrócił, mogą być automatycznie pomijane.

W związku z tym na obecnym etapie Konfederacja wstrzymuje się od podjęcia decyzji w sprawie poparcia tego projektu. Uważamy, że instytucja przyjaciela sądu w obecnym kształcie jest nieprecyzyjna i budzi istotne zastrzeżenia co do jej wpływania na bezstronność postępowania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia klubowe i wystąpienia kół poselskich.

Do zadawania pytań zapisało się ośmiu posłów i pań posłanek.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce się zapisać do zadania pytania? Nie widzę.

Zamykam listę.

Ustalam czas na minutę.

Pierwsza zada pytanie pani poseł Lidia Czechak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, pani poseł.

Posel Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt zakłada rezygnację z obowiązku składania niektórych dokumentów, takich jak pełnomocnictwa, jeżeli są one dostępne w elektronicznych rejestrach. Ja jednak mam kilka pytań. Czy Ministerstwo Sprawiedliwości przeprowadziło ocenę gotowości technicznej wszystkich sądów administracyjnych do sprawnej obsługi tych rozwiązań? Innymi słowy, czy sądy rzeczywiście mają aktualny, pełen i bezpośredni dostęp do rejestrów, które umożliwią im samodzielne weryfikowanie danych bez angażowania stron? Czy planowane uprawnienie do łączenia wielu spraw dotyczących tej samej decyzji nie rodzi ryzyka nieuzasadnionego wydłużenia postępowań, zwłaszcza w przypadku gdy poszczególne skargi różnią się zakresem, charakterem lub przedmiotem naruszenia? Jakie będą kryteria dopuszczenia organizacji? Czy istnieje ryzyko arbitralności lub nierównego traktowania organizacji o odmiennych poglądach z uwagi na ich profil ideowy czy tematyczny? W jaki sposób projektowane zmiany wpłyną na czas trwania postępowań sądowoadministracyjnych z punktu widzenia zwykłego obywatela (*Dzwonek*) lub przedsiębiorcy?

Ostatnie pytanie. Czy ministerstwo posiada prognozę, o ile skróci się średni czas oczekiwania na wyrok w sądach administracyjnych? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Marię Kulę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Gdy planuje się zmiany w ustawie o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, warto dostrzec zarówno ich potencjalne korzyści, jak i zagrożenia. Z jednej strony uproszczenie procedur może pomóc w odciążeniu sądów i ułatwieniu dostępu do wymiaru sprawiedliwości. Z drugiej zaś strony nie możemy zapomnieć o utrzymaniu transparentności, obiektywizmu oraz efektywności w procesach sądowych.

Jakie mechanizmy monitorowania i zabezpieczeń zostaną wprowadzone, aby chronić prawa obywateli? Łączenie spraw w jedną procedurę nie zawsze może przyspieszać procesy sądowe. Kiedy sprawy dotyczą różnych aspektów sytuacji prawnej, ich łączenie może prowadzić do większej złożoności i konieczności dłuższego rozpatrywania, co w rezultacie może wydłużać czas oczekiwania na wyrok. A zatem czy istnieją plany monitorowania przez państwa efektów wprowadzonych zmian już po ich wdrożeniu? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kierunek zmian jest rozsądny. W sądach administracyjnych zbyt wiele spraw rozbija się o dokumenty, które gdzieś już w systemie są. Zmuszanie ludzi do ich wielokrotnego składania to rzeczywiście niepotrzebna biurokracja.

Mam trzy pytania. Z których konkretnie rejestrów publicznych sądy administracyjne będą mogły korzystać? Czy powstanie jakiś jawny wykaz takich źródeł? Na jakiej podstawie sąd będzie wybierał organizacje społeczne, do których zwróci się o opinię prawną? To dobre rozwiązanie, jeśli nie stanie się przypadkowe albo nie będzie podważane jako stronnicze. Czy strony postępowania będą miały prawo wiedzieć, z jakich opinii zewnętrznych i rejestrów skorzystał sąd i czy będą mogły się do nich odnieść przed wydaniem wyroku? Zasada jawności postępowania administracyjnego jest podstawą. Nikt nie chce być zaskoczony informacją, do której nie miał dostępu. To dobry przykład deregulacji, która realnie może pomóc, jeśli zostanie wdrożona z myślą o człowieku, a nie tylko o uproszczeniu systemu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przede wszystkim rezygnacja z obowiązku dołączania dokumentów pełnomocnictwa, jeżeli sąd może sam to zweryfikować w rejestrach elektronicznych, to po prostu zdrowy rozsądek. Takie rozwiązanie funkcjonuje już w procedurze cywilnej i się sprawdza. Drugi bardzo istotny wątek tej ustawy to instytucja przyjaciela sądu. Są sprawy trudne, złożone, o dużym znaczeniu publicznym, a w takich przypadkach możliwość zasięgnięcia opinii organizacji społecznej, wyspecjalizowanego organu instytucji, która ma wiedzę i doświadczenie, to narzędzie, które może realnie podnieść jakość orzekania. Ten projekt pokazuje, że da się tworzyć prawo mądre, operacyjne i odpowiedzialne. Prawo, które nikomu nie zaszkodzi, ale wielu realnie pomoże.

Chciałabym zapytać, czy planowane są dalsze działania w kierunku ograniczenia obowiązku przedkładania papierowych dokumentów również w innych procedurach sądowych, wzorem *(Dzwonek)* proponowanych rozwiązań dla sądów administracyjnych. Czy sądy administracyjne otrzymają odpowiednie wsparcie organizacyjne lub szkoleniowe, by efektywnie korzystać z instytucji przyjaciela sądu od momentu wejścia w życie ustawy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam dwa pytania. Jak zawsze pytam o to samo, ale to jest bardzo ważne. Czy są dodatkowe środki? Jakakolwiek informatyzacja wymaga sprzętu, jeszcze raz: sprzętu, informatyków, działania. W tej chwili w KRS-ie czekamy pół roku na cokolwiek. I drugie pytanie, które według mnie również jest ważne. Według jakich kryteriów sąd będzie powoływał przyjaciela sądu i korzystał z tej instytucji? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub parlamentarny Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Te pytania już tutaj padały, ale mimo wszystko się do nich dołączę. Na jakiej podstawie sąd będzie wybierał organizacje społeczne lub organy administracji publicznej, do których zwróci się o przedstawienie opinii? Czy przewiduje się jakiekolwiek kryteria formalne, merytoryczne lub jawne zasady selekcji? W jakim terminie organizacja będzie zobowiązana przedstawić sądowi swoją opinię? Czy przewiduje się możliwość zaskarżenia decyzji sądu o dopuszczeniu lub niedopuszczeniu opinii organizacji społecznej? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Annę Pieczarkę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Pieczarka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgodnie z zamysłem inicjatorów zmian sądy administracyjne będą korzystać z dostępnych rejestrów i samodzielnie sprawdzać umocowania stron, co ma odciążyć stronę postępowania. Generalnie rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi ma na celu przyspieszenie postępowań administracyjnych i zwiększenie ich efektywności.

Moje pytanie brzmi: Czy projekt był konsultowany ze środowiskiem sądowym? Jeśli tak, to jakie jest jego stanowisko w tej sprawie? Czy obciążone pracą sądy poradzą sobie z kolejnymi nałożonymi na nie obowiązkami? Czy paradoksalnie nie okaże się, że postępowania będą trwały dłużej aniżeli przed wprowadzeniem korekt? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią posel Urszulę Rusecką, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Oczywiście deregulacja jest bardzo istotna, żeby pewne procedury były przyjazne i jasne. Ale jak można odnieść się do tej przedmiotowej deregulacji, co do której nawet przedstawiciele rządzących mają wiele wątpliwości i w przypadku której jest wiele niejasności? Chociażby sprawa związana z tzw. przyjacielem sądu. Wiem, że pytanie o niego się powtarzało, ale to budzi chyba najwięcej wątpliwości. Według jakiego kryterium będą dobierane organizacje pozarządowe czy organy administracji publicznej przedstawiające swoje poglądy? Deregulacja ma usprawniać, a mam wrażenie, że ten przepis i ta ustawa niczego pozytywnego nie wnoszą. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam jako ostatniego pana posła Pawła Sałkę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Sałek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra, jeśli chodzi o tę formułę przyjaciela sądu. Pojawia się wiele wątpliwości co do tego, w jaki sposób organizacje pozarządowe mają wpływać na tok postępowania administracyjnego. Już dzisiaj mamy taką okoliczność, że np. instytuty badawcze w zakresie ochrony przyrody, nauk biologicznych czy leśnictwa, osoby z tych

instytutów są kwestionowane przez pozarządowe organizacje, które występują na prawach strony w procesie postępowania, które w jakiejś sprawie się toczy, ze względu na to, że ktoś kiedyś w jakiś sposób współpracował przykładowo np. z Lasami Państwowymi albo z innymi instytucjami. Obawiam się, że dojdzie do takiej sytuacji, że stworzy się grono podmiotów pozarządowych, także z kapitałem międzynarodowym albo z rejestracją za granicą, które będzie jako przyjaciel sądu wpływać na to, w jaki sposób w Polsce (*Dzwonek*) będzie kształtowane prawo czy będą wydawane decyzje administracyjne. To jest bardzo poważny problem, panie ministrze. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy serię pytań.

Jak widzę, najwięcej pytań było w sprawie przyjaciela sądu. Na te wszystkie pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Arkadiusz Myrcha.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym podziękować za głosy poparcia dla tego projektu, który stricte realizuje hasło deregulacyjne, w tym przypadku dotyczy to postępowań sądowo-administracyjnych. Różnego rodzaju wątpliwości, które się na tym tle rodzą, mam nadzieję, że zostaną rozwiązane po zakończeniu tej debaty. Bo co jak co, ale te zagadnienia, i mówię to z absolutnie pełnym przekonaniem, pomagają sądownictwu administracyjnemu – pewnie tych elementów mogłoby być jeszcze więcej – usprawniają je i przede wszystkim ograniczają elementy formalne związane ze zbędną papierologią.

A teraz po kolei, bo wątpliwości było kilka. Ten projekt omawialiśmy już na posiedzeniach połączonych komisji i tam raczej żaden z przedstawicieli obu komisji ich nie miał. Niemniej jednak rozumiem troskę obecnych tutaj parlamentarzystów, chociaż z tymi obawami absolutnie się nie zgadzam.

W pierwszej kolejności jest kwestia wskazywania umocowania do reprezentowania podmiotu czy wykazania umocowania do reprezentowania kogoś, czy też załączania dokumentów potwierdzających możliwość reprezentowania w sytuacji, kiedy dane te są dostępne w rejestrach publicznych. Szanowni państwo, to jest propozycja, która w polskim systemie ani nie jest szczególnie nowa, ani nie jest szczególnie skomplikowana. Nie wymaga żadnych nowych systemów teleinformatycznych, nie jest też związana z procesem informatyzacji. To jest rozwiązanie, do

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

realizacji którego sąd rozstrzygający sprawę potrzebuje mieć komputer i Internet. Koniec. Po prostu. Na takich samych zasadach jak my, tutaj siedzący, czy ktokolwiek z obserwujących tę debatę może korzystać z dostępnych rejestrów: Krajowego Rejestru Sądowego, ksiąg wieczystych i innych rejestrów, które są dostępne i na podstawie których można zweryfikować podstawowe informacje, chociażby dotyczące spółek, organizacji pozarządowych czy nieruchomości. Jeżeli ktoś uważa, że w dzisiejszych czasach, w sytuacji kiedy komputer jest na każdej sali rozpraw, kiedy dostęp do Internetu jest zapewniony z każdego możliwego poziomu, nadal trzeba przedstawiać kilkunastokrotnie, czasami kilkunastokrotnie wydruki z Krajowego Rejestru Sądowego, to ma prawo do tego poglądu, ale my uważamy, że jest to działanie zbędne. Sąd administracyjny ma możliwość sprawdzenia tego i jeżeli zaistnieje jakakolwiek wątpliwość, to oczywiście na podstawie przepisów ogólnych, tak samo jak każdy inny sąd, może zawsze wezwać stronę do przedłożenia stosownego umocowania, potwierdzenia go w jakikolwiek inny sposób – w sytuacji kiedy, tak jak powiedziałem, będzie miał jakiegokolwiek wątpliwości. Ale po co dodawać do każdej sprawy kilka, kilkanaście dodatkowych papierów, kiedy tych spraw są tysiące? Kilkaset tysięcy spraw raz te kilkanaście papierów – i tworzą się nam ciężarówka papierów z informacji, które mamy, gdy tylko wyciągniemy telefon, bo te informacje są dostępne w rejestrach publicznych. Realizacja tego postulatu nie wymaga więc ani dodatkowych środków, ani dodatkowych działań, ani zabezpieczenia informatycznego. To jest po prostu korzystanie z narzędzi już dzisiaj dostępnych.

Druga kwestia dotyczy zwrotu opłaty w przypadku pozytywnego rozstrzygnięcia zażalenia w sądzie. Dzisiaj w niepełnym czy wąskim zakresie ta opłata podlega zwrotowi w sytuacji, kiedy sąd rozstrzygnie zażalenie zgodnie z wnioskiem osoby składającej. Nie ma żadnego powodu, żeby w innych postępowaniach zażaleniowych ta zasada nie obowiązywała. Przepis przejściowy, bo tutaj pojawiły się wątpliwości, jasno precyzuje, jakie będzie miała zastosowanie ta nowa regulacja w odniesieniu do spraw, które są w toku, do spraw, które są w toku i podlegały już rozstrzygnięciu, oraz tych, które jeszcze nawet rozstrzygnięciu nie podlegały. Tu polecam art. 2, który jasno to wskazuje. W stosunku do tego nikt z pracujących nad tą ustawą, także sędziów sądów administracyjnych, z którymi oczywiście był konsultowany ten projekt, nie miał jakichkolwiek wątpliwości. To jest druga kwestia.

Amicus curiae, przyjaciel sądu. Do kogo będzie mógł się zwrócić sąd? I po co? Po co sąd ma pytać organizację pozarządową lub organ administracji publicznej o opinię w tej sprawie? Ano po to, żeby mieć trochę szerszy obraz sytuacji przy rozstrzygnięciu sprawy, która zawisła przed sądem administra-

cyjnym. Przepis mówi wprost: sąd z urzędu – nie w sytuacji, kiedy ktoś do niego apeluje, kiedy wnioskuje o to strona, kiedy jest szantażowany, bo pojawiały się i takie sugestie, że ktoś może na nim coś wymuszać – kiedy ma do przeanalizowania sprawę, i to nie musi dotyczyć spraw stricte środowiskowych, może dotyczyć spraw społecznych, z zakresu ubezpieczeń, z zakresu podatków, ma prawo wprost wystąpić do organizacji pozarządowej lub organu administracji publicznej; enumeratywnie są wskazane te dwie grupy. To może być rzecznik konkretnej grupy: rzecznik praw pacjenta, rzecznik praw obywatelskich, rzecznik praw dziecka, rzecznik małych i średnich przedsiębiorców – każdy, kto reprezentuje konkretną grupę zawodową. Dzisiaj sąd, nawet gdyby bardzo chciał, nie ma możliwości wystąpić do różnych organów administracji publicznej z wnioskiem o przedstawienie ich opinii w sprawie. Opinii. To też jest istotne. To ma być dla sądu pomoc. To nie jest tak, że sąd w każdej sprawie z urzędu musi o to występować. On będzie to czynił w sytuacji, kiedy ta opinia będzie mu w czymś przydatna, kiedy mu ułatwi rozstrzygnięcie sprawy. Tak samo będzie w przypadku organizacji pozarządowych. To, kto pomoże sądowi w ocenie sytuacji, najlepiej oceni sąd. To on bierze na siebie ciężar odpowiedzialności, rozstrzygając konkretną sprawę. Czy zwróci się do organizacji z wieloletnią tradycją, czy zwróci się, chociaż wydaje się to bardzo mało prawdopodobne, do organizacji założonej dzień wcześniej? Nie wydaje się, żeby miał pokusę pytać kogoś, kto nigdy nie wystawił żadnej opinii, nie zabrał publicznie głosu w jakiejś sprawie społecznej, o opinię co do danego rozstrzygnięcia.

Powiem szczerze, że nie rozumiem, skąd te obawy o to, że sąd administracyjny może zasięgnąć opinii eksperckiej, skoro ona nie ma dla niego charakteru wiążącego ani nie jest opinią biegłego – bo taka wątpliwość padła z ust pana posła Warchoła – w rozumieniu postępowania dowodowego. Gdyby miała to być opinia na okoliczność wiedzy specjalistycznej i miałyby to być faktycznie opinie biegłych, tobyśmy zastosowali przepisy dotyczące biegłych, ale tak nie jest. To ma być opinia organizacji pozarządowej czy organu administracji publicznej, która ma pomóc rozstrzygnąć daną kwestię. Tylko tyle, aż tyle. Ta propozycja dotychczas spotykała się wręcz z ogromnym entuzjazmem. Po raz pierwszy stawiane są takie znaki zapytania.

W tej materii nie ma ani żadnego drugiego dna, ani niczego tajemniczego. Tu chodzi o to, żeby sąd administracyjny... Wiemy, że postępowanie sądowoadministracyjne różni się od postępowania cywilnego, od postępowania karnego, chociażby w zakresie postępowania dowodowego, którego sąd administracyjny nie przeprowadza. To jest inny sąd. To jest sąd prawa, a nie faktów. Dla niego rozstrzyganie czy badanie postępowania przed organami administracyjnymi ma inny charakter niż dla pozostałych sądów, więc występowanie o opinię do organu administracji wydaje się tutaj wręcz czymś naturalnym.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

Co więcej, organizacje pozarządowe mają szerokie umocowanie w postępowaniu zarówno administracyjnym, jak i sądowoadministracyjnym. Przecież już dzisiaj organizacje mają prawo przystępować do postępowania administracyjnego na prawach strony i w ślad za tym na takich samych prawach występować w postępowaniu sądowoadministracyjnym. Już dzisiaj organizacje mają bardzo szeroki wachlarz narzędzi, w tym jeśli chodzi o wnoszenie wszystkich pism procesowych, składanie skarg, zażaleń itd. To dzisiaj jest. W tym zakresie nic się nie zmieni poza tym, że w postępowaniu sąd będzie mógł w sposób niewiążący zapytać organy administracji publicznej o opinię. Naprawdę chciałbym rozwiązać wszelkie wątpliwości, które się na tym tle pojawiają, bo to jest przepis niekontrowersyjny, nikomu niewadzący, mający na celu tylko pomoc w rozstrzyganiu spraw przez sąd administracyjny.

Ostatnia kwestia: możliwość łączenia spraw przedmiotowo zbieżnych. Organizacyjnie bardzo wskazane wydaje się to, żeby takie narzędzie było w sądownictwie administracyjnym. Zwłaszcza jeżeli z jednego źródła, z jednej decyzji mamy kilkanaście, kilkaset stron, to rozstrzyganie tego w każdym odrębnym postępowaniu, jak wiemy, jest dalece nieracjonalne. Możliwość połączenia tego jest pewną oczywistością.

To cztery punktowe, niekontrowersyjne, niewielkie, ale bardzo usprawniające postępowania zmiany, co wskazują sami sędziowie sądów administracyjnych. Nie kojarzę, żeby od kogokolwiek z uczestników debaty publicznej płynęły jakieś uwagi czy wątpliwości na tle tej ustawy, poza słowami dzisiaj wypowiedzianymi ze strony posłów opozycji, raczej wątpliwościami, tak to odbieram, niż głosami krytyki. Wierzę głęboko, że w sądownictwie administracyjnym też powinniśmy szukać elementów, które mogą usprawnić rozstrzyganie sporów. Sądownictwo administracyjne nie jest bezpośrednio w kompetencji Ministerstwa Sprawiedliwości, ale także co pewien czas wymaga zmian i usprawnień, i te zmiany do takich należą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przedstawienia sprawozdania.

(Poseł Marcin Warchoł: Sąd ma prawo...)
Panie pośle...

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 62. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (druki nr 1446 i 1573).

Proszę panią poseł Katarzynę Ueberhan o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Ueberhan:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałkini! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny z druku nr 1573 o rządowym projekcie ustawy... *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Chwileczkę, pani poseł.

Zapraszam pana ministra i pana posła Warchoła.

Panie pośle i panie ministrze, bardzo proszę przenieść rozmowę w kuluary, dobrze?

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Ueberhan:

Dziękuję.

...sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, druk nr 1446.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 7 lipca tego roku powyższy projekt ustawy do Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny do pierwszego czytania. Połączone komisje przeprowadziły pierwsze czytanie oraz rozpatrzyły projekt ustawy na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

W trakcie rozpatrywania projektu zgłoszono trzy poprawki. Dwie poprawki były typowo redakcyjne, doprecyzowujące. Jedna z nich dotyczyła korekty odniesienia, a kolejna zmiany sformułowania „można wypłacić” na sformułowanie „wypłaca się”. Trzecia poprawka zmieniała termin wejścia w życie ustawy z 14 dni na datę dzienną: styczeń 2026 r. z uwagi na ujednolicenie wejścia w życie proponowanych zmian, jak również z uwagi na to, żeby Zakład Ubezpieczeń Społecznych miał więcej czasu na dostosowanie systemu informatycznego.

Po rozpatrzeniu tego projektu komisje jednogłośnie przyjęły projekt wraz z poprawkami. Tym sa-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Katarzyna Ueberhan

mym wnoszą, by Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam panią poseł Bożenę Borys-Szopę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bożena Borys-Szopa:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, druk nr 1446, który 1 lipca został skierowany do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji do Spraw Deregulacji do pierwszego czytania.

Ustawa ta, a właściwie projekt, dotyczy zasiłku pogrzebowego. Głównym założeniem zmian jest przyspieszenie procedur realizowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych poprzez m.in. zwolnienie z konieczności wydawania przez ZUS decyzji administracyjnych w przypadkach bezspornych, a przede wszystkim w przypadkach pozytywnych decyzji, a także skrócenie terminu wypłaty zasiłku pogrzebowego do 14 dni. Projekt ponadto zakłada zmiany dotyczące wnioskodawców. Może to być również zakład pogrzebowy, na rzecz którego nowelizacja dopuszcza dokonanie wypłaty wspomnianego zasiłku. Jak wynika z uzasadnienia, ustalenie prawa do zasiłku pogrzebowego nie będzie wymagało wydawania przez ZUS decyzji, jeżeli zasiłek pogrzebowy, który aktualnie w kwocie 4 tys. przysługuje niezależnie od kwoty poniesionych kosztów pogrzebu, a od dnia 1 stycznia 2026 r. będzie to kwota 7 tys. zł... Chodzi o sytuację, gdy koszty te poniosła jedna osoba będąca członkiem rodziny zmarłego. Jeżeli natomiast koszty pogrzebu poniosła osoba obca dla zmarłego lub inny podmiot albo zasiłek pogrzebowy przysługuje proporcjonalnie do poniesionych kosztów pogrzebu, a nie w kwocie zryczałtowanej, ZUS będzie wydawał decyzję ustalającą prawo do zasiłku pogrzebowego. Do przypadków wypłat zasiłku pogrzebowego bez wydawania decyzji odpowiednie zastosowanie będzie miał art. 114 ustawy emerytalnej dotyczący ponownego ustalania prawa do świadczeń i ich wysokości.

Wysoki Sejmie! Dokonujemy nowelizacji, nad którą pracowaliśmy w maju br., a która weszła w życie

zaledwie 4 dni temu, tj. 1 sierpnia. Komisja do Spraw Deregulacji ewidentnie postanowiła, że nie w jakości procedowania jest siła, ale w ilości nowelizacji, czyli sztuka dla sztuki, nowelizacja dla nowelizacji. Liczy się ilość, byle dużo, byle szybko, nieważne, byle jak.

Niemniej ze względu na zakres omawianych zmian Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie popierał omawianą ustawę, wnosząc o bardziej precyzyjne i przemyślane następne nowelizacje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Pani poseł, nie mogę tego zostawić bez komentarza, bo przez 8 lat robiliśmy dużo nowelizacji i na początku państwo mówili, że nie pracujemy, a jak teraz pracujemy, to pani też się nie podoba.

(Posel Bożena Borys-Szopa: Po 4 dniach, pani marszałek, robiliśmy nowelizacje, tak?)

Pani poseł, zdarzały się sytuacje, że jedną ustawą w ciągu jednego miesiąca kilka razy robiliśmy. Byłam wtedy posłanką i wiem to dobrze. Tak że proszę o wstrzeźliwość.

Zapraszam panią poseł Barbarę Grygorcewicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

(Posel Bożena Borys-Szopa: Dziękuję za cenzurę, pani marszałek.)

(Głos z sali: To nie jest cenzura, tylko fakty.)

To nie jest cenzura, pani poseł, ja tylko przypominam fakty. Dziękuję bardzo.

Zapraszam, pani poseł.

Posel Barbara Grygorcewicz:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawiam sprawozdanie z prac nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Proponowane zmiany mają na celu ujednolicenie zasad przyznawania zasiłku pogrzebowego oraz jego wysokości. Projekt ten to kolejny krok w stronę deregulacji i redukcji biurokracji, przedsięwzięty przez rząd Koalicji Obywatelskiej. Obecnie ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie reguluje ani zasad wydawania decyzji w sprawie zasiłku pogrzebowego, ani zasad jego wypłaty. W obecnym stanie prawnym jest tak, że ZUS może wypłacić zasiłek pogrzebowy w ciągu 30 dni. Ponieważ zasiłek pogrzebowy to jest rzeczywiście szczególne świadczenie, wypłacane w trudnych okolicznościach, osobie, która utraciła osobę bliską, postanowiono w tym projekcie ustawy, że termin 30-dniowy będzie skrócony o połowę i będzie wynosił 14 dni.

Posel Barbara Grygorcewicz

I to jest bardzo duże przyspieszenie. Oprócz tego obecnie obowiązująca ustawa emerytalna nie reguluje kwestii pośrednictwa zakładów pogrzebowych przy składaniu wniosków o wypłatę zasiłku pogrzebowego. Praktyka przyjęta przez ZUS co do zasady oczywiście dopuszcza takie działania. Zezwala się na przyjmowanie wniosków o wypłatę tego zasiłku na podstawie udzielonego przez członka rodziny upoważnienia dla zakładu pogrzebowego. Zgodnie z projektowanymi rozwiązaniami ustalenie prawa do zasiłku pogrzebowego nie będzie wymagało wydania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzji, jeżeli zasiłek pogrzebowy będzie wypłacany jednej osobie, która jest członkiem rodziny, i w wysokości nieprzekraczającej wysokości ryczałtu. Obecnie są to 4 tys. zł, ale przypominę, że od 1 stycznia ten ryczałt będzie zwiększony przez rząd Koalicji Obywatelskiej do 7 tys. zł. I w takim przypadku oczywiście zakład pogrzebowy będzie mógł wypełnić wszystkie formalności za członka rodziny osoby zmarłej. Natomiast jeżeli koszty pogrzebu ponosi osoba obca albo więcej niż jedna osoba lub więcej niż jeden podmiot, to wtedy potrzebna jest decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o przyznaniu takiego zasiłku. W projekcie wskazano również, że wniosek w sprawie przyznania zasiłku pogrzebowego zgłasza się do organu rentowego bezpośrednio lub za pośrednictwem zakładu pogrzebowego – dzięki temu nastąpi uregulowanie trybu pośrednictwa zakładów pogrzebowych we wnioskowaniu o zasiłek pogrzebowy.

Jest to rzeczywiście deregulacja w czystej postaci. Przyspieszamy i redukujemy. Z tego miejsca dziękuję Radzie Ministrów za podjęcie inicjatywy upraszczającej procedury w odniesieniu do osób, które w wyniku śmierci bliskiej osoby znajdują się w trudnej sytuacji życiowej. Szanowni państwo, ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2026 r., co pokrywa się z wejściem w życie zwiększonego do 7 tys. zł ryczałtu zasiłku pogrzebowego. Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska będzie głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Marię Kłopotek, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe zabieram głos w sprawie, która choć dotyczy urzędowych zapisów i procedur, tak naprawdę mówi

o jednym z najbardziej intymnych i bolesnych doświadczeń w życiu człowieka: o śmierci bliskiej osoby i godnym pożegnaniu, o tych ostatnich chwilach, w których każdy z nas, niezależnie od tego, gdzie mieszka, na kogo głosuje, kim jest i ile ma na koncie, potrzebuje czegoś bardzo prostego – sprawiedliwości, empatii i wsparcia ze strony państwa.

Mówimy o zasiłku pogrzebowym, a dokładniej o potrzebie zmian nieprzystających do współczesności przepisów, które regulują wypłatę tego zasiłku. Zbyt długo temat był odsuwany na boczny tor, zbyt długo rodziny w żałobie były zmuszane do przechodzenia przez labirynt urzędowych procedur, choć często nie wiedziały, co im przysługuje, kiedy, od kogo i na jakich zasadach. Dlatego jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe z całym przekonaniem popieramy ten projekt ustawy. To nie jest tylko sucha zmiana legislacyjna. To jest odpowiedź na realne potrzeby społeczne. To jest wyjście naprzeciw potrzebom człowieka w jednym z najtrudniejszych momentów jego życia.

Obecnie w ustawie emerytalnej brakuje jasnych, szczególnych regulacji dotyczących trybu rozpatrywania i wypłaty zasiłku pogrzebowego. Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym termin na załatwienie sprawy wynosi 30 dni, liczonych od momentu wyjaśnienia ostatniej niezbędnej okoliczności. W praktyce ZUS często realizuje to szybciej, ale tylko dlatego że uznał to za swoją dobrą wolę, a nie dlatego że tego wymaga prawo. Projekt idzie w dobrym kierunku: szybciej, prościej, bezpieczniej. Zawiera całościowy, spójny i potrzebny pakiet zmian. Co najważniejsze, ustalono maksymalny, 14-dniowy termin na wypłatę zasiłku pogrzebowego, bez względu na to, czy wymagana jest decyzja czy nie. Wprowadza się zasadę, że w większości przypadków ZUS nie będzie musiał wydawać decyzji administracyjnej, co przyspieszy i uprości proces. Uregulowano zasady pośrednictwa zakładów pogrzebowych, które często w imieniu rodzin załatwiają formalności, a dotychczas działały w próżni prawnej. Zdefiniowano przypadki, w których decyzja jest jednak wymagana, np. gdy koszty pogrzebu ponosi więcej niż jedna osoba lub więcej niż jeden podmiot albo osoba niebędąca członkiem rodziny. Zmiany przewidują również możliwość wypłaty świadczenia bezpośrednio na rachunek zakładu pogrzebowego, ale tylko za zgodą i na podstawie upoważnienia świadczeniobiorcy.

Co istotne, projekt nie generuje znacznych obciążeń finansowych dla budżetu państwa, wręcz przeciwnie, upraszcza procedury, ogranicza biurokrację, a jednocześnie podnosi jakość obsługi obywatela. To są rozwiązania, które Polskie Stronnictwo Ludowe od lat postuluje: systemowe ułatwienia, uproszczenia, ale bez rezygnowania z bezpieczeństwa i transparentności. Ta ustawa to nie tylko modyfikacja przepisów technicznych, to wyraz empatii państwa wobec obywatela w chwili, gdy ten najbardziej tej empatii potrzebuje. I ten projekt właśnie taki jest. Pokazuje, że można uprościć procedury, nie narażając obywa-

Posel Agnieszka Maria Kłopotek

tela na chaos. Pokazuje, że można zaufać ludziom, jednocześnie zapewniając kontrolę. Pokazuje, że można poprawić coś, co dotąd działało jakoś, a teraz będzie działało jak należy.

Dlatego dziś w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego apeluję do wszystkich państwa ponad politycznymi podziałami o poparcie tej ustawy. Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie popierał projekt ustawy o zmianie zasad wypłaty zasiłku pogrzebowego i apelujemy do wszystkich o jego przyjęcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam posłankę Maję Nowak z Polski 2050 – Trzeciej Drogi.

Posel Maja Ewa Nowak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, druk nr 1446.

Projekt ten dotyczy zasiłku pogrzebowego, czyli świadczenia, które wypłacane jest w jednym z najtrudniejszych momentów w życiu obywatela. Właśnie dlatego tak istotne jest, by państwo działało w takich sytuacjach sprawnie, przewidywalnie i z szacunkiem do obywateli. Zaproponowane zmiany, m.in. skrócenie terminu wypłaty zasiłku do 14 dni, uproszczenie procedur czy formalne dopuszczenie zakładów pogrzebowych jako pośredników, oceniamy pozytywnie. Cieszy nas też rezygnacja z obowiązku wydawania decyzji w sprawach oczywistych, kiedy świadczenie przysługuje bliskiej osobie w stałej wysokości. To realne odciążenie obywateli od biurokracji i przyspieszenie procesu wypłaty bez utraty bezpieczeństwa prawnego. Rozumiemy też potrzebę precyzyjnych wyjątków, gdy zasiłek dzielony jest między kilka osób lub wypłacany instytucjom – tam decyzja nadal będzie wymagana. Takie podejście uważamy za wyważone.

Dla naszego klubu ważne jest, by obywatele w trudnych życiowych momentach mogli liczyć na państwo, które działa mądrze, ale też sprawnie i szybko, na instytucje, które pomagają, a nie utrudniają. Ten projekt wpisuje się w tę filozofię – filozofię państwa wspierającego. Dlatego klub Polska 2050 popiera ten projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego z klubu Lewicy.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Od marca 2011 r. do dzisiaj wysokość zasiłku pogrzebowego wynosi 4 tys. zł. Przez 15 lat nie zmieniano wysokości tego zasiłku. W tym czasie inflacja przekroczyła 60%. To z inicjatywy obecnego rządu i ministrowi pracy, rodziny i polityki społecznej, po podpisie pana prezydenta Andrzeja Dudy, od 1 stycznia 2026 r. ten zasiłek będzie wynosił 7 tys. zł. Przed chwilą słyszeliśmy w tej debacie, że szkoda, że od razu tego nie uregulowaliśmy w ustawie, która podnosiła wysokość zasiłku pogrzebowego. Dzisiaj debatowaliśmy w komisji o tzw. emeryturach czerwcowych, co do których finał będzie jutro na tej sali, i też się wspólnie zgodziliśmy, że na poszczególnych etapach w ramach poszczególnych odpowiedzialności politycznych podejmujemy ten problem. Dlatego też myślę, że nie ma potrzeby wypominania. Musimy zmieniać rzeczywistość, aby usprawniać relacje obywateli z instytucjami takimi jak ZUS, zwłaszcza w tych bardzo trudnych sytuacjach, kiedy odchodzą najbliżsi.

Ta ustawa, mimo że ma charakter deregulacyjny, podejmuje kwestie ważne dla obywateli. Po pierwsze, mówi o tym, że nie potrzeba decyzji ZUS-u, kiedy wypłata zasiłku dotyczy najbliższych osób. Po drugie, wpisuje w tę rzeczywistość również pośrednictwo zakładów pogrzebowych – w tej chwili jest to na zasadzie pełnomocnictwa. Po trzecie, mówi o tym, kiedy jest potrzebna decyzja ZUS-u – wtedy kiedy jest więcej niż jedna osoba lub podmiot, zasiłek pogrzebowy ulega podziałowi proporcjonalnie do poniesionych kosztów, a wtedy kiedy pochówku dokonuje inny członek rodziny, pracodawca, ten zasiłek przysługuje w wysokości udokumentowanych kosztów pogrzebu. Warto przy tym wspomnieć, że ta wcześniejsza ustawa, która już obowiązuje – ta wysokość zasiłku obowiązuje od 1 stycznia 2026 r. – wprowadziła też możliwość uzyskania większego wsparcia przy organizacji pogrzebu niż te 7 tys. zł od 1 stycznia, mianowicie poprzez zasiłek celowy, wtedy kiedy sytuacja jest nadzwyczajna, kiedy trzeba sprowadzać zwłoki z zagranicy czy ponosić dodatkowe inne koszty pogrzebu, i to niezależnie od sytuacji materialnej wnioskodawcy.

Myślę, że tutaj wspólnie robimy ważny krok, jeśli chodzi o państwo, o parlament, tak aby usprawnić w tych trudnych dniach kontakt z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, ale także z innymi instytucjami, takimi jak KRUS czy instytucje mundurowe. Stąd klub poselski Lewicy wyraża podziękowanie panu ministrowi i pani minister za podjęcie łącznie tego tematu, ale także innych spraw, które są po ko-

Posel Tadeusz Tomaszewski

lei podejmowane i którymi zajmuje się parlament. Klub poselski Lewicy będzie głosował za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy dotyczy zasiłku pogrzebowego i wprowadza zmiany raczej techniczne niż rewolucyjne. To regulowanie stanu faktycznego, który i tak już od 2022 r. jest stosowany w praktyce przez ZUS. Projekt zakłada skrócenie terminu rozpatrzenia wniosku o zasiłek pogrzebowy oraz jego wypłaty do 14 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności. Z naszego punktu widzenia to krok w dobrym kierunku. Każda sytuacja, w której państwo działa szybciej i sprawniej, zasługuje na uznanie. Projekt przewiduje także możliwość składania wniosku oraz wypłaty zasiłku bezpośrednio zakładom pogrzebowym na podstawie upoważnienia osoby uprawnionej. Jest to ułatwienie formalne, które odpowiada na realne potrzeby wielu rodzin, które po stracie bliskiej osoby powinny mieć warunki do godnego przeżywania żałoby, a biurokracja powinna być w tym czasie ostatnią rzeczą, o jaką powinny się martwić.

Dlatego w Konfederacji od dawna powtarzamy: państwo nie powinno przeszkadzać ludziom w trudnych chwilach, a zamiast tego powinno wycofywać się z nadmiernej ingerencji w życie prywatne. Co więcej, państwo nie powinno się bogacić na ludzkim cierpieniu; przypomnę w tym kontekście projekt Konfederacji zakładający likwidację podatku od spadków, który został przez większość posłów odrzucony.

Zatem, Wysoka Izbo, ten projekt nie budzi sprzeciwu, ale też nie rozwiązując żadnych fundamentalnych problemów, jedynie porządkuje to, co ZUS i tak wcześniej sam włożył. Natomiast pomimo tego Konfederacja będzie popierać ten projekt. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do pytań.

Przed nami 17 pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zamykam też listę.

Pierwszą do zadania pytania zapraszam panią posel Lidię Czechak z Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projektowana ustawa zakłada zmiany w sposobie składania i rozpatrywania wniosków o zasiłek pogrzebowy od uproszczenia procedur przez zakłady pogrzebowe przez rezygnację z decyzji ZUS po skrócenie terminu wypłaty.

Mam w związku z tym dwa pytania. Czy po wejściu w życie tych zmian ZUS oraz samorządy, które będą wypłacać zasiłki celowe, zostały odpowiednio przygotowane organizacyjnie i technicznie do szybszej obsługi tych wniosków, szczególnie w kontekście skrócenia terminu wypłaty z 30 do 14 dni?

I drugie pytanie. Jakie konkretne działania podjęto, by uniknąć sytuacji, w której brak decyzji administracyjnej utrudni dochodzenie roszczeń, np. w przypadku odmowy wypłaty świadczenia przez ZUS? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posel Wiolettę Kulę z Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Wioletta Maria Kuła:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 2010 r. – tzw. ustawa o budżecie zakładała obniżkę zasiłków pogrzebowych z kwoty 6395 zł do 4 tys. Ministerstwo Finansów uzasadniało zmianę potrzebą dostosowania wysokości zasiłku do europejskiej średniej oraz planami oszczędnościowymi. Obniżenie zasiłków pogrzebowych przyniosło wówczas oszczędności ok. 862 mln zł. Przypomnę, że premierem wówczas był Donald Tusk i to on obniżył zasiłek pogrzebowy tak drastycznie. Obniżył i znalazło się to w 100 konkretnych na 100 dni rządu. To jest konkret: oddam to, co zabrałem.

Minęło ponad 630 dni. Debatujecie o wysokości zasiłku pogrzebowego. W budżecie na 2025 r. zostawiliście wszystko po staremu. Minister Domański w radiu RMF mówił, że to na tyle dużo, że na razie państwa na to nie stać. Teraz widzimy datę wejścia w życie ustawy, to 1 stycznia 2026 r., czyli w sumie od powstania rządu minie 749 dni. Ponad 2 lata schodzi wam na prostej sprawie zwykłego podwyższenia *(Dzwonek)* zasiłku pogrzebowego. Tylko dla czego do 7 tys., skoro średnie koszty pogrzebu to ok. 10 tys. zł? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Renatę Rak z Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę, pani posel.

Posel Renata Rak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pani Posłanko Kulpa! 8 lat minęło i można było to zrobić.

(*Posel Barbara Bartuś: Wy przez swoje 8 obniża-
liście.*) (*Dzwonek*)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach upraszcza procedurę przyznawania i wypłaty zasiłku pogrzebowego. Skraca termin wypłaty zasiłków z 30 do 14 dni. Jest to potrzebna i mocno ułatwiająca życie ustawa deregulacyjna. Moje pytanie brzmi, czy były nadużycia, jeśli tak, to jakie, związane z wypłacaniem zasiłków pogrzebowych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zasiłek pogrzebowy to jedno z tych świadczeń, które z jednej strony mają wymiar finansowy, a z drugiej ogromne znaczenie emocjonalne i symboliczne. Gdy umiera ktoś bliski, nie powinno się walczyć z dokumentami.

Mam kilka pytań. Jakie załączniki dokumentujące wydatki będzie trzeba składać? To jest jeden z najczęściej podnoszonych problemów, bo gromadzenie dokumentów w trudnym momencie życiowym bywa nie tylko uciążliwe, ale i niehumanitarne. Projekt skraca termin rozpatrywania wniosku o zasiłek, więc jakie mechanizmy zapewniają szybsze wypłaty świadczeń? Zasiłek pogrzebowy to nie pomoc socjalna, to element szacunku wobec zmarłego i jego bliskich, a czas w tej sprawie ma znaczenie.

W jaki sposób projekt obejmuje również osoby, które zorganizowały pogrzeb bliskiego niebędącego członkiem rodziny, np. sąsiada, partnera, znajomego? Czy dla tej grupy procedura także zostanie uproszczona? Takie sytuacje zdarzają się coraz częściej – częściej niż nam się może wydawać – a procedura w ich przypadku bywa jeszcze trudniejsza i mniej zrozumiała. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.

Posel Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Rządowy projekt nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych to szereg istotnych zmian w zakresie zasad składania wniosków o zasiłek pogrzebowy i wypłacenia tego zasiłku. Projekt skraca z 30 do 14 dni termin wypłaty zasiłku pogrzebowego. Art. 1 pkt 2 tej ustawy wskazuje wprost, że wniosek do organu rentowego zgłasza zakład pogrzebowy. Do tej pory w obowiązującym prawie takiego zapisu brakowało. To kolejna deregulacja, która usprawnia proces administracyjny oraz upraszcza formalności, co ułatwi rodzinom pochówek i pomoże załatwić w krótszym czasie sprawy związane z odejściem bliskiej osoby. To potrzebna deregulacja i odpowiedź kształtująca dobrą politykę społeczną. Od 1 stycznia 2026 r. zasiłek rośnie (*Dzwonek*) z kwoty 4 tys. zł do 7 tys. zł. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani posel.

Zapraszam panią posel Małgorzatę Pępek z Koalicji Obywatelskiej.

Zapraszam, pani posel.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trzeba zadbać, żeby przepisy działały sprawnie, uczciwie i zrozumiale dla ludzi. I właśnie o to chodzi w tej ustawie. Skracamy ścieżki, usuwamy zbędną biurokrację, porządkujemy procedury. Jeśli zasiłek przysługuje w pełnej kwocie członkowi rodziny, nie trzeba będzie już wydawać decyzji. To realne ułatwienie. Zamiast czekania na urzędowy papier będzie szybka wypłata. ZUS już nie będzie wydawał decyzji administracyjnych. Projekt upraszcza procedury. Jest to bardzo dobra ustawa mająca charakter deregulacyjny.

Mam pytanie. Czy kwota 7 tys. jest wystarczająca na pokrycie kosztów pogrzebu? Wydaje mi się, że to zdecydowanie za mało. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka.

Posel Grzegorz Lorek:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam pytanie. Skoro mamy do czynienia z deregulacją, dlaczego tak

Posel Grzegorz Lorek

długie vacatio legis? Jest to przecież zwykła deregulacja, która ma nam pomóc. Skąd więc bierze się tak odległy termin wejścia w życie tej ustawy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy system teleinformatyczny ZUS będzie gotowy na czas, by w pełni wdrożyć nowe zasady wypłat w terminie 14 dni? W jakich przypadkach kwota zasiłku pogrzebowego będzie niższa niż udokumentowane koszty pogrzebu? Czy w każdej sytuacji, niezależnie od poniesionych kosztów, wypłacana będzie ustawowa kwota, czy istnieją wyjątki? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią posel Iwonę Kozłowską z Koalicji Obywatelskiej.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projekt ustawy przewiduje możliwość przyznania zasiłku celowego na pokrycie nadzwyczajnych kosztów pogrzebu. Zasiłek będzie udzielany niezależnie od dochodu. Ten nadzwyczajny koszt wymieniany w uzasadnieniu to np. sprowadzenie zwłok z zagranicy, co uzależnione jest od wielu czynników: odległości, wysokości opłat pobieranych przez miejscowe zakłady pogrzebowe czy kostnice. I tak sprowadzenie zwłok z Belgii, Niemiec, Holandii to koszt od 4 do 7 tys. zł, z Włoch, Hiszpanii, Anglii – od 5 do 10 tys. zł, ale już ze Stanów Zjednoczonych czy Kanady to 12 tys., a nawet więcej. Jeżeli podliczone zostaną wszystkie opłaty związane z zagranicznymi zakładami pogrzebowymi, pobytem zmarłego w szpitalu i kremacją, cena przewozu zmarłego do kraju może wzrosnąć i wynieść nawet od 30 tys. do 100 tys. zł. Do jakiego więc limitu będą wypłacane zasiłki celowe w takich *(Dzwonek)* przedstawionych sytuacjach? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią posel Bożenę Borys-Szopę z Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Bożena Borys-Szopa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Pytanie. Podczas dzisiejszego posiedzenia połączonych komisji zapowiedział pan minister dalsze nowelizacje tej ustawy, więc może warto przy tej okazji powrócić do rozwiązań sprzed 2011 r., które ówczesny rząd zmienił na bardzo niekorzystne. Wiemy, wszyscy się zgodzimy, że zarówno obecna kwota 4 tys., jak i 7 tys. od nowego roku nie pokrywa kosztów pogrzebu, a liczenie według wcześniejszych wskaźników, a więc tych sprzed 2011 r., na dzisiaj dawałoby by kwotę 14 tys. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią posel Urszulę Rusecką, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Owszem, było 8 lat dobrych rządów Zjednoczonej Prawicy. Tylko przypominę, że one były po 8 latach waszych nieudolnych rządów i my musieliśmy przyjść i naprawiać to, co państwo zepsuliście chociażby w budżecie. *(Oklaski)* My zmagaliśmy się z pandemią, wojną za naszą wschodnią granicą.

(Posel Małgorzata Pepek: I maseczkami.)

Teraz upływają już 2 lata waszych rządów, rządów koalicji 13 grudnia. Waszym jedynym słowem kluczem jest deregulacja na ilość, a nie na jakość. Brak w przedmiotowym projekcie ustawy kompleksowego rozwiązania, a mianowicie z tych zmian mogą skorzystać tylko osoby ubezpieczone w ZUS. A co z osobami ubezpieczonymi w KRUS, panie ministrze? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani posel.

Nie ma w Sejmie koalicji 13 grudnia. W Sejmie jest koalicja 15 października. 13 grudnia to data, w której wielu ryzykowało życie, ale nie wszyscy, bo niektórzy wybrali sen. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Każdy nazywa jak...)

(Posel Barbara Bartuś: 15 października to były wybory.)

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego z Lewicy.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Myślę, że obywatele raczej nie interesują te kwestie popularynonaukowe.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Bardziej interesują fakty, które tworzymy. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali: A stażowe, panie pośle?*)

Chciałbym zapytać pana ministra. Kiedy trwały prace nad tą ustawą podnoszącą wysokość zasiłku pogrzebowego od 1 stycznia do kwoty 7 tys., czy analizowano, jak wygląda wysokość zasiłku pogrzebowego w krajach ościennych? Zdążyłem przed chwilą zauważyć, że np. w Czechach to jest 5 tys. koron, 440 euro na Litwie, 79 euro w Słowacji. W związku z powyższym nasza kwota związana z pokryciem kosztów pogrzebu jest jeszcze niewystarczająca w wielu miejscach, zwłaszcza w dużych miejscowościach. Ale biorąc pod uwagę nasze możliwości itd., to jest krok we właściwym kierunku (*Dzwonek*), łącznie z tą ustawą. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko z Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pogrzeb jest zawsze bardzo traumatycznym przeżyciem dla każdego, dla każdej osoby, która utraciła osobę bliską, ale niestety wiąże się też on z ogromnymi kosztami. Państwo tutaj mówicie, cały czas podkreślacie, że wartość zasiłku pogrzebowego nie była podniesiona w ciągu 8 lat rządu Prawa i Sprawiedliwości. To ja państwu przypomnę, zresztą za koleżanką, która państwu to też przypominała, że to nikt inny, tylko Donald Tusk w 2010 r. obniżył zasiłek pogrzebowy z 7 do 4 tys. zł.

(*Głos z sali: Wina Tuska.*)

Państwo tylko poprawiacie teraz to, co zepsuł w 2010 r. Donald Tusk.

(*Posel Bożena Lisowska: A wy przez 8 lat co robiliście?*)

Natomiast, szanowni państwo, państwo też w trakcie ostatnich posiedzeń sejmowych generujecie niezliczoną ilość aktów prawnych. W maju Sejm przyjął ustawę, która podwyższyła zasiłek pogrzebowy. (*Dzwonek*) Przecież można było do tego dokumentu wpisać również te procedury upraszczające. Ale wam zależy na udawaniu pracy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Ueberhan z Lewicy.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Stałam tu w tej chwili, by podziękować, bo dzięki nowelizacji ustawy emerytalnej przygotowanej przez minister rodziny Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk we współpracy z obecnym ministrem Sebastianem Gajewskim od stycznia przyszłego roku zasiłek pogrzebowy realnie wzrośnie z 4 tys. zł do 7 tys. zł.

(*Posel Barbara Bartuś: Ale to nie ta ustawa.*)

Dzięki dzisiejszej nowelizacji przygotowanej i zaprezentowanej na posiedzeniu komisji przez ministra Gajewskiego, nowelizacji deregulacyjnej, tryb i zasady składania wniosków o ten zasiłek zostały uproszczone, a termin jego wypłaty skrócony. Tak że już ten podwyższony zasiłek pogrzebowy będzie wypłacany szybciej.

Chciałabym przy okazji złożyć wniosek. Gdyby jednak pomimo (*Dzwonek*) tego, że poparliśmy dzisiaj jednogłośnie na posiedzeniu komisji tę ustawę...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Katarzyna Ueberhan:

...jeżeli pojawią się poprawki, chciałabym złożyć wniosek o skierowanie – drugie czytanie, trzecie czytanie – do komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Adama Krzemińskiego z Koalicji Obywatelskiej.

Posel Adam Krzemiński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pani poseł z prawej strony krzyczy: nie na temat, ale państwo posłowie, wypowiadając się przy okazji tego tematu, też cały czas mówili nie na temat.

(*Posel Barbara Bartuś: Nie, nie ta ustawa. Nie mówiłam: nie na ten temat, tylko: nie ta ustawa.*)

To trochę żenujące, że wykorzystujecie państwo to do takich niepotrzebnych ataków, w sytuacji kiedy rozmawiamy o trudnej sytuacji, traumatycznej, o uproszczeniu procedur dla osób, które przeżywają stres związany z tym, że odchodzi ktoś bliski.

Projekt jest bardzo dobry. O to nam właśnie chodziło, żeby uprościć te procedury, tak jak poprzednicy mówili, żeby w tym trudnym momencie można było skupić się na pożegnaniu, na tej traumie, która nas spotyka. Chciałbym zapytać, czy rozważa się również możliwość – w związku z tym, że jest to kwota ryczałtowa – odejścia od rozliczania się fakturami, zbierania niepotrzebnych dokumentów i przedstawiania ich również w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o konkretnym projekcie ustawy, tak szumnie nazywanym deregulacyjnym, a przecież to jest tylko pudrowanie sytuacji, która jest. Jedyne uproszczenie wynikające z tej ustawy to to, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie będzie musiał w sytuacjach jasnych wystawiać decyzji. A co do tego, że termin końcowy wynosił 30 dni, a teraz będzie to 14 dni, to jeżeli zakład ubezpieczeń by sprawnie działał, to wcale nie musiałby czekać ani 30 dni, ani 14 dni, tylko na następny dzień już mógłby realizować wypłatę. To jest działanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Można byłoby się obejść bez żadnych ustaw.

Mam inne pytanie. Pan poseł wspominał o dokumentach, które są potrzebne. Jeżeli chodzi o osobę bliską, to w ogóle dokumenty nie są potrzebne. Wystarczy jedna faktura, która wskazuje, że ta osoba jest tą, która organizuje pogrzeb. Ale czy uproszczenie w końcu i czy dołożycie do kosztów wtedy, kiedy osoba obca (*Dzwonek*) robi pogrzeb? Bo wtedy...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś:

...wszystkie wydatki muszą być udokumentowane.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Porzucka z Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Barbara Bartuś:

A już np. opłacenie księdza i innych... Bez rachunków nie otrzymuje...
(*Głos z sali:* Co łaska.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, dziękuję.

Poseł Barbara Bartuś:

Więc kiedy tak naprawdę pomożecie tym, którzy organizują pogrzeby? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pan poseł Porzucek.

Poseł Marcin Porzucek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komunizm rozwiązywał problemy, które sam tworzył. Rząd Donalda Tuska rozwiązuje problemy, które sam stworzył kilkanaście lat temu, w sytuacji gdy siła nabywcza jest zupełnie inna. Państwo te przepisy, skądinąd zmierzające w dobrym kierunku, mogliście dołączyć do zapisów kilka miesięcy temu. Mnożycie projekty. Tak na dobrą sprawę z jednego potencjalnego projektu robicie 10 i potem mówicie, że macie ponad 100 ustaw deregulacyjnych. Nie na tym powinna polegać prawidłowa legislacja. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)
(*Głos z sali:* Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana ministra Sebastiana Gajewskiego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Posłanki! Panie Posłowie! Pożegnanie mamy, babci, taty, męża, partnerki to doświadczenie, które zna każdy z nas. To chwile bardzo trudne, kiedy życie wokół nas się zatrzymuje. W tym szczególnym, trudnym momencie życia potrzebujemy wsparcia państwa, bo pogrzeb to realne koszty. Dlatego po kilkunastu latach podwyższyliśmy kwotę zasiłku pogrzebowego z 4 tys. zł do 7 tys. zł. Wprowadziliśmy jego waloryzację, by w przypadku tego świadczenia uwzględniano to, że ceny rosną. Wprowadziliśmy dodatkowe wsparcie na szczególne wydatki, jak np. transport ciała z zagranicy. Zagwarantowaliśmy to, że bliscy osób, po których nie przysługuje zasiłek pogrzebowy, również otrzymają pomoc w odpowiedniej wysokości i bez kryteriów dochodowych. Śmierć bliskiej osoby to nie czas, w którym powinniśmy myśleć o pieniądzu i obawiać się, czy nam starczy, by sfinansować pogrzeb osoby bliskiej. W obliczu śmierci nikt z nas nie chce myśleć o formalnościach. Nie ma siły, by biegać po urzędach. Jednak czas żałoby to także czas, w którym pomimo żalu, bólu

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Sebastian Gajewski

i niezgody na rzeczywistość musimy znaleźć siłę, by załatwić niezbędne formalności, by zorganizować ostatnią drogę osobie bliskiej. Wsparcie państwa jest tutaj niezbędne, ale musi to być wsparcie, które przychodzi szybko, bez zbędnej biurokracji. W trudnych chwilach rolą państwa nie jest bowiem zadawanie pytań, mnożenie trudności, tylko podawanie ręki. Dlatego przygotowaliśmy projekt ustawy, nad którym proceduje teraz Wysoka Izba.

Projekt przyspiesza i upraszcza przyznawanie i wypłatę zasiłku pogrzebowego. W jaki sposób? Po pierwsze, upraszamy postępowanie w sprawie przyznania zasiłku pogrzebowego. Od teraz w każdym przypadku, bez dodatkowych upoważnień i pełnomocnictw, każdy będzie mógł zgłosić wniosek o zasiłek pogrzebowy za pośrednictwem zakładu pogrzebowego. ZUS poza trudniejszymi przypadkami, np. gdy zasiłek pogrzebowy przysługuje proporcjonalnie kilku osobom, nie będzie wydawał decyzji przyznającej zasiłek, ale po prostu go wypłacał, bez żadnych wyjątków. Po drugie, przyspieszamy przyznanie i wypłatę zasiłku pogrzebowego. Skracamy termin z 30 dni do 14 dni. Wsparcie musi przychodzić szybko dla każdego z nas i w każdym przypadku. Liczy się także to, aby zagwarantować w ustawie to, że wsparcie przychodzi w odpowiednim czasie. Bo nie jest to kwestia dobrej woli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i pracowników, ale gwarancji, którą chcemy jako państwo dać swoim obywatelom. Po trzecie, upraszamy wypłatę zasiłku pogrzebowego. Zawsze i bez wyjątków będzie można go w całości lub w części, zgodnie z wolą świadczeniobiorcy, wypłacić i rozliczyć bezpośrednio z zakładem pogrzebowym.

To oczywiście nie koniec, bo mówimy o pewnym procesie. Po zmianie ustawy przyjdzie czas na zmianę rozporządzenia w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe, by każdy mógł zgłosić wniosek o zasiłek pogrzebowy w postaci elektronicznej ze wszystkimi niezbędnymi załącznikami. Będzie łatwiej i prościej niż dzisiaj. Dlaczego to robimy? Bo w państwie, które działa, chodzi o to, żeby ułatwiać, a nie utrudniać. Pomagać wtedy, gdy tego potrzebujemy, w chwilach straty, choroby, kryzysu. Bez nadmiernych trudności i bez biurokracji. To filozofia deregulacji i filozofia Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Bardzo dziękuję za wszystkie głosy pań posłanek i panów posłów, którzy dostrzegają tę filozofię i te intencje, które leżały u podstaw przygotowania tego projektu. Dziękuję też za wszystkie pytania, bo to wystąpienie jest zawsze dobrą okazją, żeby rozwiązać wszelkie wątpliwości.

Przejdę do odpowiedzi na pytania. Pani poseł Lidia Czechak pytała o przygotowania do wypłaty zasiłku pogrzebowego, zasiłków celowych na nowych zasadach. Tu chciałbym zwrócić uwagę, że jeśli cho-

dzi o zasiłki celowe wypłacane z pomocy społecznej na pokrycie kosztów pogrzebu, także te, które wprowadziła Wysoka Izba ostatnią nowelizacją, nad którą wspólnie procedowaliśmy, to te przepisy, nad którymi dzisiaj państwo procedują, nie odnoszą się do zasiłków celowych z pomocy społecznej na pokrycie kosztów pogrzebu, ale odnoszą się wyłącznie do tych, które są wypłacane na podstawie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Pani poseł pytała również, co z rozstrzygnięciami odmownymi. W przypadku rozstrzygnięć odmownych zawsze wymagana będzie decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dlaczego? Dlatego że odwołanie do sądu można złożyć jedynie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a nie od czynności materialno-technicznej wypłaty. Ale rzeczywiście w tych przypadkach, w których nie wydaje się decyzji, zgodnie z procedowanymi teraz przez Wysoką Izbę przepisami może pojawić się wątpliwość, co by się stało, gdyby Zakład Ubezpieczeń Społecznych takiej decyzji nie wydał, w tym gdyby nie wydał jej w terminie. Tu spieszę wyjaśnić, że zgodnie z ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych i Kodeksem postępowania cywilnego w takim przypadku przysługuje tzw. odwołanie od beczynności, które można wnieść do sądu powszechnego. Sąd może zobowiązać Zakład Ubezpieczeń Społecznych do tego, żeby taką decyzję wydał, a także sam może rozstrzygnąć sprawę i np. przyznać zasiłek pogrzebowy. To zresztą w praktyce dosyć rzadko się zdarza, co wskazuje na to, że zasadniczo w większości spraw Zakład Ubezpieczeń Społecznych zachowuje terminowość w przypadku prowadzonych postępowań.

Pani poseł Renata Rak pytała o nadużycia związane z przyznawaniem zasiłku pogrzebowego. Pytałem o to Zakład Ubezpieczeń Społecznych przy okazji przygotowywania tych przepisów. Mam wrażenie, że w Polsce obowiązuje coś takiego jak majestat śmierci. Nawet jeśli ktoś ma pokusę nadużyć przy rozmaitych świadczeniach, to nie w przypadku zasiłku pogrzebowego. W świetle informacji, które otrzymałem z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, np. postępowania w sprawie zwrotu nienależnie pobranego zasiłku pogrzebowego są absolutnym marginesem. Zdarzają się zupełnie wyjątkowo. A przecież jeśli miałyby mieć miejsce jakieś nadużycia, to właśnie te polegające przede wszystkim na wypłacie tego zasiłku osobie nieuprawnionej. A to zdarza się bardzo, bardzo rzadko.

Pan poseł Marcin Józefaciuk pytał, jakie dokumenty są potrzebne do przyznania zasiłku pogrzebowego. Tutaj katalog tych dokumentów, które załączamy do wniosku, określa rozporządzenie w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe. To m.in. odpis skrócony aktu zgonu czy rachunki dotyczące poniesionych kosztów pogrzebu, a także oświadczenie o niepobraniu zasiłku pogrzebowego z innego tytułu. Tak jak powiedziałem i co rzeczywiście zapowiadałem w komisji, my dzisiaj tą ustawą robimy pierwszy krok. W dalszej kolejności będziemy chcieli znnowelizować rozporządzenie w sprawie postępowania

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Sebastian Gajewski

nia o świadczenia emerytalno-rentowe w zakresie zasiłku pogrzebowego. Tutaj mogę się zobowiązać, że dokonamy przeglądu tego, czy wszystkie załączniki, które są wymagane w przypadku wniosku o zasiłek pogrzebowy, rzeczywiście są niezbędne i czy np. Zakład Ubezpieczeń Społecznych część tych danych może pozyskać z urzędu. Jednak to jest materia już nie ustawy, ale rozporządzenia. Wyjaśniam tu pani minister Bożenie Borys-Szopie, że nie zapowiedziałem nowelizacji tej ustawy, tylko zmiany w rozporządzeniu.

Pan poseł Józefaciuk pytał też, czy dla osób, które nie są członkami rodziny, czyli dla tych, którym zasiłek pogrzebowy przysługuje, ale w kwocie udokumentowanych, faktycznie poniesionych kosztów pogrzebu, ta ustawa, nad którą Wysoka Izba proceduje, przewiduje uproszczenia. Tak, przede wszystkim jeżeli chodzi o termin, bo w każdym przypadku ten termin będzie wynosił 14 dni od chwili wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do załatwienia sprawy. W przypadku zasiłku pogrzebowego z reguły jest to po prostu złożenie wniosku z załącznikami. Do tej grupy osób będzie się również odnosił przepis przewidujący możliwość złożenia w każdym przypadku bez pełnomocnictwa czy upoważnienia wniosku za pośrednictwem zakładu pogrzebowego.

Pan poseł Grzegorz Lorek pytał, skąd tak długie vacatio legis. Rzeczywiście w pierwszej wersji projektu, tej przedłożonej Wysokiej Izbie, przewidywaliśmy vacatio legis na poziomie 14 dni od dnia ogłoszenia. Niemniej jednak zawsze staramy się myśleć także o Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i przede wszystkim o pracownikach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, którzy wykonują na co dzień gigantyczną pracę. To krótsze vacatio legis wymagałoby przejścia w większym stopniu na obsługę ręczną wniosków o zasiłki pogrzebowe. W związku z tym widzimy tutaj przestrzeń dla nieco dłuższego vacatio legis właśnie po to, żeby Zakład Ubezpieczeń Społecznych mógł dokonać stosownych zmian w systemach, a także żeby pracownicy mogli się do tego zadania przygotować, bo zadań dla ZUS-u nigdy nie brakuje.

Pan poseł Witold Tumanowicz pytał, czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie gotowy. Odpowiem za panem prezesem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych: Zakład Ubezpieczeń Społecznych zawsze będzie gotowy, bo Zakład Ubezpieczeń Społecznych wykonuje przepisy prawa. Jest wykonawcą zabezpieczenia społecznego, więc musi działać tak, żeby dostosować się do tego, co Wysoka Izba poleci zrobić Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych.

Pan poseł Adam Krzemiński pytał o to, czy można odejść od wymogu załączania dokumentów do wniosku o zasiłek pogrzebowy. To jest już materia nie tyle ustawy, ile rozporządzenia, ale odpowiem, że nie. Oczywiście możemy dyskutować, jakie to powinny być załączniki, ale zwracam uwagę na to, że zasiłek pogrzebowy

jest świadczeniem emerytalno-rentowym o charakterze refundacyjnym, a więc ono przysługuje wtedy, kiedy pokryjemy koszty pogrzebu. W związku z tym należy przy zasiłku pogrzebowym zawsze wykazać poniesienie jakichś kosztów pogrzebu, bo my nie dajemy pieniędzy na zorganizowanie pogrzebu, tylko refundujemy koszty, które już zostały poniesione.

W trakcie pytań pojawiło się szeregi wątpliwości dotyczących tych przepisów, które uchwaliliśmy ostatnio. Postaram się na nie w granicach czasowych odpowiedzieć.

Pani minister Bożena Borys-Szopa pytała o to, czy nie warto byłoby przywrócić waloryzacji zasiłku pogrzebowego na zasadach, które obowiązywały przed 2011 r. Ja na to pytanie odpowiadam: nie. Kwestia konstrukcji wskaźnika waloryzacji zasiłku pogrzebowego jest kwestią trudną i o tym też rozmawialiśmy przy pracach nad ostatnią ustawą. Ale zwracam uwagę, że ten wskaźnik, który obowiązywał do 2011 r., referował do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia i był procentem przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. W mojej ocenie wskaźnik waloryzacji zasiłku pogrzebowego, jeśli jest prawidłowo skonstruowany, nie może referować do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia albo do wynagrodzeń w ogóle, dlatego że jest to świadczenie emerytalno-rentowe, które nie służy pokrywaniu kosztów życia, jak ma to miejsce w przypadku emerytur czy rent, tylko ono służy pokryciu kosztów pewnych towarów lub usług. Więc jeżeli do czegoś ma referować ten wskaźnik, to powinien referować do inflacji, do wzrostu cen, bo służy pokryciu wzrostu cen pewnej grupy towarów i usług. Oczywiście możemy dyskutować, jaki to powinien być wskaźnik, czy ta waloryzacja powinna być co roku, czy w jakichś innych okresach, natomiast uważam, że konstrukcyjnie ten poprzedni wskaźnik był po prostu źle skonstruowany.

Pani poseł Małgorzata Pepek pytała, czy 7 tys. wystarczy na pokrycie kosztów pogrzebu. Jeżeli przyjmujemy wąską definicję kosztów pogrzebu, którą dzisiaj przyjmuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych, czyli te zwyczajowo uzasadnione czynności związane z pożegnaniem osoby bliskiej do momentu złożenia ciała do grobu, czyli bez stypy, bez nagrobka, to uważam, że 7 tys. umożliwia pokrycie kosztów bardzo skromnego, ale jednak pogrzebu w tym znaczeniu, które jest przyjęte przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i które aprobują w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych sądy.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska pytała z kolei o zmiany dotyczące zasiłków celowych na nadzwyczajne, trudne do przewidzenia i niemożliwe do pokrycia z zasiłku pogrzebowego koszty pogrzebu, jaki będzie limit, do którego ten zasiłek celowy miałby być wypłacany. Zwracam uwagę, że zasiłki celowe z pomocy społecznej są świadczeniami przyznawanymi w ramach uznania administracyjnego i to uznanie jest zarówno co do samego faktu przyznania, jak i co do kwoty. W związku z czym należy, patrząc na literę ustawy o pomocy społecznej, wskazać tutaj dwie zasadnicze granice. Świadczenia z pomocy społecznej,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Sebastian Gajewski**

zasiłki celowe służą pokryciu niezbędnej potrzeby bytowej. W związku z tym z jednej strony tą granicą będzie granica niezbędnej potrzeby bytowej, czyli tych kosztów, które są poniesione i są związane z pogrzebem. Z drugiej strony, ponieważ są to świadczenia uznaniowe, a przyznawanie świadczeń z pomocy społecznej w ramach uznania administracyjnego jest formą prowadzenia polityki społecznej przez gminę, to są możliwości finansowe gminy i priorytety, które gmina w tym zakresie przyjmuje, bo są to świadczenia też finansowane ze środków własnych gminy.

Tutaj pani poseł Urszula Rusecka pytała o to, czy te przepisy będą znajdowały zastosowanie także do zasiłku pogrzebowego, np. z ubezpieczenia społecznego rolników oraz z innych systemów. To jest pytanie, na które postaram się odpowiedzieć odrębnie. Już tłumaczę dlaczego. Dlatego że w poszczególnych ustawach, które przewidują zasiłek pogrzebowy, mamy system odesłań do ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników mamy odesłania do tzw. przepisów emerytalnych, czyli po prostu przepisów ustawy emerytalnej, i do przepisów o świadczeniach z ubezpieczenia społecznego przysługujących pracownikom. W związku z czym ja z moim zespołem to bardzo dokładnie przeanalizuję, bo zasada jest taka, jeżeli chodzi o te przepisy dotyczące zasiłku pogrzebowego, które są w innych ustawach, że one są częściowo niesamodzielne, tzn. nie są tak kompleksowe jak ustawa emerytalna i mamy system odesłań. Ja tę kwestię przeanalizuję i udzielię odpowiedzi na piśmie, ona jest ważna.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski pytał, czy analizowaliśmy wysokość zasiłku pogrzebowego, która jest w innych krajach. Tak, analizowaliśmy to i ta wysokość rzeczywiście bardzo różnie się kształtuje. Ale chcę powiedzieć jedną rzecz. Porównywanie wysokości zasiłku pogrzebowego między Polską a innymi krajami z reguły wypada korzystnie dla Polski, ale takie analizy porównawcze, jeżeli chodzi o to świadczenie emerytalno-rentowe, nie są do końca poznawcze, dlatego że mamy różne modele finansowania czy wspierania kosztów pogrzebu w różnych krajach. Są kraje, takie jak Polska, gdzie mamy zasiłek pogrzebowy, np. zasiłek pogrzebowy jest też w Luksemburgu jako świadczenie emerytalno-rentowe, są kraje, gdzie te koszty pokrywa się tradycyjnie z ubezpieczenia osobowego, są kraje, gdzie pokrywa się je ze świadczeń, które przysługują ze stosunku pracy czy w ogóle ze stosunku zatrudnienia. Różne są tutaj tradycje, różne są zwyczaje, różne są rozwiązania, więc to nie jest *(Dzwonek)* zawsze poznawcze.

Szanowni Państwo! Chciałbym podziękować za wszystkie pytania. Na wszystkie starałem się odpowiedzieć. Tu, tak jak powiedziałem, na pytanie pani poseł Ruseckiej udzielię odpowiedzi na piśmie, bo to ważna kwestia. Też dziękuję za to pytanie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań, co niniejszym czyni wniosek złożony przez klub Lewicy bezpodstawnym.

Ogłaszam 15 minut przerwy, do godz. 19.30.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 14 do godz. 19 min 32)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 63. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o funduszu sołeckim (druki nr 610 i 1550).

Proszę pana posła Marcina Skonieczkę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, panie pośle.

**Poseł Sprawozdawca
Marcin Skonieczka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt i przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o funduszu sołeckim, druk nr 610. Może jeszcze przypomnę, że druk ten wpłynął do Sejmu 31 lipca 2024 r., a 8 sierpnia 2024 r. został skierowany do opinii do organizacji samorządowych i część z nich przesłała swoje uwagi. Następnie 26 sierpnia ub.r. został skierowany do pierwszego czytania w komisjach. Pierwsze czytanie odbyło się 21 listopada ub.r., a 24 grudnia wpłynęło stanowisko rządu i część z tych poprawek, które dzisiaj były rozpatrywane na wspólnym posiedzeniu komisji, dotyczyło uwzględnienia stanowiska rządu.

Jeśli chodzi o poprawki zgłoszone przez wnioskodawcę, to było ich 11. Dwie kluczowe dotyczyły tego, aby fundusz sołecki nie był obowiązkowy, czyli pierwotny zamiysł wnioskodawców, żeby było obligo stosowania funduszu sołeckiego, został w tej poprawce wycofany. Ta poprawka zyskała dzisiaj uznanie większości posłów i posłanek w komisji, czyli w projekcie ustawy, który znajduje się w sprawozdaniu, nie ma już obligatoryjnego funduszu sołeckiego. Podobnie wyglądała kwestia podniesienia o 10% poziomu refundacji kosztów w ramach funduszu sołeckiego. Ten

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Marcin Skonieczka

postulat również został stosowną poprawką wycofany. Z 11 poprawek wnioskodawcy dziewięć zyskało uznanie komisji, a dwie zostały odrzucone.

Pan poseł Chmielewski złożył dwie poprawki, które dotyczyły diet i ubezpieczenia. W projekcie pierwotnym był zapis, aby obowiązkowo w każdej gminie przewodniczący jednostek organizacyjnych, w tym głównie sołtysi, byli objęci ubezpieczeniem oraz dostawali diety – żeby to również było obowiązkowe. Poprawki posła Chmielewskiego, które wykreślały te zapisy, zyskały poparcie większości członków komisji, więc w sprawozdaniu tych zapisów nie ma, czyli de facto pozostaje dotychczasowy stan prawny. Jedną poprawkę złożyła posłanka Niezgodzka i również otrzymała większość głosów podczas obrad komisji. Pierwotny zapis mówił o tym, aby można było w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich tworzyć fundusze osiedlowe. W wyniku głosowania został on usunięty. Ponadto poprawkę do ustawy złożył pan poseł Tomaszewski i ona dotyczyła obowiązku, aby 1% wydatków gminy był przeznaczony na działania w najmniejszych jednostkach. Poprawka ta została odrzucona na wspólnym posiedzeniu komisji, natomiast pan poseł Tomaszewski złożył wniosek mniejszości i jest on przedmiotem sprawozdania, które stanowi druk nr 1550. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do głosu zapraszam pana posła Kazimierza Gołojucha z Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Kazimierz Gołojuch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym i ustawy o funduszu sołeckim, druk sejmowy nr 610.

Projekt przewiduje nowelizację ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym oraz ustawy z dnia 21 lutego 2014 r. o funduszu sołeckim. Projekt ten także w szerszym zakresie uwzględnia zasadę pomocniczości w oparciu o dialog i partnerstwo poprzez wprowadzenie funduszu sołeckiego w każdej gminie wiejskiej i miejsko-wiejskiej; wyższą o 10 punktów procentowych refundację wydatków sołectw; możliwość powoływania młodzieżowych rad jednostek pomocniczych; możliwość wyodrębnienia w budżecie gminy środków na przedsięwzięcia przewidziane do realizacji

w innych niż sołectwo jednostkach pomocniczych; możliwość powoływania konwentu przewodniczących organów wykonawczych jednostek pomocniczych gminy, a także dodatkowe uprawnienia dla sołtysów i przewodniczących zarządów osiedli w celu zwiększenia efektywności ich działania.

Pan poseł sprawozdawca zdał sprawozdanie z dzisiejszego posiedzenia komisji, która odbyła się o godz. 16. Zostały tam zgłoszone poprawki, niestety te poprawki zostały odrzucone. Na pewno jeszcze zobaczymy, jak tutaj, w Sejmie, one ostatecznie się ukształtują. Niemniej jednak ta ustawa – jeżeliby były przyjęte niektóre poprawki i również wniosek mniejszości – zasługiwałaby i zasługuje na poparcie.

Nadmieniam również, że z ustawą z dnia 26 maja 2023 r. wprowadziliśmy jako Zjednoczona Prawica, Prawo i Sprawiedliwość ustawę dla sołtysów, która wprowadza dodatek emerytalny dla sołtysa. Nadmienię, że ten dodatek po nowelizacji obecnie wynosi 354,86 zł. Patrzymy na całość ustawy, na jej projekt. Jeżeli, tak jak już powiedziałem, pewne rozwiązania i ten wniosek mniejszości zostaną przyjęte w postaci poprawek, klub Prawa i Sprawiedliwości poprze tę ustawę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Marka Chmielewskiego z Koalicji Obywatelskiej.

Posel Marek Jan Chmielewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicja Obywatelska przedstawiam opinię o poselskim projekcie ustawy Polski 2050 dotyczącej zmiany ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o funduszu sołeckim, druk nr 610.

Szanowni Państwo! Konstytucyjna zasada pomocniczości jak najbardziej jest pomysłem na funkcjonowanie przestrzeni, która uwzględnia aspekty wszystkich stron – tych, którzy dysponują budżetami, dysponują możliwościami, i tych, którzy będą aplikować o środki, aby zrealizować swoje cele, które rodzą się często na dole, właśnie w małych społecznościach. Tylko w mojej ocenie niestety nie można niczego robić na siłę, a szczególnie doprowadzać do konfliktów pomiędzy dwiema stronami, o których przed chwilą mówiłem.

Na podstawie mojego wieloletniego doświadczenia powiem, że fundusz sołecki, który wszedł, został wprowadzony ustawą, np. w gminie Dzierżoniów został wprowadzony 2 lata wcześniej, tj. przed ustawą, i to został wprowadzony lepiej, ponieważ poprawki dopiero po 4–5 latach funkcjonowania funduszu sołeckiego wróciły do założeń pierwotnych. Czyli nie potrzeba ustaw, aby wprowadzać tę partycypację, aby wprowadzać normalne zasady finansowania różnego rodzaju przedsięwzięć, tak żeby wszystkie strony były zadowolone.

Posel Marek Jan Chmielewski

Jeżeli chodzi o wielokrotnie wspomniane tu przez sprawozdawcę diety dla przewodniczących jednostek pomocniczych, to szanowni państwo, można sięgnąć do wielu dobrych przykładów i pokazać, że diety można było wprowadzać w tej chwili bez żadnego problemu, uwzględniając skomplikowanie jednostek. Proszę pamiętać, że jednostki pomocnicze dzisiaj, w zależności od tego, w którym miejscu się znajdują, mogą liczyć od kilkudziesięciu do kilku tysięcy osób. To jest zupełnie co innego i do każdej z nich trzeba podchodzić w części indywidualnie, ale na tyle uniwersalnie, żeby to miało, mówiąc kolokwialnie, ręce i nogi.

Bardzo dobrze się stało, że rozmawiamy o tym, aby wspierać oddolną działalność sołtysów. Może jeszcze tylko wspomnę, żebym nie zapomniał o tym pierwszym elemencie, jakim są młodzieżowe rady jednostek pomocniczych. Jak najbardziej popieramy możliwość powstawania takich rad, tylko czy taka rada będzie mogła powstać w sołectwie, które ma łącznie 50 osób? Więc dlatego mówimy o możliwości i dokładnie tak samo odnosimy się do wszystkich innych punktów, które zostały tam przedstawione.

Jeżeli chodzi o zarządzanie mieniem przez przewodniczących jednostek pomocniczych, myślę, że w każdym momencie tutaj akurat burmistrz będzie miał większe, że tak powiem, możliwości prawne, aby podzielić się kompetencjami, i to sołtys na miejscu będzie mógł spokojnie zarządzać wiejskimi świetlicami czy podpisywać jakieś umowy z tym związane, więc na pewno jest to dobry kierunek, jeżeli chodzi o zmiany.

Bardzo dobrym kierunkiem jest również uelastycznienie procedury przyznawania funduszu sołeckiego, bo rzeczywiście, jeżeli jakieś przedsięwzięcie w ramach funduszu zawierało błędy, to wtedy w ciągu 7 dni wójt nakazywał korekty albo odrzucał w całości. Dzisiaj mówimy o tym, że będzie to zmiana pojedynczego przedsięwzięcia, które nie wpisuje się najprawdopodobniej najczęściej w zadania gminy jako jednostki samorządowej. Najczęściej wtedy były one odrzucane.

To, że poseł wnioskodawca wycofał się z wniosków dotyczących obligatoryjności funduszu sołeckiego i zwiększenia jego wysokości, też było przedmiotem konsultacji społecznych. Nie wiem, czy państwo wiecie, ale w Polsce 2/3 samorządów, które posiadają sołectwa, posiada fundusze sołeckie. Ale uwaga, jeżeli wymieniamy literalnie liczbowo ilość sołectw, to ich jest mniej niż 50%. Na czym polega paradoks? Właśnie duże samorządy, w których jest po kilkadziesiąt sołectw, nie angażowały się w fundusze sołeckie. Z jakiego powodu? Trzeba pamiętać, że żeby dobrze obsłużyć fundusz sołecki i zarządzać pieniędzmi publicznymi, trzeba również to wesprzeć pracownikami gminy. To się samo nie robi. Tam trzeba dać człowieka, który potrafi z jednej strony zabezpieczyć interes jednostki samorządowej i pieniędzy publicznych, a z drugiej strony – wesprzeć sołtysów, bo przecież nie każdy z nich daje sobie radę ze wszystkimi procedurami administracyjnymi.

Generalnie rzecz biorąc, ustawa zmierza w dobrym kierunku. Jako koalicja będziemy popierali jej funkcjonowanie.

Przy okazji chciałbym powiedzieć, że równolegle toczą się w komisji wspólnej rządu i samorządu prace nad tymi poprawkami i jeszcze innymi, w wyniku przyjęcia których, co ważne, połączą się jednostki pomocnicze obszarów wiejskich i obszarów miejskich. Pamiętajmy, że równowaga również powinna być zachowana, chodzi o to, żeby nie faworyzować jakiegoś obszaru. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Wiesława Różyńskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Wiesław Różyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga. Z uwagą i poparciem odnosimy się do projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o funduszu sołeckim, druk sejmowy nr 610. Projekt ten stanowi istotny krok w kierunku wzmacniania jednostek pomocniczych, w szczególności sołectw, oraz zwiększania udziałów mieszkańców w działaniach samorządów.

Wprowadzenie możliwości tworzenia młodzieżowych rad jednostek pomocniczych, art. 5b, to ważny sygnał dla młodego pokolenia, które zyska przestrzeń do angażowania się w sprawy lokalne. Popieramy zwiększenie uprawnień przewodniczących organów wykonawczych jednostek pomocniczych, np. wprowadzenie możliwości zawierania umów związanych z mieniem komunalnym czy utworzenie konwentu przewodniczących jako organu opiniodawczo-doradczego. Te zmiany sprzyjają większej samodzielności i odpowiedzialności sołtysów oraz innych liderów lokalnych. Szczególną uwagę zwracam na zmiany w ustawie o funduszu sołeckim. Fundusz sołecki od lat jest skutecznym narzędziem wspierającym lokalne inicjatywy, szczególnie na obszarach wiejskich, małomiasteczkowych, gmin miejsko-wiejskich, gdzie potrzeby mieszkańców często wymagają szybkich i celowanych działań. Podniesienie procentowego zwrotu wydatków – jak już dzisiaj usłyszałem, na razie zostało to wycofane – byłoby krokiem w dobrym kierunku, by zwiększyć dostępność środków na zadania poprawiające jakość życia mieszkańców sołectw. Środki te są niejednokrotnie drożdżami dla ciekawych pomysłów, realizacji marzeń – od małych środków do wielkich projektów.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga uznaje zasadność projektu, dostrzegamy jednak konieczność doprecyzowania niektórych zapisów. Po pierwsze, wprowadzenie obligatoryj-

Posel Wiesław Różyński

ności funduszu sołeckiego może stanowić obciążenie dla budżetów mniej zamożnych gmin. Proponujemy, by rozważyć mechanizmy wspierające takie gminy, np. poprzez dodatkowe dotacje na realizację tego obowiązku, co pozwoli zachować zasadę samodzielności finansowej samorządu. Chodzi tutaj o dotacje państwa. Po drugie, zwracamy uwagę na potrzebę doprecyzowania zakresu uprawnień przewodniczących organów wykonawczych jednostek pomocniczych. Przy zawieraniu umów, art. 48 ust. 1b, potrzebne są jasne wytyczne dotyczące zabezpieczenia interesów gminy, np. poprzez wymóg konsultacji z odpowiednimi służbami prawnymi gminy, tak aby zminimalizować ryzyko formalnych uchybień. Po trzecie, popieramy stanowisko Młodzieżowej Rady m.st. Warszawy oraz Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych w kwestii konieczności doprecyzowania zadań młodzieżowych rad jednostek pomocniczych. Proponujemy, by w przepisach wyraźnie wskazano możliwość kierowania przez młodzieżowe rady zapytań i wniosków do organów wykonawczych oraz zapewniono ich przedstawicielom wsparcie w postaci zwrotu kosztów podróży związanych z działalnością statutową.

Klub Parlamentarny PSL popiera kontynuację prac nad projektem ustawy, doceniając jego potencjał we wzmacnianiu roli sołtysów, młodzieżowych rad oraz partycypacji obywatelskiej. Apelujemy o uwzględnienie naszych uwag, które mają na celu zapewnienie równowagi między nowymi obowiązkami gmin a ich możliwościami finansowymi, oraz dokładne określenie kompetencji organów jednostek pomocniczych. Wierzmy, że po doprecyzowaniu zapisów projektu ten przyczyni się do dalszego rozwoju samorządu terytorialnego, naszych małych ojczyzn, w Polsce. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Marcin Skonieczka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Polska 2050 dotyczące przedmiotowego projektu ustawy. Jak się Wysoka Izba domyśla, będzie to pozytywna opinia, ponieważ jesteśmy jednocześnie jako klub wnioskodawcą tej ustawy.

Jej założenia są oczywiste. Przede wszystkim ta ustawa powstała po to, aby wzmocnić rolę sołectw, zaktywizować młodzież, uprościć procedury i zapewnić lokalnym wspólnotom większą sprawczość. Takie były założenia tej ustawy. Ten projekt swoim zakresem obejmuje 41 tys. sołectw oraz setki jednostek

pomocniczych w miastach. To bardzo ważne. Bardzo często mówię o sołectwach, ale to też w większości dotyczy jednostek pomocniczych w miastach.

Jak już mówiłem wcześniej, ta ustawa daje więcej władzy Polkom i Polakom na najniższym szczeblu organizacyjnym, bo tam powstają problemy. Chcemy, żeby problemy były rozwiązywane jak najbliżej mieszkańców: w sołectwach, na osiedlach. Jak też już wspomniano, jest to realizacja konstytucyjnej zasady pomocniczości. Co dokładnie zakłada ta ustawa, co w niej zostało po poprawkach, o których mówiłem w sprawozdaniu? Po pierwsze, bardzo ważna zmiana: dajemy podstawę prawną do powoływania młodzieżowych rad jednostek pomocniczych. Co ciekawe, do tej pory w Polsce takiej podstawy prawnej nie było, chociaż takie młodzieżowe rady w jednostkach pomocniczych powstawały. Nie było dotyczących ich uregulowań, więc to naprawiamy. Liczymy też na to, że zachęci to młodzież do większego zaangażowania w sprawy sołectwa. W ten sposób młodzi ludzie będą się uczyli demokracji i być może później zasiadą w radach sołeckich lub zostaną sołtysami bądź jako osoby dorosłe będą pełnili swoje funkcje w radach jednostek pomocniczych. Taki jest cel tego przepisu.

Kolejna zmiana zaproponowana w projekcie ustawy dotyczy uproszczenia procedury uchwalania funduszu sołeckiego. Do tej pory trzeba było poprawiać cały wniosek, obecnie chcemy, aby można było poprawić tylko zapisy dotyczące przedsięwzięcia, które budzi wątpliwości wójta lub rady gminy. Zmieniamy przebieg tej procedury tak, aby wójt mógł już na początku odrzucić przedsięwzięcie lub wniosek, który jest niezgodny np. ze strategią gminy. Dotychczas mogła to zakwestionować dopiero rada gminy przy uchwalaniu budżetu, co rodziło wiele problemów, i gminy to obchodziły. Jeżeli te przepisy zostaną przyjęte, wójt już na wstępnym etapie będzie mógł zasygnalizować problem, odrzucić wniosek lub przedsięwzięcie i sołectwo będzie mogło taki wniosek poprawić.

W przedłożonym projekcie ustawy wprowadzamy też rozwiązania poprawiające współpracę z władzami gmin. Przewodniczący rady gminy będzie zobowiązany do informowania sołtysów lub przewodniczących innych jednostek o posiedzeniach komisji. Do tej pory przekazywane były tylko informacje o sesjach rady gminy, ale dobrze wiemy, że większość decyzji zapada na posiedzeniach komisji, więc chcemy, żeby sołtysi i inni przewodniczący o tych posiedzeniach wiedzieli.

Kolejna ważna sprawa dotyczy możliwości powoływania konwentu sołtysów czy też przewodniczących organów jednostek organizacyjnych. Wiem, że w Polsce takie konwenty w niektórych gminach funkcjonują, ale brakowało do tego podstawy prawnej. My to naprawiamy.

Następna bardzo istotna kwestia to kwestia organizacyjna. Stwarzamy możliwość upoważnienia sołtysa przez wójta, burmistrza do zawierania np. umów najmu czy do gospodarowania mieniem. Na terenach wiejskich jest to bardzo potrzebne. Sołtys powinien

Posel Marcin Skonieczka

móc podpisać umowę w imieniu gminy, np. na najem świetlicy wiejskiej. To ułatwi życie i sołtysowi, i mieszkańcom, a także umożliwi odciążenie urzędów gmin. Tak jak mówiłem w odniesieniu do sprawozdania komisji, pierwotnie chcieliśmy, żeby fundusz był obowiązkowy, chcieliśmy również zwiększyć poziom refundacji o 10 punktów procentowych. Natomiast ze względu na opinię rządu wycofaliśmy się z tego postulatu. Dzisiaj na posiedzeniu komisji odrzucone zostały nasze pomysły dotyczące tego, aby diety i ubezpieczenia były obowiązkowe dla wszystkich sołtysów. Prezydium klubu podjęło decyzję o złożeniu stosownych poprawek w drugim czytaniu. Odrzucony został również pomysł dotyczący utworzenia funduszu osiedlowego. Chcemy złożyć poprawkę w tym zakresie, z tą jednak zmianą, że fundusz osiedlowy mógłby być wydzielany w gminach, które uchwały fundusz sołecki. Poprawki te złożę za chwilę na ręce pani marszałek.

Uważamy, że nie ma potrzeby zwoływania posiedzenia komisji, ponieważ de facto te poprawki były już rozpatrywane. Tak więc składam wniosek o przejście od razu do trzeciego czytania. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł skończył wypowiedź w punkt.

Zapraszam pana posła Piotra Kowala z Lewicy.

Posel Piotr Kowal:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt odnieść się do procedowanego projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o funduszu sołeckim, zawartego w druku nr 610.

Celem nowelizacji jest wzmocnienie jednostek pomocniczych w gminach poprzez zmiany zarówno organizacyjne, jak i finansowe. I to chyba te zmiany budziły dzisiaj w komisji największe wątpliwości. Projekt dotyczy nie tylko sołectw i funduszu sołeckiego, ale także m.in. wprowadzenia instytucji młodzieżowych rad i jednostek pomocniczych czy rozszerzenia uprawnień sołtysów i przewodniczących osiedli czy innych jednostek pomocniczych.

Podczas prac w komisji do projektu ustawy zgłoszono szereg poprawek. Kierunek zmian uzyskał – myślę, że to jest dobre określenie – charakter fakultatywnego wzmocnienia jednostek pomocniczych, bez narzucania obligatoryjnych rozwiązań. Dzięki poprawkom, które zostały przyjęte w komisji, zmiana tej ustawy ma charakter raczej ewolucyjny niż rewolucyjny, jaki jej nadano w pierwotnym brzmieniu tego projektu ustawy. Dzięki poprawkom przyjętym przez komisję projekt zachowuje elastyczność i nie prowa-

dzi do nadmiernego usztywnienia budżetów gmin. To podejście daje gminom przestrzeń do podejmowania decyzji w oparciu o ich realne możliwości organizacyjne, ale przede wszystkim finansowe.

Klub parlamentarny Lewicy popiera wzmocnienie roli jednostek pomocniczych, ale z zachowaniem właściwej równowagi ustrojowej. Uważamy bowiem, że część zmian, które były prezentowane przez wnioskodawcę, powodowała, że dochodziło do pewnego zaburzenia w postrzeganiu uprawnień, które należą do rady gminy czy do organu wykonawczego i do jednostek pomocniczych. Kompetencje tych jednostek, w tym sołectw czy osiedli, nie mogą wkraczać w uprawnienia przysługujące radzie gminy. Myślę, że to jest granica, której przy wzmocnieniu jednostek pomocniczych nie możemy jako parlament przekraczać. Szczególnie warto to podkreślić, jeśli chodzi o ten projekt ustawy.

Myślę, że utworzenie młodzieżowych rad jednostek pomocniczych to jest właściwy kierunek zmian i za to należy podziękować wnioskodawcom. To jest krok w kierunku aktywizacji młodego pokolenia i budowania zaangażowania obywatelskiego, można powiedzieć, od najmłodszych w rozumieniu świadomości ludzkiej lat. A przecież doskonale wiemy, że to właśnie wokół młodzieży i partycypacji obywatelskiej musimy budować trwałe podstawy samorządności.

Klub parlamentarny Lewicy popiera przyjęcie ustawy, ale z zastrzeżeniem, że w brzmieniu przyjętym przez komisję. Ustawa w tym brzmieniu nie generuje nadmiernych kosztów i pozostawia samorządom niezbędną elastyczność w tym zakresie. Wzmacnianie jednostek pomocniczych powinno, musi, służyć mieszkańcom, ale nie może wprowadzić dodatkowego, nieuzasadnionego obciążenia finansowego gmin. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy z druku nr 610 zakłada rozszerzenie kompetencji jednostek pomocniczych gmin, ale w praktyce oznacza nowe obowiązki i nowe koszty – według szacunków aż 314 mln zł. Obowiązkowe wyodrębnienie funduszu sołeckiego uderzy w najbardziej potrzebne gminy, które będą musiały zrezygnować z innych inwestycji.

(Głos z sali: Ale już nie ma tego.)

Gminy mają też pokrywać koszty ubezpieczeń sołtysów i zarządów osiedli. Do tego sołtysi mają dostać uprawnienia do zarządzania mieniem komunalnym bez jasnych postaw czy potrzeby. W projekcie przewidziano również młodzieżowe rady jednostek pomocniczych, mimo że już dziś w wielu miejscach nie ma chętnych do udziału w młodzieżowych radach

Posel Witold Tumanowicz

gminnych. To martwy zapis, oderwany od rzeczywistości. Efekt tego projektu będzie taki, że powstanie kolejny, czwarty szczebel samorządu terytorialnego, w dodatku bardzo kosztowny.

Cieszę się, bo tutaj mnie poprawiają panowie posłowie, że już tego nie ma. Tym bardziej cieszę się, że akurat na to zwrócono też uwagę. Natomiast to nie zmienia faktu, że państwo oczywiście powinno wspierać samorządy, nie nakładając na nie nadmiernych kosztów. Dlatego Konfederacja się wstrzyma w głosowaniu nad tym projektem. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Sławomira Zawislaka z Konfederacji Korony Polskiej.

Posel Sławomir Zawislak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia stanowiska Koła Poselskiego Konfederacji Korony Polskiej w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o funduszu sołeckim.

Celem tej ustawy jest rozwinięcie mechanizmów społecznego uczestnictwa w życiu samorządowym, ale także zwiększenie aktywności, sprawczości obywateli. Z konstytucyjnej zasady pomocniczości wynika obowiązek takiego kształtowania ustroju, aby zadania publiczne realizowane były na jak najniższym szczeblu organizacji społeczeństwa. Dotyczy to także funkcjonowania gminy jako podstawowej jednostki samorządu terytorialnego, w tym jej jednostek pomocniczych. Celem jest najefektywniejsze wykonywanie zadań. W projekcie ustawy wskazano te kierunki, które były zakładane przez wnioskodawców. Nie będę ich wymieniał, ale bardzo istotne dla mieszkańców są: fundusz sołecki, młodzieżowe rady jednostek pomocniczych, dodatkowe uprawnienia dla sołtysów i przewodniczących zarządów osiedli.

Chciałbym zauważyć, że reforma samorządowa z 1990 r. to naprawdę wielki sukces naszego kraju. Troszeczkę była popsuta w 1999 r. Natomiast mnie osobiście i mój klub niepokoi to, że Związek Gmin Wiejskich tak negatywnie ocenił tę ustawę. Doczytałem się, że ocena była taka, że nie jest to aktywizacja obywateli. Według nas każda inicjatywa systemowa poszerzająca uprawnienia mieszkańców jest w porządku. Mamy szacunek do wybranych radnych samorządowych, mają wielką odpowiedzialność za samorządy, szanujemy to. Ale w tych drobnych zakresach, wydaje się, warto było przychylić się do tych propozycji, które były w tej ustawie zawarte. Tym bardziej że były pewne określone gwarancje pozyskiwania pieniędzy na pokrycie tych wydatków. Chodzi o decyzyjność obywateli – fundusz sołecki np. mógł

wyrównywać środki, które są w niektórych gminach nierówno wydatkowane na poszczególne sołectwa. Cieszę się, że jest zmiana dotycząca akceptacji tego, że sołtysi będą mogli podpisać umowy dotyczące miasta komunalnego, ale niepokoi mnie fakt, że pod wpływem pewnie rządu – wnioskodawca o tym powiedział – komisja odrzuciła te dwa punkty: fundusz i wyższą refundację dla sołectw.

Kończąc, chciałbym powiedzieć, że cieszymy się, że będą mogły być powołane młodzieżowe rady jednostek pomocniczych. To na pewno jest ważne. Polska Rada Organizacji Młodzieżowych poparła ten projekt ustawy. Młodzi są przyszłością naszego narodu, trzeba im stworzyć (*Dzwonek*) możliwości działania. Dlatego, reasumując, ciesząc się z tych informacji, które sołtysi będą musieli otrzymać, powiem tak: będziemy obserwować, jak będą głosowane poprawki, i jeżeli przejdą te, które są istotne, nasze koło poprze projekt ustawy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Adama Gomołę, posła niezrzeszonego.

Posel Adam Gomoła:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Odniosę się do tego projektu jako poseł, który ma zaszczyt przewodniczyć pracom zespołu parlamentarnego do spraw młodzieżowych rad przy jednostkach samorządu terytorialnego – zespołu, który ma całkiem długą tradycję funkcjonowania w tej Izbie, bo to już jest trzecia jego kadencja. M.in. tam wykuwała się ustawa wzmacniająca, która rozszerzyła art. 5b, który nadał młodzieżowym radom na wielu szczeblach samorządu nowe kompetencje, nową rolę i nowe przywileje.

Trzeba zaznaczyć wyraźnie, że w części dotyczącej młodzieżowych rad, do których chciałbym się wyłącznie odnosić w swoim wystąpieniu, ten projekt de facto legalizuje młodzieżowe rady przy jednostkach pomocniczych gmin. Dlaczego chcę zaznaczyć, że je legalizuje, a nie wprowadza? Bo one już funkcjonują. Żeby nie musieć tego udowadniać, daleko nie trzeba szukać poza budynkiem Sejmu. Dookoła naszej siedziby kilka, jeżeli nie kilkanaście młodzieżowych rad dzielnic m.st. Warszawy funkcjonuje bardzo prężnie. Dedykuję tę wiadomość panu posłowi z Konfederacji, który twierdzi, że to jest martwy zapis. Naprawdę daleko nie trzeba jechać, żeby to sprawdzić. No i oczywiście młodzieżowe rady sołeckie. W naszym zespole parlamentarnym słyszeliśmy o wielu przykładach młodzieżowych rad sołectw, młodzieżowych rad dzielnic, które powstawały. Przy wielu bólach wynikających z tej luki prawnej, bo ustawodawca ewidentnie nie dostrzegł takiej potrzeby, jednak rodziły się, zaczynały działać, z wieloma sukcesami. To

Poseł Adam Gomola

wspaniałe, wzruszające historie. Cieszę się, że dzisiaj usuwamy kłody spod nóg prawdopodobnie wielu nowym młodzieżowym radom sołeckim, młodzieżowym radom dzielnic, które powstaną, z impulsem, który dajemy im, mam nadzieję, już jutro w postaci przegłosowania tej ustawy.

Oczywiście także w dyskusji nad tym projektem pojawiły się poprawki ze strony społecznej, nad którymi dyskutowaliśmy. Pan poseł Skonieczka przyjął je jako swoje, za co bardzo dziękuję. One przede wszystkim zrównują kompetencje młodzieżowej rady jednostki pomocniczej gminy względem właściwego organu analogicznie do tego, jak to ma miejsce w młodzieżowych radach gmin względem gmin. Wprowadzając przepisy przejściowe po to właśnie, żeby, nawiązując do tego, o czym mówiłem wcześniej, zapewnić nieprzerwane, niezachwiane funkcjonowanie tym radom młodzieżowym, które już zostały powołane trochę poza prawem, że tak to ujmę kolokwialnie.

Paradoksalnie ta ustawa o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o funduszu sołeckim pomoże miastom największym, takim jak Warszawa, gdzie te młodzieżowe rady dzielnic już funkcjonują. Mam głęboką nadzieję, że inne duże miasta także pójdą za przykładem Warszawy i powołają takie młodzieżowe rady swoich dzielnic. Myślę, że ten dzień to będzie także impuls do tego.

Chciałbym bardzo podziękować wszystkim osobom, które były zaangażowane w tę część projektu. Przede wszystkim panu autorowi, posłowi Skonieczce, ale także stronie społecznej, w szczególności Polskiej Radzie Organizacji Młodzieżowych, która, jak widzę, przysłuchuje się nam z galerii. Pozdrawiam was serdecznie i dziękuję za wasz wkład w całą tę sprawę.

Myślę, że wobec wykreślenia tych najbardziej kontrowersyjnych części – tu akurat nie mówię o tych, które dotyczyły młodzieżowych rad, ale tych, które dotyczyły obligatoryjności funduszu sołeckiego – jednogłośnie przyjmiemy jutro tę ustawę. Ja na pewno ze swojej strony jako osoba, która przysłuchiwała się opiniom środowiska młodzieżowego dotyczącym proponowanych zmian w tej ustawie, chcę zapewnić wszystkie panie posłanki, wszystkich panów posłów, że całe środowisko młodzieżowe jednomyślnie popiera zaproponowane zmiany, i gorąco apeluję o ich przyjęcie przez Sejm, Senat i o podpis prezydenta. Tak że na to gorąco liczę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

O fundusz sołecki chce zapytać 33 parlamentarzystów.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta. Zamykam listę.

Pierwszą do zabrania głosu zapraszam panią poseł Lidie Czechak z Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań, ale ze względu na to, że tutaj wnioskodawca przekazał nam pewne informacje, które zmieniają troszeczkę to, w jakim kierunku te moje wypowiedzi miały iść, to jednak chciałabym zadać te najbardziej nurtujące mnie pytania, bo składałam interpelację do pana ministra i nawet była dość pozytywnie rozpatrzona.

Chciałabym zapytać rząd, w jaki sposób chcemy wspierać gminy. Nie chodzi o to, żeby był obowiązek, ale jednak w jaki sposób rząd planuje wspierać gminy, które dotychczas nie korzystały z tego narzędzia, a mieszkańcy czują potrzebę, żeby taki fundusz sołecki funkcjonował? Jestem za tym, żeby podwyższyć wysokość refundacji gminom wydatków związanych z funduszem sołeckim, bo to by zachęciło te gminy, które dzisiaj tych funduszy nie mają, te 50%, do tego, aby jednak te fundusze w swoich gminach utworzyć.

Nie chciałabym, żeby ten zapis o tworzeniu młodzieżowych rad był właśnie tylko na papierze. Więc mam pytanie: Czy *(Dzwonek)* moglibyśmy prosić o jakieś mechanizmy wsparcia i szkolenia dla tych młodych radnych, aby ich działalność była skuteczna i odpowiadała potrzebom lokalnym?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Lidia Czechak:

Byłam też za tym, żeby zagwarantować diety sołtysom. Uważam, że to by było sprawiedliwe, biorąc pod uwagę ich ciężką pracę. Byłam również za tym, żeby objąć ich ubezpieczeniem, ponieważ dojeżdżają na sesje czasami wiele kilometrów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego.

Poseł Henryk Szopiński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zmiany w ustawie o samorządzie gminnym są słuszne co do intencji, jednak rodzą pewne pytania. Projekt zakładał likwidację nierówności i tutaj usłyszeliśmy w sprawozdaniu komisji, że zapis o obligatoryjnym przyznawaniu diet został uchylony. Niemniej ewentualnie gminy, które będą te diety przyznawały...

Posel Henryk Szopiński

Mam pytania w związku z tym: Czy projekt ustawy definiuje minimalną, ewentualnie maksymalną wysokość diety dla sołtysów, czy pozostawia to całkowicie w gestii gminy? To do wnioskodawców. Jakie konkretne warunki musi spełnić sołtys, aby otrzymać dietę i ubezpieczenie? Mówimy tu już o tym nieobligatoryjnym.

I tutaj do pana ministra: Czy ministerstwo uwzględniło ewentualny wpływ nowych obowiązków finansowych dla tych mniejszych i biedniejszych gmin, jeżeli one taki obowiązek podejmą? Czy planowane jest wsparcie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Wiesława Różyńskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Wiesław Różyński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przede wszystkim chciałbym tutaj podziękować panu za podjęcie tematu, bo również w komisji samorządowej chcemy pracować dalej nad ustawą o samorządzie gminnym. Może trzeba promować te mniejsze miejscowości, bo propozycja, żeby je zmuszać, jest niekoniecznie dobra, bo najlepiej jak oddolnie te inicjatywy powstają? Promowanie poprzez zwiększanie, może nie wszystkim o 10%, tylko w przypadku tych mniejszych miejscowości, które mają duże problemy z budżetem. A gdy jeszcze dojdzie im wygospodarowanie funduszu sołeckiego, ograniczy to ich możliwości. Czyli chodzi o jakieś wsparcie dla tych małych gmin, dla małych samorządów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Wioletę Tomczak, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Szykuje się pan poseł Tomaszewski.

Posel Wioleta Tomczak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Bardzo się cieszę, że po wielu miesiącach mamy możliwość pochylić się nad tym poselskim projektem ustawy złożonym przez koleżanki i kolegów z Klubu Parlamentarnego Polska 2050. Tak jak zostało wspomniane tutaj przez większość parlamentarzystów, projekt zakłada różne zmiany w zakresie funkcjonowania sołectw i rad sołeckich. Jako mieszkanka miasta chciałabym podkreślić i apelować do Wysokiej

Izby, żeby o tym pamiętać i w późniejszym terminie jak najczęściej przekazywać tę istotną wiedzę, że projekt zakłada także możliwość kreowania młodzieżowych rad nie tylko miast, ale również dzielnic i osiedli. To jest niezwykle ważne, żeby młodzież, która do tej pory wstępowała do rad młodzieżowych dzielnic często w trybie konkursowym, wyboru spośród najbardziej prężnych aktywistów samorządu szkolnego *(Dzwonek)*, także mogła zaangażować się w życie swoich małych społeczności. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Budowanie systemowych rozwiązań dla aktywności obywatelskiej, w szczególności młodych ludzi, jest bardzo ważne. Stąd te dzisiejsze rozwiązania, które przewidują możliwość powołania młodzieżowych rad sołeckich czy rad jednostek pomocniczych uznaję za krok we właściwym kierunku.

W kontekście młodzieżowych rad chciałbym zapytać o stanowisko pana ministra dotyczące wystąpienia rzeczniczki praw dziecka w sprawie utworzenia rejestru rad młodzieżowych funkcjonujących w Polsce. Była już tu mowa o tym, że na szczeblu gmin, powiatów oraz województw funkcjonuje kilkadziesiąt młodzieżowych rad gmin. Nie mamy jednak tego właśnie rejestru. Pani rzecznik po konsultacji z rzecznikiem praw obywatelskich wystąpiła w styczniu do pana ministra Siemoniaka o zajęcie stanowiska. Chciałbym zapytać pana ministra *(Dzwonek)*, czy w tej sprawie toczą się jakieś prace przy okazji innych zmian dotyczących funduszu sołeckiego, a także przy okazji zmian w ustawie o samorządzie gminnym, zmian dotyczących powiatu i województwa w celu stworzenia tego rejestru.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Pana posła Mulawy nie widzę. Ale widzę pana posła Adama Gomołę.

Zapraszam.

Posel Adam Gomoła:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Korzystając z pana obecności, pozwolę sobie rozszerzyć trochę pytanie mojego przedmówcy o to, czy są prowadzone prace w resorcie dotyczące generalnie

Posel Adam Gomola

zmiany prawa w zakresie funkcjonowania młodzieżowych rad przy jednostkach samorządu terytorialnego. To oczywiście tyczy się utworzenia bazy, o której wspominał pan poseł Tomaszewski. Ja serdecznie zapraszam na posiedzenie zespołu we wrześniu, na które zaprosiliśmy też zainteresowane strony, bo będziemy zajmowali się właśnie tym tematem. Chodzi też generalnie o zmianę sposobu finansowania młodzieżowych rad, także zmianę sposobu finansowania czy w ogóle funkcjonowania instytucji opiekuna młodzieżowej rady przy jednostce samorządu terytorialnego. Ogółem, jakby podsumowując, zapytam, czy są planowane jakieś zmiany w tej materii prawa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Kulę z Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Możliwość tworzenia młodzieżowych rad w jednostkach pomocniczych to oczywiście jest bardzo dobra inicjatywa, jednak mam pytanie, jak będzie wyglądać w praktyce ich funkcjonowanie, tak żeby nie był to kolejny przepis na papierze. Jakie będą kryteria wyboru oraz jakie wsparcie zostanie zapewnione dla młodych? Ważne jest, aby młodzież miała realny wpływ na decyzje dotyczące ich najbliższego otoczenia. Dlatego kluczowe będzie przemyślenie zasad i zasadności tych rad, jak również konkretnego zakresu działania i umiejscowienia w przepisach prawa miejscowego ich opinii. To jest jedna kwestia.

Kolejna kwestia. Interesująca w tej ustawie jest data wejścia jej w życie, 1 stycznia 2025 r. Jeśli wziąć pod uwagę pierwotne regulacje tego projektu ustawy, to miałyby one duży wpływ na budżety gmin. W związku z tym dobrze, że zmieniliście państwo te zapisy, ponieważ samorządy i tak nie mają tych środków. Natomiast kluczowe jest to, że przepisy o rencie wdowiej czy zasiłku pogrzebowym można było wprowadzać w życie po 7 miesiącach. Co do podpisywania umów (*Dzwonek*), to czy nie jest tak, że umowy powinny być podpisywane na podstawie zarządzenia prezydenta, wójta i ewentualnie uchwały gminy? Czy będzie to wyłączna kompetencja sołtysów? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Do projektu ustawy odniosę się w wątku dotyczącym młodzieżowych rad. Jako wiceprzewodniczący już wspomnianego zespołu parlamentarnego do spraw działalności młodzieżowych rad miałem okazję inicjować powołanie tego zespołu w tej kadencji.

Szanowni Państwo! Działalność młodzieżowych rad to dla młodzieży szansa na aktywność społeczną, rozwój umiejętności, nauki pracy w grupie i współdziałania, odpowiedzialności za podejmowane decyzje, ale też element edukacyjny – edukacji obywatelskiej. Ustawa w tym zakresie powinna nakreślać ogólne ramy działania młodzieżowej rady gminy czy jednostek pomocniczych, bo mamy różne gminy. Mamy gminy wiejskie, miasta, duże miasta i specyfika działalności młodzieży, jej zaangażowanie i możliwości są tam różne. Tak że to właśnie rady gmin czy rady tych jednostek powinny mieć możliwość kształtowania statutów w zależności od potrzeb. Słuszne były uwagi Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych, której przedstawiciele są na galerii, żywo i zainteresowani tym tematem, bo właśnie w zespole parlamentarnym wielokrotnie o tym mówiliśmy. Uwagi odnośnie do ustawy skupiały się na tym (*Dzwonek*), aby działania tych jednostek nie wchodziły w sprzeczność z radami młodzieżowymi gmin. Były też uwagi odnośnie do braku przepisów przejściowych. Cieszę się, że komisje na tym posiedzeniu połączonym to uwzględniły. Życzę powodzenia dla realizacji tej ustawy w praktyce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Pana posła Mateckiego nie widzę.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! U podstaw zmian leży uznanie, że mieszkańcy wsi i małych wspólnot nie są dodatkiem do państwa, tylko jego fundamentem, i brawa za to. Mam kilka pytań. Czy zmiany w tworzeniu funduszu sołeckiego obejmą również gminy miejskie z jednostkami pomocniczymi, np. dzielnicami? Jak doprecyzowano zasady tworzenia młodzieżowych rad przy jednostkach pomocniczych? Jeśli traktujemy młodzieżowe rady poważnie, to musimy zadbać o jasne zasady działania i realne możliwości wpływu. Czy projekt był konsultowany z organizacjami zrzeszającymi sołtysów, przewodniczącymi zarządów dzielnic i rad osiedli? To projekt, który może wzmocnić wspólnoty lokalne, jeśli zapewnimy mu dobre wdrożenie i stabilne finansowanie, bo lokalność to nie hasło. To miejsce, w którym ludzie zaczynają wierzyć, że państwo naprawdę ich widzi. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka.

Posel Grzegorz Lorek:

Dziękuję.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sołtys na zagrodzie równy wojewodzie. Niestety dziś bywa tak, że trudno znaleźć kandydata na sołtysa. Są już miejsca, gdzie trzeba ich intensywnie szukać lub trzeba bardzo prosić, żeby ludzie, którzy wykonywali mandat sołtysa, chcieli go nadal wykonywać. Dlatego musimy stworzyć warunki, by ludzie chcieli się angażować, i po to jest fundusz sołecki, ubezpieczenie, czyli stworzyć takie warunki, które przyświecałyby rozwojowi sołectwa, a także żeby sołtysi albo kandydaci na sołtysa chcieli pełnić funkcję sołtysa. Mam pytanie: Czy zamierzacie państwo wrócić do poprawek, które są zgłoszone, i je przemyśleć? Chodzi o to, żeby ubezpieczyć sołtysa, zwiększyć jego dietę, a także zastanowić się nad funduszem sołeckim. Są gminy, gdzie nie ma funduszu sołeckiego ze względu na to, że nie ma środków własnych – bo do funduszu sołeckiego trzeba dołożyć. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią posel Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.

Posel Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Projekt nowelizacji ustaw z druku nr 610 to potrzebne zmiany prawa dające większe wsparcie aktywnym obywatelom, którzy działają najbliżej mieszkańców, czyli sołtysom, radom osiedli oraz młodzieży. Nowelizacje dają więcej zaufania i więcej wpływu, ale nie nakładają obligatoryjności, ponieważ takie było oczekiwanie strony samorządowej. Dzięki umocowaniu w prawie młodzi mieszkańcy będą mogli działać w swoich radach, na poziomie rad dzielnic w miastach i w sołectwach. Nowele wzmacniają funkcjonowanie ciał doradczych przy jednostkach pomocniczych od dołu, bo to tu zaczyna się partycypacja i demokracja. Umocowanie prawne, którego oczekiwało wielu młodych ludzi, pokazuje, jak poważnie traktujemy ich głos i jak bardzo zależy nam na ich głosie *(Dzwonek)* doradczym w jednostkach samorządu terytorialnego. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią posel Ewę Leniart, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Leniart:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zmiany w ustawie o samorządzie gminnym oraz ustawie o funduszu sołeckim zapowiadały się dobrze. Fundusz sołecki miał powstać w każdej gminie, w której jest wyodrębnione sołectwo, i być gwarancją sprawiedliwego udziału, partycypacji społeczeństwa w decydowaniu o podziale środków finansowych. Lecz mam pytanie: Co po zmianach pozostanie dla sołtysów? Kto zdecyduje o wysokości należnej im diety? Czy to, iż będzie można powołać konwent przewodniczących organów wykonawczych jednostek pomocniczych, będzie jedynym pozytywnym skutkiem tejże regulacji prawnej? Czy przewidziano możliwość uregulowania analogicznego do tego dotyczącego sołtysów i funduszu sołeckiego dla rad osiedli i ich przewodniczących oraz członków? Przecież oni podobnie jak sołtysi reprezentują interesy swoich mieszkańców, współuczestniczą w sprawach dotyczących osiedli. Nie mają jednak *(Dzwonek)* ani prawa do stałej diety, ani też dodatku do emerytury. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią posel Małgorzatę Pepek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedujemy nad ustawą, która dotyka istoty samorządności. Chodzi o zaufanie do mieszkańców i umożliwienie im realnego wpływu na to, co dzieje się w lokalnych społecznościach. To w sołectwach decyzje podejmowane są wspólnie, oddolnie i w sposób najlepiej odpowiadający lokalnym potrzebom. Fundusz sołecki wprowadzony za rządów PO-PSL w 2009 r. był ważnym krokiem w kierunku decentralizacji i aktywizacji społeczności wiejskich. Zdecydowaliśmy się dać mieszkańcom wsi możliwość współdecydowania o części środków publicznych. To się sprawdziło, bo fundusz ten okazał się skutecznym i dobrze przyjętym narzędziem lokalnej demokracji. Dlatego to dobrze, że projekt daje nowe instrumenty partycypacji obywatelskiej, jak możliwość tworzenia młodzieżowych rad na poziomie jednostek pomocniczych. Należy ocenić go jako krok w dobrym kierunku i właśnie w tym duchu, z szacunkiem dla lokalnych *(Dzwonek)* społeczności i oddolnej energii obywateli zachęcam do jego poparcia. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią posel Annę Pieczarkę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Pieczarka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt zakłada, że wszystkie sołectwa będą miały obowiązek posiadania funduszu sołeckiego.

(Poseł Piotr Kandyba: Nie ma już tego. Już nie ma.)

Jak rozumiem, ma to na celu zwiększenie zaangażowania mieszkańców w życie lokalne i rozwój ich miejscowości. Projekt przewiduje również zwiększenie refundacji dla gmin, które wydają środki z funduszu sołeckiego, co ma na celu odciążenie budżetów gminnych i zachęcenie do aktywnego korzystania z funduszu. Dodatkowo zmiany mają dotyczyć możliwości tworzenia młodzieżowych rad na poziomie jednostek pomocniczych. Jak mi nie wiadomo, chodzi o zwiększenie zaangażowania młodych ludzi w życie społeczne i polityczne. Proszę o odpowiedź: Dlaczego w projekcie tej ustawy nie wzięto pod uwagę rad osiedlowych, mających przecież niebagatelny wpływ na życie społeczne obywateli, mieszkańców miast i miasteczek? One przecież także decydują o wielu ważnych sprawach, inicjatywach, a także przedsięwzięciach rozwojowych. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Alicję Łuczak z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Alicja Łuczak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Fundusz sołecki to większa odmiana budżetu obywatelskiego, czyli przykład bezpośredniego udziału w procesie decyzyjnym dotyczącym finansowania różnych przedsięwzięć. Bardzo dobrze, że w trakcie procedowania w komisji zniesiono zasadę obligatoryjności, czyli obowiązek wyodrębnienia środków. To przecież zabiłoby autonomię samorządu. Zauważmy, że nie wszystkie samorządy korzystają z funduszu, a te, które nauczyły się tej ścieżki pozyskiwania pieniędzy, nie zawsze wydają je racjonalnie i celowo – często wymyśla się przedsięwzięcia – a bywa, że samorząd potrzebuje konsolidacji środków na duże inwestycje. Dlatego popieram funkcjonowanie funduszu na zasadzie dobrowolności, z proponowanymi zmianami. Cieszy też fakt legalizacji funkcjonowania młodzieżowych rad. Pytanie brzmi: Czy i jakie wsparcie finansowe przewiduje w tym zakresie ustawodawca? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Magdalenę Filipek-Sobczak.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proponowane przepisy dotyczą m.in. wprowadzenia obowiązku wyodrębniania funduszu sołeckiego w każdej gminie wiejskiej i miejsko-wiejskiej. W przypadku pozostałych jednostek pomocniczych, takich jak dzielnice czy osiedla, wyodrębnianie funduszu byłoby fakultatywne. Tak zakładał pierwotny projekt. Wiemy, że podczas procedowania nad tym projektem w komisji przywrócono fakultatywność. Natomiast chciałabym wspomnieć, że ok. 25% gmin nie ma funduszu sołeckiego, ponieważ zwyczajnie ich na to nie stać.

W tym miejscu chcę zapytać, z jakich środków będą finansowane założenia określone w projekcie ustawy. Czy gminy dostaną jakieś dodatkowe środki z budżetu państwa, tak żeby mogły wypełnić ustawowy obowiązek bądź po prostu obowiązek, jeżeli się zdecydują na utworzenie takiego funduszu, wynikający z tejże ustawy? Czy planowane jest rozszerzenie przepisów dotyczących funduszu sołeckiego na samorządy miejskie? Chodzi o fundusz (*Dzwonek*) np. rad osiedlowych z odpowiednim uposażeniem dla przewodniczących rad i ich członków. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Iwonę Krawczyk z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wzrost aktywności sołectw to bardzo dobry kierunek, a ja jako mieszkanka wsi właśnie na tym się skoncentruję. Zaprezentowane rozwiązania wzmacniają nie tylko procedury, ale także samą demokrację lokalną. Zasadne wydają się pytania, w jakim zakresie projekt ustawy przewiduje rzeczywiste wzmocnienie pozycji ustrojowej sołectwa jako jednostki pomocniczej gminy. Czy projekt ustawy przewiduje formalne nadanie radzie sołeckiej uprawnień opiniotwórczych w zakresie inwestycji, planowania przestrzennego lub gospodarki komunalnej prowadzonej na obszarze sołectwa? Czy i w jaki sposób projekt odpowiada na sygnały środowiska? Czy chodzi o zniesienie barier, pogłębienie demokracji lokalnej czy też zaktywizowanie środowiska? A może o to wszystko? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Paluch:

Wysoka Izbo! Co z rozwiązań zaproponowanych przez wnioskodawców zostało się w omawianym tutaj projekcie, skoro zarówno obligatoryjność funduszu sołeckiego dla wszystkich gmin, które utworzyły sołectwa, jak i wzmocnienie pozycji sołtysów w świetle opinii połączonych komisji się nie utrzymały? Ostały się chyba tylko młodzieżowe rady sołeckie. To trochę mało, proszę państwa. Przypominam, że wnioskodawcy stwierdzają w uzasadnieniu, że skutki finansowe zwrotu gminom wydatków na fundusz sołecki w przypadku jego obligatoryjnego rozszerzenia na wszystkie gminy to jest zaledwie 433 mln zł. Nawet tak niewielka kwota w skali kraju na wsparcie gmin się nie utrzymała, bo wygląda na to, że jutro te rozwiązania polegają.

A więc pytam, kiedy nareszcie, proszę państwa – zwracam uwagę, że herbata się nie robi słodka od mieszania, tylko trzeba do niej wsypać cukier, a w tych rozwiązaniach nie ma ani kryształka cukru (*Dzwonek*) – gminy dostaną jakiegokolwiek wsparcie inwestycyjne? I czy w tej kadencji w ogóle je dostaną? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marka Chmielewskiego z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Marek Jan Chmielewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani poseł, realnie dopiero od tego roku wprowadzono to, co jest napisane w ustawie, że należy się zwrot do funduszu sołeckiego w wysokości 20%, 30% i 40%.

(*Poseł Anna Paluch*: Panie pośle, proszę się zapoznać z opinią sołtysów. Wszyscy płaczą, że dla nich pieniądze...) (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani skończyła swoje wystąpienie, pani poseł.

Poseł Marek Jan Chmielewski:

Dopiero w tym roku właśnie zostało to wprowadzone. Ustawa była martwym tworem w tym zakresie, bo przypominę, że był wskaźnik korygujący. Jak pani wie, w ostatnim roku z 40% zrobiło się 24%, więc warto się zapoznać z faktami, a nie demonizować tutaj tematu.

Raczej bym zapytał o coś innego, panie pośle. Czy nie powinniśmy również bardziej wzmacniać oddolności tych grup i tych osób, które chcą tej sprawczości i chcą, że tak powiem, prawidłowo wydatkować

środki? Przecież mamy bardzo dobrą ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Art. 19b i inicjatywa lokalna to fantastyczna rzecz. Może warto zacząć myśleć o tym, abyśmy mocniej wspierali takie działania. Może wtedy gminom należałoby zwracać również jakąś część środków – do pana ministra się uśmiecham – bo to pobudziłoby tych, którzy chcą coś robić, a nie tak zgodnie z zasadą, że macie i musicie wydawać. Zawsze jestem za oddolnością (*Dzwonek*) wspieraną oczywiście również przez jednostki samorządu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Kazimierza Gołojucha z Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Kazimierz Gołojuch:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Sołtysi pełnią bardzo ważną rolę w swoich sołectwach i gminach. Są najbliższymi mieszkańców. To właśnie do sołtysów mieszkańcy kierują pierwsze kroki, kiedy mają problem lub chcą zgłosić inicjatywę dotyczącą sołectwa. Tutaj nadmienię, że ustawą z dnia 26 maja 2023 r. Prawo i Sprawiedliwość, szerzej: Zjednoczona Prawica, wprowadziło dodatek emerytalny dla sołtysa, który obecnie wynosi 354,86 zł miesięcznie. I ta ustawa, którą obecnie omawiamy... Niemniej jednak żeby dana gmina, dane sołectwo mogły się rozwijać, potrzebne są środki. I tutaj pytanie do pana ministra, czy rząd przewiduje wsparcie dla mniejszych gmin, słabszych finansowo gmin. Czy planuje również powrócić do tego (*Dzwonek*), co zostało już wprowadzone, m.in. do Funduszu Inwestycji Strategicznych i do tego, żeby wspierać dodatkowo gminy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Kandybę z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Piotr Kandyba:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Ministrze! Szanowna Izbo! To, co w tej chwili robimy, zdecydowanie wzmacnia pozycję sołtysów. To jest bardzo ważne i wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę. Czy to jest wystarczające? Pewno nie do końca. Moje pytanie: Czy są planowane kolejne kroki we wzmacnianiu sołtysów? Jakie macie państwo kolejne plany? To dotyczy oczywiście też rad młodzieżowych, bo to, że wzmacniamy rady młodzieżowe, też jest fajne. Co prawda ciężko jest w tej

Posel Piotr Kandyba

chwili uaktywnić młodych ludzi w gminach – ciekawy jestem, jak to się odbędzie w sołectwach – ale trzymam kciuki, żeby to faktycznie miało miejsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Dorywalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bartłomiej Dorywalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przegłosowane w komisji poprawki z pewnością zmieniły kształt tego projektu, a zwłaszcza te dwie poprawki. Pierwsza to ta dotycząca rezygnacji z obligatoryjnego utworzenia funduszu sołeckiego we wszystkich gminach. Sądzę, że gdyby pozostawić ten zapis w pierwotnym kształcie, to mielibyśmy tutaj do czynienia z dość dużą dyskusją, jeżeli chodzi o kwestię art. 165 konstytucji w zakresie samodzielności jednostek samorządu terytorialnego oraz kształtowania w sposób niezależny ich polityki fiskalnej. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa dotyczy refundacji. Zdaję sobie sprawę z tego, że jeżeli chodzi o kondycję budżetu państwa, to jest on w naprawdę opłakanym stanie. W przyszłym roku przekroczymy 60% zadłużenia.

(Głos z sali: Tak rządziście, to tak jest.) (Dzwonek)
Moment, moment.

Chcę przede wszystkim skupić się na projekcie ustawy. Czy nie należało tutaj, panie ministrze, wprowadzić jakiejś skali progresywnej, a mianowicie poziomów refundacji, uzależniając je *(Dzwonek)* od liczby mieszkańców w danych gminach? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Alicja Łuczak: Panie pośle, tak chyba jest, tak jest.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Krawczyka, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Krawczyk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panu posłowi z PiS-u, który wyszedł i przypominał nam o tym dodatku emerytalnym dla byłych sołtysów, przypomnę, że tak uchwaliliście tę ustawę, że dokładnie w zeszłym roku o tej porze w Sejmie musieliśmy ją nowelizować, bo nie obejmowała 3 tys. byłych sołtysów, którzy dzięki waszej ustawie nie

mogli dostać tych pieniędzy, bo albo byli sołtysami, którzy pełnili funkcję przed 1990 r., albo byli ludźmi, którzy pełnili funkcję nie przez pełne dwie kadencje, bo czasami wybory odbywały się wcześniej. A więc przygotowaliście tę ustawę tak źle, że 3 tys. osób nie otrzymywało dodatku do emerytury.

Natomiast co do wprowadzonej ustawy, to przypominam państwu...

(Głos z sali: A 40 tys. otrzymało.) (Dzwonek)

Ale nerwy. Mówię, że 3 tys. osób było nieuprawnionych przez was, jeśli chodzi o tę ustawę.

Natomiast co do tej ustawy, to wprowadza ona kilka ciekawych zmian, chociażby taką jak ta dotycząca młodzieżowych rad, ale przypomnę, że w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji trwają prace nad szerzej zakrojonymi globalnymi rozwiązaniami dotyczącymi jednostek pomocniczych wspólnie z Krajowym Stowarzyszeniem Sołtysów. Czekamy na te rozwiązania i pewnie przed nami jeszcze niejedna dyskusja na tej sali o przyszłości jednostek pomocniczych w Polsce. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajew, Prawo i Sprawiedliwości. Jest pan poseł?

Zapraszam, panie pośle.

Posel Sylwester Tułajew:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy niezwykle ciekawy, ale po pierwszym czytaniu tak naprawdę nic z tego projektu nie zostało. Wprowadzone zostaną właściwie słuszne, ale bardzo kosmetyczne zmiany związane z aktywizacją młodych ludzi, aby się angażowali. Tak, jak najbardziej trzeba popierać te rozwiązania, ale słusznie zostało powiedziane, że tak naprawdę w tym projekcie nie ma nic.

Samorządy dzisiaj pytają nie o kwestie związane z młodzieżowymi radami jednostek pomocniczych, ale samorządy dzisiaj pytają przede wszystkim o pieniądze. Samorządy dzisiaj pytają o pieniądze np. z Polskiego Ładu, z Programu Inwestycji Strategicznych, czy będzie wznowienie tego programu, czy będą miały pieniądze na to, żeby realizować potrzebne inwestycje w ich gminach, w ich powiatach. Na tym powinniśmy się skupić: na realnym wsparciu *(Dzwonek)* samorządów, a nie na takiej właśnie troszce kosmetyce, jeżeli chodzi o zagadnienia dotyczące samorządu gminnego. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Patryka Wichra, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Patryk Wicher:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Budowanie wspólnoty zaczyna się od tej najmniejszej jednostki, od wspólnoty ludzi, którzy zamieszkują dany teren. Właśnie to oni, to społeczeństwo obywatelskie buduje wspólnotę samorządową. Ta idea jest jedną z najpiękniejszych idei, którą powinniśmy wzmacniać i pielęgnować, żeby się rozwijała, idea, że to właśnie ci mieszkańcy, ci mieszkający najbliżej naszych domostw chcą mieć swoich przedstawicieli właśnie w postaci sołtysów, rad sołeckich czy zarządów osiedli. Naszym obowiązkiem jest te jednostki pomocnicze tak naprawdę wspierać, oczywiście rolę samorządu jest je wspierać.

Ubolewam, moi drodzy państwo, nad tym, że tak mało państwo czynicie. Tak naprawdę sami wybijacie zęby tej ustawie, zabierając pieniądze, bo budżet jest tak dziurawy i tak mialki, że nawet nie stać was na 400 mln. Wstyd, moi drodzy państwo, naprawdę wstyd. W końcu zauważcie, że samorządy mają potrzeby inwestycyjne, których wykonanie im uniemożliwiliście. Tym samym oszukaliście samorządy w tej kadencji.

A więc, moi drodzy państwo, obiecujemy, że zawsze społeczeństwo obywatelskie (*Dzwonek*) będzie dla nas najważniejsze. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Fundusz sołecki ma ogromne znaczenie dla rozwoju naszych małych ojczyzn. Wprowadzony był z myślą o realnym wsparciu polskiej wsi. To Prawo i Sprawiedliwość rozwinęło ten fundusz, zwiększyło jego dostępność i wartość. To Prawo i Sprawiedliwość doceniło osoby, które pełnią zaszczytną funkcję sołtysa, za co bardzo serdecznie im dziękuję. Wprowadziliśmy dodatek do emerytury w wysokości obecnie ponad 350 zł i ponad 37 tys. osób, panie pośle, piastujących funkcję sołtysa otrzymało ten dodatek. (*Oklaski*)

Ta ustawa tak naprawdę wprowadza jedyną wartość, wprowadza możliwość utworzenia młodzieżowej rady w jednostkach pomocniczych, czyli chodzi o młodzieżowe rady sołeckie i rady osiedlowe.

Przypomnę, że to Prawo i Sprawiedliwość wprowadziło możliwość partycypacji młodzieży w życiu społecznym poprzez tworzenie rad gmin, powiatów i województw. Dobrze, że chociaż w tym zakresie kontynuujecie nasze dobre trendy.

Natomiast bardzo niepokoi nas to, że z tego projektu (*Dzwonek*) wyrzuciliście najważniejsze rzeczy, czyli możliwość przyznania diety i ubezpieczenia dla sołtysów oraz fundusz dla rad osiedli. Wyrzuciliście to, co miało być istotą tej ustawy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Tomaszewskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Włodzimierz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To są uchwały rad miejskich w sprawie zasad przyznawania środków finansowych na realizację zadań inwestycyjnych zgłoszonych przez jednostki pomocnicze. Tam gdzie były takie uchwały i środki wydzielane były przez samorządy, i wskazywano, że w takim zakresie mogą dysponować nimi te jednostki pomocnicze, ale realizacja tych inwestycji była już czyniona przez organy samorządowe, było bardzo dużo ludzi, którzy angażowali się w jednostki pomocnicze, zwłaszcza młodzieży. Trzeba tę zasadę wprowadzić dla wszystkich jednostek pomocniczych, także w sołectwach, niezależnie od funduszu sołeckiego.

Dlatego też w ramach formuły, że uspołecznienie samorządu, partycypacja obywatelska to bardzo ważny czynnik efektywnościowy, zgłosiliśmy poprawkę, która jest dzisiaj wnioskiem mniejszości, żeby właśnie o takich pieniądzach mogły decydować samorządy i jednostki pomocnicze. Tu jest mowa o tym, żeby 1% wydatków (*Dzwonek*) na zadania własne gminy mógł być w dyspozycji tych samorządów w znaczeniu takim, iż jednostki pomocnicze dysponują wiążącym w zakresie wydatkowania głosem. Prosiłbym o przyjęcie tego, bo to jest naprawdę postulowane przez wszystkie jednostki pomocnicze do tej pory działające. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Soin. Jest pani poseł?

Zapraszam, pani poseł.

Posel Agnieszka Anna Soin:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sołtys to lider lokalnej społeczności, który dba o rozwój wsi i integruje wspólnoty. Dlatego powinniśmy wspierać i zachęcać do pełnienia tej funkcji. Przypomnę, że to w roku 2023 Prawo i Sprawiedliwość wprowadziło dodatek emerytalny, dziś w wysokości 354,86 zł. Otrzymuje go ok. 33 tys. osób. Cieszę się, że praca na rzecz sołtysów jest kontynuowana.

Mam pytanie. Jakiś czas temu, kiedy pracowaliśmy również na rzecz sołtysów, zadałam panu ministrowi pytanie, czy ma jakieś rozwiązania dotyczące wsparcia możliwości zbierania przez sołtysów podatków, tak by

Posel Agnieszka Anna Soin

nie narażać się na brak możliwości przetwarzania ich danych osobowych, zgodnie z przepisami RODO. Do dnia dzisiejszego nie otrzymałam odpowiedzi. (*Dzwonek*) Ponawiam swoje pytanie i bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Krajewskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić uwagę, że te propozycje, które znalazły się w tym projekcie, są niestety tylko kosmetycznymi zmianami. Warto zwrócić uwagę, że z punktu widzenia posła warszawskiego – koszuła najbliższa ciału – powiem państwu, że jeżeli te zmiany przejdą, to m.in. młodzieżowe rady dzielnic będą miały możliwość kierowania zapytań lub wniosków do burmistrza. Musicie państwo przyznać, że to nie jest jakaś kopernikańska zmiana, która po prostu by dzisiaj zapewniała zwiększoną partycypację najmłodszych, ale również innych przedstawicieli w życiu publicznym.

Mam pytanie do pana ministra, dlatego że dzisiaj bardzo dużo mówimy o sołtysach. Ale z punktu widzenia m.st. Warszawy nie można zapominać o radach osiedli. Mam konkretne pytanie: Czy ministerstwo pracuje nad zmianami, które miałyby zagwarantować np. diety, dodatki dla członków i przewodniczących rad osiedli (*Dzwonek*) w takim mieście na prawach powiatu jak Warszawa? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Władysława Kurowskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Władysław Kurowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dzisiaj rodzi się pytanie zasadnicze. Kilka lat funkcjonowania funduszu sołeckiego. Dlaczego tak mały procent samorządów korzysta z tego funduszu? Mam pytanie do pana ministra: Czy ministerstwo analizuje tę sytuację? Skąd bierze się tak mały udział samorządów i chęć uzyskania dodatkowych środków, które przecież budżet państwa przeznacza na ten cel? Jaka jest przyczyna? Bo myślę, że od tego powinniśmy zacząć.

Prawda jest taka, że każde wzmocnienie jednostek pomocniczych jest dobrym przejawem. Myślę, że ta ustawa, która dzisiaj jest procedowana, również

w tym kierunku idzie. Chociaż faktycznie to, co zostało zrobione już w komisjach, i wycięte zasadnicze sprawy, w zasadzie dobre, z tej ustawy bardzo ograniczają (*Dzwonek*) wzmocnienie jednostki pomocniczej. Dlatego też apelujemy, żeby jeszcze na etapie przyjmowania tego projektu ustawy jednak przyjąć w znaczącej części to, co zostało wcześniej przygotowane. Bo wydaje mi się, że jest to dobre dla jednostek pomocniczych – ubezpieczenie dla sołtysów i obligatoryjność. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie pytanie panu ministrowi zada pani poseł Maria Kurowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maria Kurowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Reforma samorządowa to jest jedna z najbardziej udanych reform, jakie się zdarzyły w Rzeczypospolitej. Ale przez lata trzeba ją trochę modyfikować. Pamiętam tę radość, kiedy powstał samorząd, kiedy mogliśmy wreszcie zdecydować o tym, co będzie budowane w naszej gminie, na co przeznaczone zostaną pieniądze, jakie będą szkoły, jakie będą drogi. Teraz najmniejszą jednostką samorządu terytorialnego jest właśnie sołectwo.

Znam działalność sołectwa z autopsji, ponieważ mój mąż był 12 lat sołtysem. Ja w tym czasie przeszłam wszystkie szczeble samorządu: przez gminę, miasto, powiat i województwo. Wiem, jak wymagająca jest praca sołtysa. Dlatego też dobrze, że właśnie jako Prawo i Sprawiedliwość przeznaczyliśmy diety dla sołtysów. Ale trzeba też dać pieniądze, bo małe pieniądze w sołectwie robią wielką robotę. Ludzie się przy tym integrują, jednoczą, cieszą się, że mogą o czymś decydować tu, konkretnie na tym małym poletku. Pozdrawiam zatem wszystkich sołtysów (*Dzwonek*) i życzę im pięknej działalności, aby mieli zawsze dużo pieniędzy, bo wiedzą, jak je zagospodarować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Z państwa pytaniami zmierzy się sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan Tomasz Szymański.

Zapraszam, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Szymański:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Może nie ze wszystkimi pytaniami, ponieważ to jest projekt poselski, dlatego też poseł wnioskodawca będzie

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tomasz Szymański**

miał również przyjemność, i niekoniecznie się mierzyć, ponieważ część pytań wykraczała poza materię tego projektu. Poruszanych było bardzo wiele rzeczy związanych z finansowaniem samorządów. Bardzo duża część posłów odnosiła się do pierwotnego druku, który, jak państwo wiecie, po pierwszym czytaniu na posiedzeniu połączonych komisji nijak się ma do tez, które państwo poruszaliście.

Zacząłbym od tego, konsumując bardzo dużo pytań, że podstawową jednostką samorządu terytorialnego jest gmina, która ma atrybut autonomii oraz niezależności funkcjonowania pod kątem prawnym i finansowym. Szczególnie w kontekście autonomii finansowej jest to niezwykle ważne, ponieważ to gminy mają podejmować działania w kontekście fakultatywnego tworzenia funduszu sołeckiego. I tutaj, szanowni państwo, należy się państwu informacja, że według danych, które posiadamy, w ponad 1620 gminach fundusz sołecki funkcjonuje.

Bardzo wiele pytań dotyczyło wsparcia samorządów, tego, w jaki sposób pieniądze płyną. Poruszyliście państwo kwestie wzmocnienia samorządów. W końcu tak, podjęliśmy realne działania, ponieważ już w samym 2025 r. zgodnie z ustawą z 1 października 2024 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego do tychże samorządów trafiło 25 mld zł. Do wszystkich samorządów, nie tylko wskazanych przez państwa politykę, którą realizowaliście w ten sposób, że jeździliście do tych samorządów, w przypadku których uznaliście to za stosowne, i tam w ramach Polskiego Ładu realizowaliście, pamiętacie państwo, tzw. czeki.

(Poseł Alicja Łuczak: Czeki.)

(Poseł Bożena Lisowska: Tekturowe.)

Tutaj są jasno przyjęte kryteria, komu się pieniądze należą według jasnych algorytmów. Każda władza wykonawcza, każdy wójt, burmistrz, prezydent na podstawie odpowiednich algorytmów jest w stanie wyliczyć sobie konkretną kwotę, która będzie dotyczyła wsparcia. *(Oklaski)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Odpowiem na bardzo szczegółowe pytanie pana posła Krajewskiego dotyczące tego, czy ministerstwo planuje prace w obszarze jednostek pomocniczych, szczególnie pod kątem rad dzielnic i osiedli. Tak, panie pośle, zachęcam gorąco do zaangażowania się w tę pracę.

Pan przewodniczący Michał Krawczyk poinformował, że Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów wraz z przedstawicielami Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego patrzą globalnie na system funkcjonowania jednostek pomocniczych, nie tylko koncentrując się na sołectwach, funduszu sołeckim, ale wykraczając również poza obszar wsi w kierunku rad dzielnic, rad osiedli, żeby ten system był jednolity, dobrze funkcjonujący, żeby spełniał kryteria dobrego funkcjonowania i angażowania się społeczności lokalnych w te działania.

Bardzo dużo czasu poświęciliśmy wdrożeniu rad młodzieżowych, rad sołeckich. Absolutnie każda forma włączania się młodzieży do aktywizacji swojej wsi, swojej dzielnicy, swojego osiedla jest niezwykle ważna, ponieważ to kreuje postawę obywatelską. Pamiętajmy, że to są osoby niepełnoletnie, więc w ramach działania w takiej grupie, która ma charakter opiniotwórczo-doradczy, zawsze jest wartością dodaną, ponieważ są kreowane pewne rzeczy, o których władza wykonawcza bądź też radni mogą nie mieć pojęcia ze względu na to, że zajmują się innymi rzeczami. Dlatego zawsze przy tworzeniu, przy działaniu rad młodzieżowych w strukturach jednostek pomocniczych, ale również rad gmin, miast i powiatów będziecie państwo mieli oparcie w ministerstwie spraw wewnętrznych. Pamiętam, że jako sekretarz miasta tworzyłem młodzieżową radę miasta i opiekowałem się nią, i wiem, jakie korzyści płyną dla całej społeczności.

Pan poseł sprawozdawca opowiedział o dzisiejszej pracy w komisji. Musieliśmy przyjąć pewne poprawki, które były konieczne, jeśli chodzi o objęcie całością kształtem tej materii, żeby nie było wyłomów. Przede wszystkim ta konieczność utrzymania fakultatywnego funkcjonowania jest kluczowa z punktu widzenia opinii rządu.

Szanowni Państwo! Reasumując, bardzo dużo pytań było również do pana wnioskodawcy, rozumiem, że będzie pan się też odnosił. Chciałbym przyjąć założenie, że będziemy rekomendować kontynuację prac parlamentarnych nad tym projektem ustawy, mając na uwadze to i zapewniając, że przyłożymy się również do tej pracy, która ma charakter wspólnego działania, wspólnego zaangażowania z Krajowym Stowarzyszeniem Sołtysów, z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Chcemy, żeby jednostki pomocnicze faktycznie rosły w siłę i miały pełne zabezpieczenie i normy prawne, które odpowiadają aktualnym czasom i zapotrzebowaniom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam wnioskodawcę, sprawozdawcę pana posła Marcina Skonieczkę z Polski 2050 – Trzeciej Drogi.

Poseł Marcin Skonieczka:

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tak, rzeczywiście w podwójnej roli, sprawozdawcy i wnioskodawcy. Chciałbym podziękować za dzisiejszą debatę nad ustawą, nad tymi sprawami sołeckimi, sprawami dotyczącymi jednostek pomocniczych w miastach. Dziękuję za tę merytoryczną debatę, bo rzeczywiście padało dużo fajnych, ciekawych opinii. Zdaję sobie sprawę, że temat nie jest jednoznaczny, bo w zależności od tego, czy bliżej jest nam do jednostki pomocniczej czy do gminy, tam bardziej będziemy za tym, żeby te kompetencje kierować. Dobrze, że taki dialog trwa

Posel Marcin Skonieczka

i że dyskutujemy o pewnych rozwiązaniach. Ja w pracach nad ustawą byłem otwarty na te różne uwagi, na propozycje i to, co się dało i było zgodne z tym, co na początku zamierzałem, starałem się uwzględnić w projekcie ustawy, który ostatecznie trafił pod obrady Wysokiej Izby.

Dziękuję za wsparcie i za uwagi Polskiej Radzie Organizacji Młodzieżowych, bo rzeczywiście ta organizacja przygotowała bardzo profesjonalną opinię, jako jedna z pierwszych, i była zaangażowana w cały proces. Dziękuję wszystkim przedstawicielom PROM-u, szczególnie panu Hubertowi Taładajowi, który w tych pracach brał udział od samego początku.

Pozwolę sobie jeszcze odnieść się do pytań. Pani poseł Lidia Czechak pytała – to było pytanie do rządu – o wsparcie gmin i o szkolenia dla młodzieżowych rad. Jak najbardziej jestem za tym, żeby takie szkolenia były, żebyśmy promowali te dobre rozwiązania wśród młodych ludzi.

Pan poseł Henryk Szopiński pytał, czy jest zdefiniowana maksymalna i minimalna wysokość diety. Nie, tutaj od początku było takie założenie, że rada ma podjąć uchwałę o tym, że dieta jest, natomiast jej wysokość miała leżeć w kompetencjach samorządu. Ale tak jak mówiłem, ta poprawka została uchylona, natomiast złożyliśmy poprawkę klubową, która to przywraca.

Posel Wiesław Różyński mówił o promowaniu, a nie przymuszaniu. Co do zasady się z tym zgadzam, ale uważam, że w niektórych sytuacjach trzeba wzmacniać tych najsłabszych, w tym wypadku jednostki pomocnicze.

Pani poseł Wioleta Tomczak mówiła o młodzieżowych radach, że to dotyczy też miast, osiedli i dzielnic. W rozmowie z panią poseł ustaliliśmy, że w Gdyni jest 21 dzielnic i rzeczywiście takie rady będą mogły tam powstawać.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski mówił o rejestrze rad młodzieżowych. Myślę, że to jest bardzo ciekawy postulat, bo takiego rozwiązania brakuje.

Pan poseł Adam Gomoła pytał ministra o kolejne zmiany.

Pani Wioletta Maria Kulpa pytała o praktykę, jaka będzie. W ustawie jest taki zapis, że rada gminy poprzez statut jednostki pomocniczej może upoważnić taką jednostkę do utworzenia młodzieżowej rady jednostki pomocniczej, czyli wtedy to ta jednostka pomocnicza będzie decydowała o szczegółach. Myślę, że to będzie wzorowane na młodzieżowych radach gminnych.

Pan poseł Łukasz Ściebiorowski mówił o roli PROM-u w całym procesie.

Pan poseł Marcin Józefaciuk pytał o fundusz sołecki, czy ta propozycja, ta ustawa była konsultowana. Tak, była szeroko konsultowana. W sierpniu zeszłego roku została wysłana do wielu organizacji pozarządowych oraz samorządowych i wpłynęło wiele opinii w tym zakresie.

Pan poseł Grzegorz Lorek mówił o angażowaniu mieszkańców i rzeczywiście się z tym zgadzam. Jak już mówiłem, te moje poprawki, które zgłosiłem do drugiego czytania, obejmują kwestię tego, aby ubezpieczenie i dieta były obowiązkowe, ale żeby fundusz sołecki nie był obowiązkowy – to jest jakiś kompromis.

Pani poseł Bożena Lisowska mówiła o partycypacji, o oddanym zaangażowaniu. Zgadzam się z tymi postulatami.

Pani poseł Ewa Leniart pytała, co pozostanie. Myślę, że podczas sprawozdania przedstawiłem zakres tego, co zostało w ustawie.

Jeśli chodzi o rady osiedli, to te przepisy również ich dotyczą, czyli nie chodzi tylko o konwent sołtysów, lecz także o przewodniczących rad osiedli. W poprawce w zakresie diety i ubezpieczenia, którą jako klub składamy w drugim czytaniu, proponujemy, żeby to również dotyczyło rad osiedli, rad dzielnic, czyli wszystkich jednostek pomocniczych, a nie tylko tych wiejskich, czyli sołectw.

Pani poseł Małgorzata Pępek mówiła o partycypacji, o roli młodzieżowych rad.

Pani poseł Anna Pieczarka mówiła o obowiązkowym funduszu, ale też w trakcie wystąpienia zauważyła, że tego postulatu już nie ma i tego postulatu zwiększenia poziomu dofinansowania też już nie ma.

Jeśli chodzi o kolejne wystąpienie, to pani poseł Alicja Łuczak mówiła o tym, że jest za dowolnością, i mówiła też o tym, żeby wspierać finansowo te najmniejsze jednostki. Akurat tutaj jako wnioskodawcy nie mamy możliwości wsparcia finansowego, trzeba apelować do rządu o dalsze działania w tym zakresie.

Pani poseł Magdalena Filipek-Sobczak mówiła o tym, że jeszcze 25% gmin nie ma funduszu sołeckiego. Rzeczywiście, pierwotny pomysł był taki, żeby 100% gmin miało ten fundusz, ale tak jak powiedziałem, wycofaliśmy się z tego.

Z jakich środków ta ustawa jest finansowana? Ona de facto nie rodzi skutków finansowych, to są takie zmiany techniczne. Wiadomo, jeśli będzie funkcjonowała np. młodzieżowa rada sołecka, to będą jakieś środki, ale to sołectwo w ramach funduszu sołeckiego może zabezpieczyć te środki – może, ale nie musi, jest to pełna dobrowolność. Jeżeli przejdą poprawki, o których mówiłem, czyli o obowiązkowej diecie i obowiązkowym ubezpieczeniu, to rzeczywiście te koszty musiałyby pokryć samorządy. Natomiast 13 lat byłem wójtem i wiem, że to są koszty, które są w zasięgu gmin, i z tym nie powinno być problemu, ale zobaczymy, jak to będzie podczas głosowania.

Pani poseł Iwona Krawczyk mówiła o wzmacnianiu sołtysów, o konwencie, pytała, jak wzmacniamy sołectwa. Tutaj powtórzę: możliwość powoływania konwentów i obowiązek informowania o posiedzeniach komisji, żeby przewodniczący jednostek pomocniczych otrzymywali takie informacje.

Czy odpowiedzieliśmy na sygnały środowiska? Tak, te postulaty, które zostały zawarte w ustawie, de facto były owocem wizyty przedstawicieli sołtysów u pana marszałka Szymona Hołowni. Przełożyłem

Posel Marcin Skonieczka

te postulaty na zapisy ustawowe, a dalszy tok prac państwo już znać.

Pani poseł Anna Paluch też pytała, co się ostało. Mówiła, że pierwotnie wyliczyliśmy skutki ustawy na 433 mln zł, ale po usunięciu tego zapisu, żeby fundusz był obowiązkowy, te skutki de facto też zostały zniwelowane.

Pan poseł Marek Chmielewski mówił o tym, żeby wzmacniać tych, którzy chcą. Tak, oczywiście, też się z tym zgadzam. Tutaj chciałem na marginesie wspomnieć, że jeśli chodzi m.in. o organizacje pozarządowe działające w małych miejscowościach, to nasza minister przygotowała program „Moc małych społeczności”, który jest obecnie realizowany, w tym roku po raz pierwszy, i cieszy się dużym zainteresowaniem, więc prowadzimy też tego typu działania.

Pan poseł Kazimierz Gołojuch pytał o środki, ale jego pytanie było skierowane do ministra, pan minister jest adresatem tego pytania.

Pan poseł Piotr Kandyba pytał, czy są planowane kolejne kroki. Zobaczymy, jak potoczą się losy tej ustawy, tych poprawek, o których mówiłem, co będzie na głosowaniach. Na razie dokończmy pracę nad tą ustawą, a potem planujemy kolejne działania.

Pan poseł Bartłomiej Dorywański mówił o niezależności od JST. Rzeczywiście te głosy też do mnie docierały, że ten postulat obowiązkowego funduszu zbyt daleko ingeruje w te kompetencje, natomiast, tak jak powiedziałem, moją intencją było wzmocnienie tych najmniejszych jednostek pomocniczych.

Pan przewodniczący Michał Krawczyk mówił o dodatkach do emerytur dla sołtysów, o tej poprawce, która zapewniła te dodatki wszystkim sołtysom. Mówił też o pracach zespołu, który funkcjonuje przy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, a który ma uregulować kwestie większej podmiotowości sołectw.

Pan poseł Sylwester Tułajew stwierdził, że nic się nie ostało, że nie ma już nic w tej ustawie. Dalej coś jest, bo mamy nad czym procedować, więc pewne zmiany się zachowały. Myślę, że też będą pozytywnie przyjęte przez środowisko jednostek pomocniczych.

Pan poseł Patryk Wicher mówił o wspieraniu jednostek pomocniczych i o kwocie 40 mln zł.

Pani posłanka Józefa Szczurek-Żelazko wróciła do tematu dodatku emerytalnego. Podkreśliła, że on wynosi obecnie 350 zł i rzeczywiście jest to ważna gratyfikacja dla osób, które były sołtyskami czy sołtysami. Była też tutaj mowa o diecie i ubezpieczeniu: w trzech poprawkach, o których mówiłem, a które złożyliśmy do drugiego czytania jako klub – rzeczywiście chcemy, żeby dieta i ubezpieczenie były obowiązkowe, żeby to dotyczyło również jednostek w miastach i żeby również była możliwość tworzenia funduszy osiedlowych w gminach, które wydzieliły fundusz sołecki. To też rozwiązuje problemy, o których była dzisiaj mowa na wspólnym posiedzeniu komisji.

Pan poseł Włodzimierz Tomaszewski powieścił wniosek dotyczący 1% na wydatki jednostek pomocni-

czych. To jest, tak jak mówiłem w sprawozdaniu, przedmiotem wniosku mniejszości.

Pani posłanka Agnieszka Soin mówiła też o dodatku emerytalnym.

Pan poseł Jarosław Krajewski stwierdził, że zmiany są kosmetyczne. Być może są kosmetyczne, natomiast są ważne i tak jak powiedziałem, to też dotyczy miast. Nie tylko młodzieżowe rady, ale także konwent i poprawki, o których też już mówiłem, dotyczące diet i ubezpieczenia. Ale to zależy od woli większości Sejmu.

Pan poseł Władysław Kurowski mówił o tym, że mały procent uchwalili fundusz sołecki. Oczywiście chciałbym, żeby to było 100%, natomiast pan minister chyba mówił o statystykach: ponad 60% wydzieliło fundusz sołecki. Będziemy dążyli do tego, żeby było jak najwięcej. Jak rozumiem, nie będziemy przymuszali, tylko będziemy zachęcali, tak aby w ten sposób wzmacniać jednostki pomocnicze. Uważam, że to jest dobry kierunek, to nie tylko wzmacnia podmiotowość sołectw czy jednostek... To dotyczy tylko sołectw. Ponieważ jeżeli mieszkańcy mają możliwość decydowania o przeznaczeniu środków, to czują realny wpływ na funkcjonowanie swojej wspólnoty. Natomiast wiem, że część wójtów i burmistrzów nie chce funduszu sołeckiego, argumentuje głównie tak, że dzięki temu, że oni wydatkują te środki razem z radą gminy, mogą koncentrować pieniądze na konkretnych zadaniach. Więc dalej przypuszczam, że ten odsetek będzie stopniowo wzrastał, natomiast trzeba też zwrócić uwagę na to, że pewnie w co czwartej gminie co najmniej od 2010 r. sołectwa takiego funduszu nie miały, tak więc to jest już pewnego rodzaju nierówność w tym zakresie w gminach i w sołectwach w Polsce.

Były jeszcze dwa głosy. Pan poseł Władysław Kurowski mówił... A, o tym mówiłem przed chwilą. Dobrze, przepraszam. To jeszcze jeden głos. Pani posłanka Maria Kurowska pytała o to, jakie będą wymagania. Nie, przepraszam, mówiła o wymagającej pracy sołtysa. No tak, tutaj się przyłączam, uważam, że sołtysi wykonują bardzo ciężką pracę, bardzo potrzebną i są najbliższą mieszkańcom. Przyłączam się też do pozdrowień.

W tym zestawieniu nie odpowiedziałem, ale przypomniało mi się, że było jeszcze pytanie o to, jakie wymagania musi spełnić sołtys czy przewodniczący jednostki pomocniczej, aby otrzymać ubezpieczenie. W tej ustawie, tzn. w tekście, który wyszedł z komisji, jest zapis, że takie ubezpieczenie nie jest obowiązkowe, jest fakultatywne i jest udzielane wtedy, kiedy dana osoba wypełnia zadania związane z poborem podatku w formie inkaso lub zarządza majątkiem gminy. Wtedy takie ubezpieczenie może otrzymać.

Jeszcze raz dziękuję za pracę, za debatę, za dyskusję i mam nadzieję, że rozwiązania, które znajdują większość, będą pozytywnie przyjęte przez środowisko sołeckie i szerzej: osoby, które są zaangażowane w funkcjonowanie naszych lokalnych wspólnot. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Podczas drugiego czytania zgłoszone zostały poprawki.

Zgłoszony został też wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu do komisji.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Wysoka Izbo! Jutro odbędą się obrady Sejmu w klauzuli „tajne”.

Informuję, że ze zgłoszenia wniosku o uchwalenie tajności obrad wynikają następujące konsekwencje organizacyjne, m.in.:

— podczas rozstrzygania tego wniosku oraz podczas obrad Sejmu objętych tajnością nie mogą być obecne osoby niespełniające wymogów dostępu do informacji niejawnych o określonej klauzuli tajności,

— posłowie i inni uczestnicy obrad dotyczących rozstrzygania tego wniosku oraz obrad Sejmu objętych tajnością, a także osoby wykonujące zadania związane z zabezpieczeniem i obsługą tych obrad, z wyłączeniem osób wyznaczonych do bezpośredniej obsługi obrad zgodnie z zarządzeniem szefa Kancelarii Sejmu wydanym na podstawie § 4 zarządzenia nr 6 marszałka Sejmu z dnia 27 maja 2014 r., nie mogą utrzymywać przebiegu obrad, w szczególności rejestrować lub transmitować obrazu i dźwięku ani sporządzać notatek z ich przebiegu.

Informuję również, że posłowie i inni uczestnicy obrad dotyczących rozstrzygania tego wniosku oraz obrad Sejmu objętych tajnością oraz osoby wykonujące zadania związane z zabezpieczeniem i obsługą tych obrad:

— nie mogą posiadać w czasie obrad urządzeń umożliwiających rejestrację lub transmisję obrazu i dźwięku, nawiązywanie łączności oraz innych urządzeń umożliwiających ujawnienie informacji,

— nie mogą posiadać w czasie obrad bagażu podręcznego, w szczególności torebek i teczek,

— są obowiązani poddać się przed każdorazowym wejściem do sali posiedzeń Sejmu – pod rygorem odmowy wstępu na posiedzenie – kontroli w bramce detekcyjnej, a w razie potrzeby także za pomocą innych przyrządów stosowanych przez funkcjonariusza Straży Marszałkowskiej.

Informuję, że posłowie i uczestnicy obrad biorący udział w posiedzeniu niejawnym podpisują się na liście obecności wyłożonej przy wejściu do kularów.

Proszę o zabranie swoich rzeczy z sali posiedzeń po zakończeniu obrad w dniu dzisiejszym. Pozostawione rzeczy trafią do depozytu Straży Marszałkowskiej.

Proszę również, aby wchodząc na salę posiedzeń na część tajną obrad, mieli państwo przy sobie kartę do głosowania.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 4 sierpnia br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Jeśli ktoś z pań i panów posłów pragnie się jeszcze dopisać, to jest właśnie ten moment, ponieważ zamykam listę.

Szanowni Państwo! 35 osób jest zapisanych do wygłoszenia oświadczenia.

Wyznaczam czas na oświadczenie – 1,5 minuty.

Pierwszego zapraszam pana posła Romana Fritza, Konfederacja Korony Polskiej. Jest pan poseł? Nie ma.

Jest natomiast pan poseł Włodzimierz Skalik, również z Konfederacji Korony Polskiej.

To nie znaczy, że będzie pan miał 3 minuty. Ma pan tylko swoje 1,5 minuty.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Grzegorz Braun jako polski poseł do Parlamentu Europejskiego objął swoim patronatem Zjazd Tysiąclecia, w ramach którego 5 października w studiu koncertowym im. Witolda Lutosławskiego w Warszawie Orkiestra Sinfonia Viva pod batutą wybitnego kompozytora oraz dyrygenta maestro Tomasza Radziwonowicza miała wykonać specjalnie na tę okazję skomponowaną kantatę pt. „Rzecz o królu Bolesławie na tysiąclecie koronacji ułożona”. To wszystko bez zaangażowania chociażby jednej publicznej złotówki. Paweł Majcher – prezes, likwidator Polskiego Radia, na wieść o patronacie Grzegorza Brauna natychmiast wypowiedział zapłaconą już salę koncertową. W ślad za tym rozpoczęło się gwałtowne szantażowanie i zastraszanie dyrygenta oraz pozostałych wykonawców. Za działania pod tym patronatem mają mieć zerwane wszelkie kontrakty i kontakty. Jednak organizatorzy nie dadzą się zastraszyć neokomunie i deklarują, że Zjazd Tysiąclecia dojdzie do skutku, co najwyżej w innym obiekcie. Tymczasem w imieniu organizatorów: Instytutu Wiedzy Społecznej oraz Fundacji Osuchowa zapraszam pod Polskie Radio na pikietę, która odbędzie się w najbliższy piątek, 8 sierpnia o godz. 14. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Michała Kowalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, panie pośle.

Szykuje się pan poseł Piotr Lachowicz.

Posel Michał Kowalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W lutym br. jeden z doradców wicepremiera Kosiniaka-Kamysza ogłosił, że w ciągu najbliższych dni rozpoczną się prace związane z modernizacją i naprawą estakady im. Kwiatkowskiego w Gdyni. Doradca ogłosił to w obecności władz miasta. I tak przez kilka miesięcy, do dzisiaj nic się w tej sprawie nie zadziało. Skierowałem zatem interpelację do ministra obrony narodowej i ministra infrastruktury. W imieniu MON odpowiedział mi wiceminister Bejda, który stwierdził, że potrzeba inwestycyjna w tym zakresie może być realizowana w ramach programowania zadań obronnych. Natomiast minister Bukowiec, który jest pełnomocnikiem rządu do spraw wykluczenia komunikacyjnego, odpowiedział mi takimi słowami: Pragnę wskazać, że ministrowi infrastruktury nie są znane bieżące cele inwestycyjne miasta Gdynia, w którego gestii pozostaje decyzja co do priorytetów w zakresie koniecznych do wykonania inwestycji.

Właśnie dokonano rekonstrukcji rządu, ale nie wiem, czy to cokolwiek pomoże w rozwiązaniu tego chaosu komunikacyjnego. Obawiam się, że w chwili obecnej tak jest z większością inwestycji, które mają się zadziać na Pomorzu. Politycy Koalicji Obywatelskiej składają deklaracje bez pokrycia. Dlatego wzywam do wywiązania się z deklaracji złożonej w Gdyni i szybkiego remontu estakady im. Kwiatkowskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Lachowicza, Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Lachowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak państwo wiecie, nie należę do posłów konfliktowych, uważam jednak, że ostatnie wypowiedzi kolegów z PiS to czysta hipokryzja. A czego dotyczy sprawa? Sprawa dotyczy likwidacji Oddziału Położniczo-Ginekologicznego Szpitala Powiatowego w Krynicy-Zdroju zarządzanego – to jest istotne – od wielu lat, od wielu kadencji przez starostów z PiS. Jako przyczyny wskazano malejącą liczbę porodów, których jest mniej niż 400 rocznie, ale też złą wycenę świadczeń i konieczność zatrudnienia anestezjologów.

W takim przypadku należy zadać pytania, z jakiego powodu rządzący przez 8 lat PiS nie podniósł poziomu wyceny takich świadczeń oraz nie stworzył programu dla małych szpitali położniczych. Problemy demograficzne, proszę państwa, trwają od kilku lat, a nie od 1,5 roku. Czy przyczyną strat szpitala na poziomie 5 mln zł jest tylko demografia i wycena świadczeń czy może, jak twierdzą związki zawodowe,

błędy w zarządzaniu oraz brak konkurencyjności i odpowiedniego marketingu usług medycznych? Czy prawdą jest, że w szpitalu nie wprowadzono np. możliwości podania znieczulenia przy porodzie? Jeśli takiej możliwości nie ma, to nie ma też klientek. Czy zwolnienie 10 pracowników było konieczne, a oddelegowanie położnych do pracy na stanowiskach pielęgniarek nie narusza obowiązujących przepisów i ich praw? To jest też bardzo istotne. Musimy, proszę państwa, wspólnie zastanowić się, jak rozwiązać problem i pomóc małym szpitalom, tak jak np. to zrobiono w Lesku. Tam wprowadzono, przypominam, pilotażowy program w zakresie sposobu finansowania małych szpitali położniczych, które nie są w stanie w tej chwili wytrzymać w obecnych warunkach rynkowych. Dziękuję uprzejmie. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję panu posłowi, chociaż zamiast „klientek” powiedziałabym raczej „pacjentek”.

Zapraszam panią posel Lidę Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W czasie gdy w całej Polsce odbywają się dożynki, święto plonów pracy i wdzięczności, pragnę złożyć najserdeczniejsze podziękowania wszystkim rolnikom za ich trud, poświęcenie i codzienną pracę na rzecz zapewnienia nam chleba powszedniego. Rokrocznie dożynki przypominają, że to właśnie rolnicy dzięki swej wytrwałości i swemu zaangażowaniu stają na straży bezpieczeństwa żywnościowego naszego kraju. Ich praca wymaga nie tylko ogromnego wysiłku fizycznego, ale także wielkiej odpowiedzialności i umiejętności dostosowania się do zmiennych warunków, wyzwań, jakie niesie współczesne rolnictwo. Niech ten czas będzie okazją do okazania szacunku i wdzięczności wszystkim, którzy współtworzą polską wieś – producentom rolnym, sadownikom, ogrodnikom, pszczelarzom i wszystkim osobom pracującym w sektorze rolnym.

Dożynki to nie tylko święto plonów, ale także czas refleksji nad tym, jak ważna jest polska wieś, jej kultura i dziedzictwo. To również okazja, by przypomnieć, że przyszłość rolnictwa wymaga odpowiedzialnych decyzji – na poziomie zarówno lokalnym, jak i państwowym – oraz troski o to, aby kolejne pokolenia mogły z dumą kontynuować tę piękną misję.

Życzę wszystkim rolnikom, aby te dożynki były czasem radości, odpoczynku i dumy z dobrze wykonanej pracy. Niech Bóg błogosławi polskiej ziemi i tym, którzy z niej czerpią chleb, a nas wszystkich umacnia w poczuciu jedności i wdzięczności za trud rolników. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bóg zapłać.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Kulpę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sierpień 1980 r., utworzenie NSZZ „Solidarność” – to już 45 lat. Wyrażam dziś z tej sali sejmowej podziw dla setek tysięcy Polaków, robotników, którzy podjęli w tym trudnym totalitarnym systemie walkę o wolność i demokrację. Jestem dumna, że jako kolejne pokolenie mogę czcić pamięć i podkreślać niezłomną determinację Polaków, którzy latem 1980 r. wstali w imię wolności. To właśnie w sierpniu w całej Polsce rodziła się „Solidarność”, która stała się symbolem walki o godność i prawa człowieka. Ich serca pełne nadziei i marzeń o lepszym jutrze, ich upór i odwaga doprowadziły do tego, że tysiące Polaków zaczęło głośno mówić o swoich prawach, o potrzebie zjednoczenia i solidarnej walce przeciwko opresji i dyktaturze. Jednak ta walka była tragiczna. Wielu z tych odważnych ludzi straciło życie, inni zostali pozbawieni zdrowia, dla kolejnych te lata stały się więzieniem. Aresztowania, rewizje, brutalne represje – to codzienność, której doświadczyli ci, którzy odważyli się walczyć o wolność. Dziś wspominamy ich męstwo i poświęcenie, które na zawsze zmieniło naszą historię.

Mówiąc o sierpniu 1980 r., pamiętamy o tych nieznanym bohaterach, którzy złożyli na ołtarzu wolności swoje marzenia, zdrowie, a często i życie. Ich determinacja jest dowodem na to, że w obliczu tyranii siła jednostek zjednoczonych w dążeniu do prawdy może zmieniać bieg historii. *(Dzwonek)* Dziś z dumą i wdzięcznością oddajemy hołd bohaterom „Solidarności”, którzy utorowali nam drogę do wolności. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Pawła Sałkę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Sałek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wyrażam swój stanowczy sprzeciw wobec likwidacji Centrum Informacyjnego Lasów Państwowych, w skrócie CILP. To kolejny krok do degradacji Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe. CILP powstał 25 lat temu na mocy zarządzenia dyrektora generalnego lasów, przez ten okres wykonał ogromną pracę na rzecz edukacji leśno-przyrodniczej i był źródłem rzetelnej informacji o polskich lasach. Powodem

podjęcia decyzji o likwidacji jest rzekome wyczerpanie się pierwotnej formuły funkcjonowania CILP, co nie znajduje merytorycznego uzasadnienia. Obecnie znaczenie centrum informacyjnego wzrasta, zwłaszcza w obliczu nasilających się ataków, oskarżeń i dezinformacji. Skala mitów i fake newsów na temat polskich lasów i przyrody oraz grupy zawodowej leśników jest zatrważająca. W konsekwencji został poważnie zniekształcony wizerunek polskiego leśnictwa, leśników i Lasów Państwowych, a jest to instytucja o 100-letniej historii.

Wobec powyższego apeluję o zaprzestanie niszczenia Lasów Państwowych i zaniechanie likwidacji Centrum Informacyjnego Lasów Państwowych, aby nadal mogło ono rzetelnie informować o działaniach Lasów Państwowych. Apel ten kieruję do nowego dyrektora Lasów Państwowych, bo dziś, 3 godziny temu, został odwołany dotychczasowy dyrektor generalny Lasów Państwowych. *(Dzwonek)* Dziękuję. Darzbór! *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryk Szopiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z satysfakcją pragnę zwrócić uwagę na konkretne i odczuwalne efekty inwestycji w infrastrukturę kolejową w naszym kraju. Dzięki dofinansowaniu w wysokości blisko 220 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy możliwe stało się dalsze unowocześnienie polskiej kolei, zarówno poprzez zakup nowoczesnego taboru, jak i rozwój infrastruktury technicznej. Te środki nie są abstrakcyjnym zapisem księgowym. Przekładają się realnie na codzienne życie Polaków. W wakacyjnym rozkładzie jazdy PKP Intercity uruchomiło 514 połączeń dziennie. To o 60 więcej niż rok temu i o ponad 80 więcej niż 2 lata temu. To nie tylko liczby – to więcej możliwości dla rodzin planujących wakacje, studentów podróżujących do domów i osób pracujących między miastami.

Kolej staje się coraz bardziej dostępna, elastyczna i wygodna. Wiem to z własnego doświadczenia, gdyż często korzystam z usług polskich kolei. Co więcej, dane za I półrocze 2025 r. pokazują, że z usług PKP Intercity skorzystało o 31% więcej pasażerów niż w analogicznym okresie 2023 r. Ten wzrost to nie tylko efekt dobrej koniunktury – to bezpośredni rezultat konsekwentnych inwestycji, które zwiększyły atrakcyjność kolei jako alternatywy dla samochodów czy autokarów. Dzięki środkom z KPO, ale także dzięki dobrej organizacji i modernizacji spółek kolejowych możemy dziś mówić o odbudowie zaufania obywateli do transportu publicznego. Jako posłowie

Posel Henryk Szopiński

mamy obowiązek wspierać dalsze inwestycje w ten sektor, nie tylko w wielkich aglomeracjach, ale również w Polsce powiatowej i gminnej. *(Dzwonek)* W tej ostatniej niestety niekiedy wystarczyłby nowy przystanek dla regionalnego ruchu pasażerskiego. Silna kolej to kręgosłup nowoczesnego państwa, bardziej ekologicznego, sprawiedliwego i dostępnego dla wszystkich. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Adama Krzemińskiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Adam Krzemiński:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Zbliżamy się do 15 sierpnia, rocznicy Cudu nad Wisłą. Chciałem dzisiaj jako dumny ciechanowianin o czymś powiedzieć.

Bitwa Warszawska to jedno z najważniejszych zwycięstw w historii Polski, ale oczywiście też Europy. Mało kto pamięta, jak duży wpływ na jej przebieg miało odbicie radiostacji w Ciechanowie. Radiostacja ta była kluczowym punktem łączności Armii Czerwonej. Gdy Polacy zdobyli radiostację, Rosjanie stracili możliwość skutecznej komunikacji, ich armia została dezorientowana i rozproszona. Co więcej, polskie wojsko wykorzystało radiostację do nadawania fałszywych rozkazów po rosyjsku, co jeszcze bardziej pogłębiało chaos. Dzięki temu możliwe było skuteczne przeprowadzenie kontruderzenia znad Wieprza. Choć odbicie jednej stacji wydaje się drobnym epizodem, to miało ono ogromny wpływ na losy całej bitwy i w konsekwencji – dla całej Europy. Zapamiętajmy, że nie byłoby Cudu nad Wisłą, gdyby nie cud nad Łydynią. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Annę Pieczarkę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Pieczarka:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W odpowiedzi na docierające informacje o prowadzonej obecnie groźnej w skutkach restrukturyzacji Poczty Polskiej pozwalam sobie zabrać głos w tej sprawie. Posłużę się przykładem gminy Rzepiennik Strzyżewski w powiecie tarnowskim, który reprezentuję, choć tego rodzaju działania prowadzone są w całym kraju. Decyzja o reorganizacji służby doręczeń oznacza tam

w praktyce znaczące pogorszenie jakości usług pocztowych świadczonych lokalnej społeczności. Wzrosnąć czas oczekiwania na przesyłki, spadnie efektywność służby doręczeń, a także pojawiają się utrudnienia w obsłudze paczek, przesyłek rejestrowanych i awizowanych. Nie bez znaczenia jest również aspekt społeczny. Dużą część mieszkańców tej gminy stanowią osoby starsze, często z ograniczoną mobilnością. Dla nich placówka poczty blisko ich miejsca zamieszkania stanowi nie tylko miejsce odbioru przesyłek, ale też punkt kontaktu z urzędami, bankiem czy lekarzem – jedyne miejsce, gdzie mogą załatwić podstawowe sprawy życiowe. Odsyłanie ich do odległej miejscowości jest decyzją absurdalną.

Pragnę stanowczo przypomnieć, że Poczta Polska jako operator wyznaczony do realizacji usług powszechnych ma również obowiązek dbać o równość dostępu do usług dla wszystkich obywateli, niezależnie od miejsca zamieszkania, a tzw. efektywność organizacyjna nie może *(Dzwonek)* być wprowadzana kosztem podstawowych potrzeb mieszkańców. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posel Magdalенę Filipek-Sobczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Magdalena Filipek-Sobczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Lubelski Węgiel Bogdanka nie potrzebuje pomocy. Potrzebuje, by mu nie przeszkadzać, by ludzie mogli pracować tak jak do tej pory, wspierając jednocześnie województwo lubelskie, napędzając gospodarkę. Tymczasem pozorowany dialog w grupie Enea osiąga apogeum. Związki zawodowe Bogdanki kierują merytoryczne pismo do prezesa zarządu, wyrażając sprzeciw wobec centralizacji, marginalizacji i utraty niezależności spółki. Zamiast odpowiedzi od adresata ogólnikowy list przysyła dyrektor HR, bez odniesienia się do pytań o kompetencje, stanowiska czy decydentów. To nie jest dialog, lecz próba przeczekania kryzysu z pustymi formułami. Takie działania są nie do przyjęcia w spółkach notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych, deklarujących odpowiedzialność społeczną. To działania ewidentnie na szkodę spółki i regionu.

Oczekujemy jasnej odpowiedzi zarządu Enea SA i wstrzymania działań godzących w suwerenność Lubelskiego Węgla Bogdanka. Lubelszczyzna nie zgodzi się na wyprowadzanie kluczowych decyzji dotyczących spółki poza region, a w efekcie – na likwidację rentownej kopalni. Kopalni, która daje zatrudnienie ponad 5 tys. mieszkańców województwa lubelskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnią niedzielę 3 sierpnia społeczność wsi Okulice w gminie Rzezawa świętowała wspólnie jubileusz dziewięćsetdwudziestolecia powstania tej miejscowości. Z tej okazji pragnę złożyć serdeczne gratulacje wszystkim mieszkańcom tej pięknej wsi.

Okulice to najstarsza wieś w gminie Rzezawa o bogatej, 10-wiekowej historii oraz duchowym, społecznym i religijnym znaczeniu nie tylko dla regionu. Sanktuarium Matki Bożej Okulickiej i obraz Matki Bożej ukoronowany przez kard. Wyszyńskiego w obecności ówczesnego bp. Karola Wojtyły przyciągają rzeszę pielgrzymów. Okulice to także żywa i bardzo aktywna społeczność. Obecnie działa Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Okulickiej, orkiestra dęta, rada sołecka czy ochotnicza straż pożarna. Wieś została uhonorowana medalem Polonia Minor przyznany przez zarząd województwa małopolskiego za działania społeczne na rzecz rozwoju wsi i zachowania dziedzictwa lokalnego.

Dziękuję wszystkim mieszkańcom, którzy przyczyniają się do rozwoju tej małej ojczyzny. Dziękuję tym, którzy przyczynili się do organizacji tego święta, za ich zaangażowanie, poświęcenie i pracę na rzecz lokalnej wspólnoty. Bardzo dziękuję za zaproszenie na tę uroczystość, bo dzięki temu mogłam razem z wami przeżywać tę uroczystość i świętować to wydarzenie. Niech ten jubileusz będzie powodem do dumy (*Dzwonek*) i inspiracją do dalszego rozwoju. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Joannę Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Joanna Borowiak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W wojewódzkim szpitalu we Włocławku, w jednostce podległej samorządowi województwa kujawsko-pomorskiego, w piątek 1 sierpnia ogłoszono plany zawieszenia od 17 sierpnia oddziału neurologii z oddziałem udarowym na okres kilku miesięcy. Pamiętam doskonale, jak w 2019 r. w taki sam sposób zawieszono, a potem zlikwidowano, zamknięto chirurgię dla dzieci. Z informacji, które otrzymałam, wynika, że o problemie grożącego braku lekarzy neurologów szpital miał wiedzieć co najmniej od kilku miesięcy. Jednak

z niezrozumiałych powodów nie podjęto skutecznych działań, by zapewnić ciągłość zatrudnienia na stanowiskach lekarzy. Właśnie w piątek 1 sierpnia odbyło się posiedzenie rady społecznej szpitala, po którym na profilu facebookowym i na stronie internetowej szpitala pojawiło się ogłoszenie o naborze lekarzy. Trudno oprzeć się wrażeniu, że takie działania nie świadczą o zaangażowaniu dyrekcji w poszukiwanie lekarzy. Najbliższy oddział neurologii z leczeniem udarów znajduje się w szpitalu w Lipnie, a czas przyjazdu do niego to 45 minut. Taki oddział jest też w Toruniu i to ponad godzina drogi. To praktycznie uniemożliwia udzielenie pomocy choremu w ciągu tzw. złotej godziny, okienka ratującego życie. Ale w jednym obszarze jest progres w szpitalu. Pamiętam nieodległy czas, kiedy było trzech dyrektorów. Teraz jest pięciu dyrektorów, czyli o 60% więcej.

W piątek mieliśmy konferencję prasową z radnymi Prawa i Sprawiedliwości. Zwróciłam się po konferencji do pana marszałka (*Dzwonek*) województwa kujawsko-pomorskiego oraz do wojewody kujawsko-pomorskiego, aby tego oddziału nie zamykać, aby nie wyrażali zgody na to, by szpital ten oddział zamknął. Dziś zwracam się o to z mównicy sejmowej. Ludzkie życie jest najważniejsze. Proszę, abyście państwo odstąpili od tego pomysłu dla dobra i życia pacjentów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Kazimierza Chomę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Kazimierz Bogusław Choma:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na całym świecie ponad 380 mln chrześcijan w 78 krajach doświadcza intensywnych prześladowań i dyskryminacji z powodu swojej wiary. Nasilenie prześladowań ponownie wzrosło w porównaniu do roku poprzedniego, co potwierdza nowy Światowy Indeks Prześladowań 2025, ranking 50 krajów, w których prześladowania chrześcijan są najbardziej intensywne. Ostatnio w piątek, 25 lipca, w ataku dżihadystów na kościół w Demokratycznej Republice Konga zginęło co najmniej 43 cywilów, w tym 19 kobiet i 9 dzieci. Wynika to z komunikatu opublikowanego w nocy z niedzieli na poniedziałek przez misję stabilizacyjną ONZ w tym kraju. Według doniesień większość ofiar została zabita maczetami wewnątrz miejsca kultu. Zostali zabici, ponieważ byli łagodni. Zostali zabici, bo szli za Panem z powodu swojej wiary – powiedział ks. Liringa, który odprawił mszę pogrzebową. Papież Leon XIV błaga Boga, aby krew tych męczenników stała się zasiewem pokoju, braterstwa i miłości dla całego narodu.

Posel Kazimierz Bogusław Choma

W kontekście tych strasznych, bazujących na nienawiści do chrześcijan wydarzeń apeluję do koalicji 13 grudnia, aby skończyli z sianiem chaosu i nienawiści, z knajackimi apelami (*Dzwonek*) o opiólowywanie katolików, z filozofią śmierci polegającą na kon testowaniu ochrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci, z likwidacją lekcji religii.

Chrońmy życie, chrońmy wartości, sprzeciwiajmy się zdecydowanie nienawiści i dzieleniu naszego społeczeństwa. Niech miłość Boga, bliźniego i ojczyzny wyznacza standardy naszego życia społecznego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Patryka Gabriela z Koalicji Obywatelskiej.

Posel Patryk Gabriel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dwie ważne dane. Otóż według Światowej Organizacji Zdrowia dzieci regularnie uprawiające sport mają o 40% lepsze wyniki w nauce i są o 50% mniej narażone na depresję. Każdy sport jest pożądany, ale można przywołać jeszcze jedną liczbę, która charakteryzuje skutek, jaki niesie dla młodych ludzi pływanie. Otóż może ono wzmocnić płuca i serce aż o 20% bardziej niż inne sporty.

Dlaczego przywołuję pływanie? Odpowiedź ma już trzy dekady. 14 czerwca 1995 r. w stolicy Kociewia na sportowej mapie pojawiła się zupełnie nowa nazwa. Nowy klub został przez założycieli ochrzczony nazwą pochodzącą od numeru szkoły: Uczniowski Klub Sportowy „Ósemka”. Od tamtego lata konsekwentnie płynie w kierunku ziszczenia swojego motta – zarażania miłością do sportu. Sportu jako alegorii życia, która pokazuje im wagę pokory i odwagi, ciężkiej pracy i rywalizacji, współzawodnictwa, ale także ducha fair play i współdziałania, przekraczania własnych ograniczeń, cieszenia się ze zwycięstw, ale też radzenia sobie z porażkami. To bogactwo pokazujące młodym zawodniczkom i zawodnikom „Ósemki” piękno sportu, ale przecież również po prostu życia.

Składam wyrazy najwyższego uznania i szacunku dla wszystkich, którzy przez te 30 lat tworzą historię sukcesów starogardzkiego pływania, ale też tworzą coś równie ważnego jak sportowy wynik – zdrową wspólnotę. Bardzo jesteśmy z was dumni. Gratulacje i (*Dzwonek*) życzenia kolejnych lat równie energicznego działania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Edukację domową wybierają nie tylko rodzice o alternatywnym podejściu pedagogicznym. To często jedyna bezpieczna forma nauki dla dzieci z depresją, po próbach samobójczych, ofiar przemocy rówieśniczej czy dzieci neuroróżnorodnych, ale też dla dzieci wybitnych, młodych sportowców, artystów, naukowców, którzy łączą naukę z rozwojem pasji. W ramach edukacji domowej kształcą się dzieci, których rodzice często pracują w różnych krajach, ale chcą, by ich dzieci miały kontakt z polskim językiem, historią, kulturą i systemem edukacji.

Właśnie zmieniono próg liczby uczniów, na których przysługuje w miarę normalne finansowanie, z 200 na 96, bez podania żadnego uzasadnienia tej liczby. Na kolejne osoby finansowanie jest już niemalże żadne. Zabrakło prognozy, ilu uczniów i ile szkół zostanie dotkniętych tą zmianą.

Jako nauczyciela boli mnie, że zabrakło również refleksji, co stanie się z nauczycielami, z uczniami, z rodzinami, które nie wybrały tej formy nauki z karysu, ale ze względu na konieczność. Mnie jako posła natomiast boli prolongata odpowiedzi na interpelację w tej ważnej sprawie oraz odrzucenie zaproszenia na posiedzenie zespołu parlamentarnego do spraw edukacji domowej, na którym rozmawialiśmy ze stroną społeczną o tych zmianach. Jeśli w edukacji naprawdę chodzi o dziecko, to ten krok jest w przeciwnym kierunku. Zmiana zasad finansowania szkół wspierających uczniów w edukacji domowej to zmiana, która uderza nie tylko w placówki, ale przede wszystkim w dzieci i w rodzinę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Szymona Giżyńskiego.

Posel Szymon Giżyński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Bundeseuropa i Wostocznaja Jewropa. Wojna na Ukrainie toczy się od samego początku we wspólnym interesie Niemiec i Rosji. Prezydent Donald Trump dobrze to wie i dlatego zagrał na rozbicie niemiecko-rosyjskiego tandemu, składając ofertę zakończenia wojny Rosji i Ukrainy z pominięciem Niemiec. Putin przynęty nie pokłknął, umożliwiając Niemcom zerwanie się z łańcucha i podjęcie w uzgodnieniu z Rosją samodzielnej gry. Niemcy bardzo zabiegają o status najważniejszego sojusznika USA w Europie, co miaoby oznaczać według Niemiec zostanie panami Europy zarządzającymi stary kontynent po swojemu i na własną rękę. To bardzo się podoba i służy Rosji. Tak bardzo, iż

Posel Szymon Giżyński

stratedzy rosyjscy i niemieccy zaplanowali wspólnie linię demarkacyjno-rozjemczą między Niemcami i Rosją na rzece Wiśle. Nie potrzeba już używać historycznych kalek w rodzaju Mitteleuropa czy Czwarta Rzesza, gdy nadchodzi podział na Bundeseuropę i Wostocznuju Jewropu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Soin.

Posel Agnieszka Anna Soin:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od prawie miesiąca trwa zagorzala dyskusja dotycząca odtworzenia napisu z niemiecką nazwą na moście Grunwaldzkim we Wrocławiu. Mieszkańcy wyrażają swoje obawy i sprzeciw wobec takich działań. Nie ma przyzwolenia na propagowanie wszelkich symboli, które mówią o pruskiej potędze i świetności. Ta dominacja władzy i późniejsze losy w konsekwencji doprowadziły do największego dramatu XX w.

Pytanie: Kto zlecił odtworzenie napisu? Według wojewódzkiego konserwatora zabytków znalazło się to w projekcie remontu, który dostał od miasta. Z kolei miasto odpowiada, że: zdecyduje o tym dolnośląski konserwator zabytków.

Apeluję: szanujmy polską, wrocławską historię i chrońmy nasze dziedzictwo. Most Grunwaldzki nawiązuje do spektakularnego zwycięstwa z 15 lipca 1410 r. Przywracanie niemieckiej symboliki budzi skrajnie negatywne odczucia wśród mieszkańców Wrocławia i nie tylko. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.

Posel Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polska prawica, na czele z PiS-em i Konfederacją, używa dezinformacji i fake newsów jako broni w walce politycznej. Świadomie dezinformuje i straszy Polaków w celu osiągnięcia swoich korzyści politycznych, manipulując kwestią migrantów. W swoim przekazie nie bierze pod uwagę potencjalnych skutków gospodarczych, społecznych, międzynarodowych.

1 sierpnia posłowie Konfederacji zrobili w Berlinie happening uderzający w Niemców – naszego bliskiego partnera gospodarczego – w którym chodziło nie

o pamięć o powstańcach warszawskich, tylko o atak na niemiecki rząd.

Jak powiedziała Wanda Traczyk-Stawska, bohaterka powstania warszawskiego: Szczucie dziś na Niemców to głupota, na którą Polski nie stać.

Gdy Konfederacja atakuje Zachód i podważa korzyści płynące z naszego członkostwa w Unii Europejskiej, w Moskwie Putin i jego świta otwierają szampana.

(Posel Jarosław Krajewski: O kim pisano: nasz człowiek...)

Działania prawicy to czysty sabotaż, a nie patriotyzm. *(Gwar na sali, dzwonek)* Proszę was o refleksję w tej sprawie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Już tu nie ma refleksji.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego.

Posel Dariusz Matecki:

Szanowna Pani Marszałek! Moje wystąpienie kieruję do pana Bodnara i pana Żurka jednocześnie. Chciałbym się dowiedzieć, na jakim etapie jest sprawa pana Arkadiusza Myrchy i pani Kamili Gasiuk-Pihowicz, którzy w sposób ordynarny, na oczach całej Polski, złamali ciszę wyborczą. Pan Arkadiusz Myrcha jest w dalszym ciągu wiceministrem sprawiedliwości. Cała Polska widziała, jak złamał przepisy prawa, umieścił wiele wpisów w czasie trwania ciszy wyborczej nawołujących wprost do głosowania na Rafała Trzaskowskiego. I nie ma do dzisiaj kompletnie żadnych konsekwencji tych działań. Nie widziałem nawet jego przeprosin.

Chciałbym się dowiedzieć, na jakim to jest etapie, na jakim etapie jest śledztwo dotyczące nielegalnego finansowania kampanii wokół Rafała Trzaskowskiego, nielegalnego uderzania w Karola Nawrockiego, Sławomira Mentzena, Grzegorza Brauna. Przecież te reklamy aż się wylewały z Google'a i Facebooka. Były opłacane nie przez podmioty, które uczestniczą w kampanii wyborczej, ale przez zewnętrzne podmioty, również finansowane ze spółek Skarbu Państwa i z zagranicy.

I dzisiejsza informacja: Prokuratorzy przy procesie ponownego liczenia głosów złamali ustawę. Mam sygnały, że śledczy zwracali się o wydanie kart i materiałów wyborczych nie do urzędników wyborczych, a np. do nieuprawnionych do tego przedstawicieli samorządów – ogłosił podczas poniedziałkowego posiedzenia PKW przewodniczący Sylwester Marciniak.

Oczekujemy na szczegółowe informacje w tej sprawie i wytłumaczenie się pana Adama Bodnara *(Dzwonek)*, bo my o nim nie zapominamy, pomimo że przestał być ministrem sprawiedliwości. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Fryderyka Sylwestra Kapinosa.

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 13 lipca br. parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Przecławiu świętowała podniosłe wydarzenie – konsekrację nowego ołtarza w kościele farnym. Liturgii przewodniczył JE ks. bp tarnowski Andrzej Jeż. Oprócz niego na uroczystość przybyli liczni goście, a także parafianie. Celebracja ta zakończyła trwający już od dłuższego czasu remont przecławskiej świątyni. Dzięki tym pracom kościół odzyskał swój dawny blask i udało się powstrzymać jego degradację. Kolejne pokolenia będą mogły podziwiać ten piękny zabytek i oddawać w nim cześć Panu Bogu.

Serdecznie gratuluję ks. Krzysztofowi Orłowi, proboszczowi tej parafii, za wzorowe przeprowadzenie remontu. Bardzo dziękuję pani burmistrz Renacie Siembał i panu radnemu powiatu mieleckiego Krzysztofowi Olszewskiemu za wszystkie działania, które doprowadziły do zrealizowania tej inwestycji. Podziękowania składam rządowi premiera Mateusza Morawieckiego, który przekazał 1,55 mln zł dofinansowania do remontu przecławskiej fary. Gratuluję również wszystkim parafianom, życząc wielu łask płynących za pośrednictwem Maryi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Kandybę, Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Kandyba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 6 września o godz. 10 w Piasecznie odbędą się niezwykle zawody pożarnicze Aniołów Floriana, w których udział biorą osoby z niepełnosprawnością intelektualną. To jest jedyna tego typu drużyna pożarnicza w Polsce. To wydarzenie pełne pasji, determinacji i zabawy, to piękna inicjatywa Stowarzyszenia Anioły Floriana, kierowanego przez pana Tomasza Staniszwskiego, człowieka o ogromnym sercu i pasji...

Tomek, pozdrawiam serdecznie.

...który wraz z zespołem niezwykle ludzi, rodziców i opiekunów tworzy fantastyczne rzeczy. Uczestnicy tego wydarzenia, mimo codziennych trudności,

podejmują wyzwania strażackie z ogromnym zaangażowaniem, ucząc się współpracy i przełamując bariery. To przykład, jak wiele siły i wartości tkwi w społeczności często pomijanej.

Zachęcam państwa, parlamentarzystów, samorządowców i organizacje społeczne, do obecności i wsparcia tej inicjatywy. Nasza obecność to wyraz solidarności i dowód, że osoby z niepełnosprawnościami mają trwałe miejsce w życiu publicznym. *(Dzwonek)* To wydarzenie warto nie tylko zobaczyć. Warto je współtworzyć. Przypominam: 6 września w Piasecznie, godz. 10. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posel Marię Kurowską. Nie ma pani posel.

Zapraszam panią posel Annę Dąbrowską-Banaszek.

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Od 25 lat w pierwszą sobotę sierpnia odbywa się w Kodniu Bieg Sapiehów. Tak było również w tym roku. 2 sierpnia 2025 r. 124 zawodniczek i zawodników stanęło na starcie biegu zwanego Piekiełną Piętnastką – z racji startu o godz. 13, w spiekocie, trudną trasą. Dodatkowo 46 osób wzięło udział w rozgrywanym od 6 lat równolegle Marszu nad Bugiem, nordic walking, na dystansie 5 km. Odbył się także bieg przedszkolaka oraz bieg uczniów ze szkół podstawowych w kategoriach klas I–III oraz IV–VI, Mały Bieg Sapiehów. Wcześniej, tak jak co roku, w Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej odbyła się msza święta w intencji uczestników i organizatorów biegu.

Historia tego biegu rozpoczęła się w 2000 r., gdy Jan Kulbaczyński, biegacz, maratończyk, społecznik z Kodnia, zorganizował pierwszy bieg, w którym wzięło udział 67 zawodników. Dzisiaj to wydarzenie o zasięgu międzynarodowym, wpisane do ogólnopolskiego kalendarza imprez biegowych. 15-kilometrowa trasa posiada atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Bieg Sapiehów to spotkanie osób w różnym wieku, ich wspólny wysiłek. To promocja sportu, regionu, lokalnej kuchni i kultury pogranicza. Głównym organizatorem tego wydarzenia jest Towarzystwo Przyjaciół Kodnia. Od początku uczestnikom przyświeca to samo motto: tradycja i obowiązek.

Bardzo dziękuję za zaproszenie, po raz kolejny, na Bieg Sapiehów. Gratuluję organizatorom profesjonalnego przygotowania tego wydarzenia. *(Dzwonek)* Wszystkim uczestnikom biegu gratuluję uczestnictwa i sportowej rywalizacji. Zwycięzcom życzę kolejnych sukcesów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Waldemara Andzela.

Poseł Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oświadczenie dzisiejsze mam na temat zaprzysiężenia prezydenta elekta dr. Karola Nawrockiego. W przededniu wielkiego święta demokracji i patriotyzmu, jakim jest zaprzysiężenie dr. Karola Nawrockiego na urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pragnę wyrazić uznanie i rozpierającą dumę, a także pogratulować polskiemu narodowi wspaniałego wyboru. Wierzę, że dr Karol Nawrocki będzie prezydentem Polski i Polaków, stróżem naszej tożsamości i obrońcą polskich interesów. Życzę panu prezydentowi i pierwszej damie pani Marcie Nawrockiej wszystkiego, co najlepsze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Bartłomieja Dorywalskiego.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W środku wakacji warto przypomnieć, czym staje się dziś tzw. nowoczesna szkoła: szkoła bez prac domowych, z ograniczoną obecnością religii i szeroko zakrojoną dyskusją na temat lektur. Co dziś mamy? Prace domowe są zakazane lub nieobowiązkowe i nie podlegają ocenie. Uczeń może ich nie odrabiać, a nauczyciel nie ma prawa go z tego rozliczyć, bo przecież odwaga w życiu zaczyna się od unikania obowiązków. Religia zredukowana do 1 godziny tygodniowo, bez wpływu na średnią, najlepiej na końcu planu lekcji, żeby nikt się duchowo nie przemęczył, w państwie, którego początkiem było przyjęcie chrztu, oznacza jedno: to nie laicyzacja, to odbieranie fundamentu istnienia. I na deser głośna dyskusja o kanonie lektur. Prawdziwy majstersztyk. Kiedy zrobiło się niewygodnie, temat po prostu wycisza się i ogłoszono, że nic się nie zmieniło.

To wszystko oznacza planową amputację edukacji. Krok po kroku wycina się z młodych ludzi obowiązkowość, głębię i duchowość, pozbawia się ich wartości, zdolności myślenia i tożsamości. Nie dzieje się to przypadkiem. Im mniej człowiek wie, im mniej rozumie, im mniej potrafi się zatrzymać i zastanowić, tym łatwiej nim sterować. W ten sposób tworzy się pokolenie, którym łatwo rządzić. Pokolenie, które nie pyta, nie kwestionuje, nie czyta, nie wierzy, tylko odhacza i wykonuje. Z posłusznych uczniów mają wyrosnąć posłuszni obywatele. W końcu takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Annę Cicholską. Nie wiódź pani poseł.
Zapraszam pana posła Jarosława Krajewskiego.

Poseł Jarosław Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako poseł warszawski chciałbym z tego miejsca bardzo serdecznie podziękować wszystkim naszym rodakom, którzy 1 sierpnia uczcili pamięć o powstaniu warszawskim *(Oklaski)*, naszym narodowym zrywem w imię wolności i niepodległości Polski. Chciałbym bardzo serdecznie za to podziękować, ponieważ wiem, że te formy upamiętnienia powstańców warszawskich, ludności cywilnej Warszawy mają miejsce nie tylko w 18 dzielnicach Warszawy, ale we wszystkich miejscowościach w Polsce, jak również w wielu miejscach na całym świecie.

W związku z tym, że hasłem tegorocznej, 81. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego jest: „Dziel się pamięcią, bo zniknie”, chciałbym z tego miejsca zaapelować do prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego, żeby upamiętnił naszych chłopców i nasze dziewczęta, którzy dzielnie walczyli o wolność i niepodległość naszego kraju *(Oklaski)*, i żeby na autobusach, na tramwajach, w środkach komunikacji miejskiej, w przestrzeni publicznej pokazać to świadectwo naszych bohaterów – mam nadzieję, że będzie to zgoła inna wystawa niż ta, która w ostatnich dniach pojawiła się w Gdańsku *(Dzwonek)* – ponieważ nasi chłopcy i nasze dziewczęta to nasi prawdziwi bohaterowie. *(Oklaski)* Panie prezydencie, warto wykonać ten jakże ważny gest i upamiętnić naszych bohaterów powstania warszawskiego, takich jak Jakub Nowakowski ps. Tomek, Eugeniusz Ajewski ps. Kotwa. Moglibyśmy tutaj wiele tych nazwisk wymienić. Mam nadzieję, że ten apel spotka się z pana pozytywnym odzewem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś.

Poseł Barbara Bartuś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnich dniach Robert Bąkiewicz stał się celem zmasowanych ataków ze strony koalicji 13 grudnia. Minister sprawiedliwości publicznie domaga się postawienia mu zarzutów, medialni sojusznicy wyrażają demonstracyjne oburzenie, a rzecznik rządu Donalda Tuska, zamiast informować o bezpieczeństwie państwa, też zajął się atakiem na człowieka, który miał odwagę

Posel Barbara Bartuś

stać w obronie polskiej granicy. Dlaczego? Bo w oczach tej władzy to zbrodnia. Minister Szlapka, z pasją atakując szefa Ruchu Obrony Granic, stwierdził nawet, że to ostatnia osoba, która może nas uczyć patriotyzmu.

Pytam więc dzisiaj z tej mównicy: A kto ma nas uczyć patriotyzmu? Czy ci, którzy przez lata donosili na Polskę w Brukseli? Czy ci, którzy z reklamówką i pizzą biegali po białoruskiej granicy, gdy Polska została zaatakowana? A może ci, którzy nazywają naszych bohaterów polskimi nazistami?

Szanowni Państwo! Rządzący z wielką powagą walczą z rzekomą mową nienawiści, ale tylko wtedy, gdy dotyczy to środowisk, które sami wspierają. Gdy chodzi o katolików, patriotów czy konserwatystów, pogarda staje się narzędziem walki politycznej. I to nie incydent. To metoda stygmatyzowania, dzielenia i zastraszania. Pamiętamy przecież moherowe bereety, pamiętamy język pogardy z pierwszych rządów Donalda Tuska. Dziś wraca to samo (*Dzwonek*), tylko w europejskim opakowaniu.

Pani Marszałek! My nie damy się zastraszyć. Polska nie jest klubem dla wybranych. Polska to odpowiedzialność i prawo do myślenia po polsku. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Norberta Kaczmarczyka.

Posel Norbert Jakub Kaczmarczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo to najważniejsza sprawa, jeśli chodzi o budowanie państwa polskiego, budowanie przez polityków, ale przede wszystkim poprzez ruchy obywatelskie i oddolne działania. Obywatele pokazują na granicy z Niemcami, że to oni biorą odpowiedzialność za własne państwo.

Często w mediach słyszymy, czy jest to spór polityczny, czy jest to spór parlamentarny, czy politycy korzystają z tego typu działań. Politycy mają słuchać tego, czego oczekują od nich obywatele. Jeżeli widzimy zagrożenia w zachodniej Europie w kontekście migracji, to dlaczego wiele stacji telewizyjnych rozpoczyna debatę od gospodarki? Ja zacząłbym debatę od bezpieczeństwa, bo gospodarka w kontekście niskiego przyrostu naturalnego, chęci zatrudnienia osób do pracy, czyli legalnej migracji, to jest całkiem inna dyskusja.

Trzeba też się zastanowić, jak ma wyglądać ta migracja, bo z jednej strony Ukraińcy, którzy przyjeżdżali do Polski przez wiele lat i chętnie pracowali, asymilując się z Polakami, to jest całkiem inny rodzaj kapelusza niż osoby, które są z całkiem innego kręgu kulturowego niż Polska. O tym chcielibyśmy rozma-

wiać. A więc, używając (*Dzwonek*) argumentu w postaci gospodarki w sytuacji, gdy stawiane jest na szali nasze bezpieczeństwo, powinniśmy rozpocząć nad tym wielką debatę, bo obywatele pokazują Wysokiej Izbie wprost: będziemy walczyć o nasze państwo i będziemy budować bezpieczne granice. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posel Iwonę Krawczyk.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z ogromną dumą i radością składam serdeczne gratulacje dla koszykarek klubu Islands Wichoś Jelenia Góra, które po znakomitym sezonie 2024/2025 wywalczyły awans do Orlen Basket Ligi Kobiet, najwyższej klasy rozgrywkowej w polskim баскетcie.

To wydarzenie ma historyczny wymiar. Jelenia Góra wraca do ekstraklasy po 16 latach nieobecności. W drodze do sukcesu drużyna pod wodzą trenera Rafała Sroki pokonała najpierw Wisłę CanPack Kraków, a następnie w finale rozgrywek MOSiR Bochnia, oba dwumecze kończąc wynikiem 2:0. Ten awans to efekt nie tylko ciężkiej pracy zawodniczek i sztabu szkoleniowego, lecz także wiary lokalnej społeczności w siłę kobiecego sportu. To sukces ludzi z pasją, którzy budują zespół, nie opierając się na wielkich budżetach, ale na konsekwencji, lojalności i marzeniu o powrocie na koszykarskie salony.

Wyrażam uznanie dla całego klubu, jego działaczy, partnerów i kibiców za wiarę w projekt, który stał się inspiracją nie tylko dla Jeleniej Góry (*Dzwonek*), lecz także dla całego regionu Karkonoszy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posel Teresę Pamulę.

Posel Teresa Pamula:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniach od 18 lipca do 3 sierpnia 2025 r. odbył się już 21. Festiwal Dziedzictwa Kresów. Do 2017 r. był znany pod nazwą Festiwal Kultur i Kresowego Jadła, a właśnie od 2017 r. został przemianowany na Festiwal Dziedzictwa Kresów.

Również od 2017 r. samorząd województwa podkarpackiego współfinansuje ten festiwal wspólnie z gminą Lubaczów. Przez 2 tygodnie w powiecie lubaczowskim, gminie Horyniec-Zdrój, gminach Lubaczów, Cieszanów, Wielkich Oczach czy Starym Dziadowie, w miejscowościach takich jak Huta Kryszta-

Posel Teresa Pamuła

łowa czy Basznia odbywają się różnego rodzaju spotkania, prelekcje, koncerty, gry, warsztaty kulinarne, konkursy, pokazy ginących zawodów.

Wszystko to jest dla tradycji i uczczenia Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to również miejsce na spotkanie środowisk kresowych i środowisk polonijnych, na wspólną modlitwę podczas mszy kresowej, która w tym roku była odprowadzana (*Dzwonek*) pod przewodnictwem abp. Wacława Depo.

Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim organizatorom, radnym, wraz z przewodniczącym, panem Cozaczem, z wójtem gminy, panem Wiesławem Kapelem ze wszystkimi pracownikami. Dziękuję strażakom, policjantom za ten pięknie przeprowadzony festiwal i wszystkie wartości, jakie zostały zachowane w czasie tego festiwalu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posel Dorotę Arciszewską-Mielewczuk.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Okres wakacyjny na Kaszubach i w Kociewiu to czas festynów, święta smaku, tradycji, rybackiego klimatu, morskiego klimatu, inscenizacji bitew, gdzie bijemy Krzyżaków, muzyki i historii. To jest przedstawienie architektury Kaszub i Kociewia, to msze święte i odpusty w myśl: *Mē trzimómē z Bōgā*, bo Kaszubi zawsze byli wierni Bogu, tradycji i ojczyźnie. To wyroby kulinarne, to wyroby artystyczne, rękodzieło, poczucie dumy i budowanie pozytywnej energii. Morska atmosfera, budowanie wspólnoty, pamięci i tradycji, serdeczność wszystkich tych, którzy to organizują, bardzo dużo włożonej pracy i wysiłku. To zażywanie tabaki, łowienie węgorza i topienie węgorza, kaszubskie łodzie pod żaglami, robienie tabaki, szycie sieci. To miejscowości takie jak Hel, Sierakowice, Gniewino, Rumia, Rekowo Górne, Milwino, Chmielno, Kosakowo, jak również Wdzydze, gdzie mamy wspaniałe Muzeum – Kaszubski Park Etnograficzny. Wszystkim tym osobom, które pokazują, prezentują, tworzą dorobek kulturowy naszych Kaszub i Kociewia, chciałam podziękować, ponieważ jest to niezwykła atrakcja również dla turystów, oprócz budowy wspólnoty i pielęgnowania tradycji. Dzięki temu wracają do nas turyści i podziwiają (*Dzwonek*) piękno kultury. Koła gospodyń wiejskich pielęgnują nasze podniebienia, więc naprawdę jest przy czym zasiąść do stołu. Dziękuję wszystkim, którzy włożyli wysiłek w organizację tych imprez i promocję naszego regionu – Kaszub i Kociewia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Bartosza Zawieję.

Posel Bartosz Zawieja:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W I półroczu tego roku praca przewozowa, a więc liczba pasażerów, którzy korzystali z oferty PKP Intercity, wzrosła aż o 9%. Jest to paradoksalnie jeden z najwyższych w dziejach przyrostów osób, które podróżują koleją. Jednak aby podróżować koleją, trzeba mieć tabor. I oto dzisiaj w zakładach Cegielskiego – Fabryce Pojazdów Szynowych odbyła się bardzo znamienita uroczystość: został oddany pierwszy wagon, który jest dostosowany do przewozów pasażerów z taką, powiedziałbym, eksperymentalną prędkością 200 km/h. Korzystając z okazji, chciałbym zaznaczyć, że dzisiaj była możliwość, by podziękować panu ministrowi infrastruktury Dariuszowi Klimczakowi, panu wiceministrowi Piotrowi Malepszakowi, również panu ministrowi Robertowi Kropiwnickiemu za to, że zakłady Cegielskiego – mam na myśli Fabrykę Pojazdów Szynowych i kooperantów – co tu dużo mówić, kapitalnie się rozwijają. Mam tu na myśli kontrakt na prawie 5 mld zł, który spółka HCP będzie realizowała. Warto zaznaczyć, że 90% firm, które korzystają z tych środków, z tego kontraktu rządowego, to są firmy polskie. Więc ogólnie rzecz biorąc, jeżeli spółka PKP Intercity ma zakontraktowanych ok. 700 wagonów, jeżeli chodzi o ich modernizację czy budowanie, to aż 360 tych pojazdów jest zakontraktowanych w Fabryce Pojazdów Szynowych w Poznaniu. (*Dzwonek*) Korzystając z okazji, powiem, że jest to wielkie wyzwanie, ale również wytężona praca, a wszystkim pracownikom tej spółki wraz z zarządem składam megapodziękowania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewę.

Posel Sylwester Tułajew:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kiedy do władzy wrócił Donald Tusk, naród liczył, że rozpocznie się realizacja obietnic, które zostały złożone w roku 2023, że 100 konkretnych na 100 dni zostanie zrealizowane. Tymczasem do dzisiaj nie możemy się doczekać realizacji zdecydowanej większości tych obietnic, które wtedy były zgłaszane. Nie możemy się doczekać realizacji obietnicy mówiącej o 60 tys. zł kwoty wolnej od podatku. O innych obietnicach nie wspomnę, te sprawy zostały zapomniane. Premiera nie ma.

Posel Sylwester Tułajew

Jest jeszcze coś ważnego. Pamięć historyczna. 1 sierpnia cała Polska zatrzymała się o godz. 17, aby oddać cześć wszystkim poległym powstańcom warszawskim, którzy zginęli w drodze po niepodległą i wolną ojczyznę. Tego dnia zabrakło premiera. Premier był nieobecny. Nie uczestniczył w żadnych wydarzeniach państwowych. Nawet nie napisał żadnego tweeta. To niezwykle przykre, że premier polskiego rządu nie zabiega o sprawy historyczne. Nie uczestniczy w wydarzeniach zarówno 1 sierpnia, 10 kwietnia (*Dzwonek*), 11 listopada, jak i 3 maja. Dlaczego premier Donald Tusk jest nieobecny podczas tych ważnych polskich świąt narodowych? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Marię Kurowską.

Posel Maria Kurowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 81 lat temu, 4 sierpnia, zginął trafiony kulą niemieckiego snajpera poeta Krzysztof Kamil Baczyński. Poeta, który jest uznawany za jednego z najwybitniejszych poetów pokolenia Kolumbów. Dlaczego o nim wspominam? Również dlatego, że miał związki z naszym Jasłem – związki uczuciowe. Otóż wybranką jego serca stała się Anna Żelazny, która swoją inteligencją i urodą tak oczarowała Krzysztofa Kamila, że pod koniec sierp-

nia 1940 r. przybył do Jasła, aby się jej oświadczyć. Niestety te oświadczenia nie zostały przez jej rodziców zaakceptowane. Ale późniejsza poezja, „Dziwczyną z porcelany” czy „Słowa do deszczu”, czy wiele innych wierszy jest właśnie związanych z tą jego piękną niespełnioną miłością. Wiemy, że ostatecznie ożenił się z Barbarą Drapczyńską, która również zginęła w powstaniu warszawskim.

Jasło pamięta o Krzysztofie Kamile Baczyńskim, o tym niezwykłym poecie. Jest ulica jego imienia. Przy Baczyńskiego 27 jest wykonany piękny mural upamiętniający (*Dzwonek*) i Krzysztofa, i Annę Żelazną, i ich miłość. Również przez Jasielski Dom Kultury w 2021 r. został zrealizowany projekt: miłość Krzysztofa Baczyńskiego, związki z Jasłem.

Niech będzie pokój i niech nigdy już poeci nie giną na wojnie. Niech nikt nie ginie na wojnie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

To było ostatnie oświadczenie dzisiejszego dnia.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do 5 sierpnia br. do godz. 9.

Przypominam, że jutro rozpoczynamy obrady od części tajnej, więc mamy też określone czynności rano do zrobienia.

Dobrej nocy.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 22 min 06)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Sprawiedliwosci i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi

– punkt 61. porządku dziennego

Posel Michał Pyrzyk

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe
– Trzecia Droga

Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawić nasze oświadczenie dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w Polsce.

Celem tej deregulacyjnej propozycji jest przyspieszenie i usprawnienie postępowań sądowych. Wśród kluczowych zmian w omawianej nowelizacji znalazło się zniesienie konieczności składania dokumentów potwierdzających umocowanie, jeżeli sąd może stwierdzić umocowanie na podstawie wykazu lub innego rejestru dostępnego drogą elektroniczną. To rozwiązanie ma wyeliminować zbędną biurokrację i uprościć prowadzenie postępowań.

W myśl nowelizowanych przepisów sąd będzie zarządzał połączeniem spraw, jeśli mogą być objęte jedną skargą i nie spowoduje to nadmiernego przedłużenia postępowania. Jednakże jeśli połączenie wszystkich spraw sprawiłoby, że wydanie orzeczenia w rozsądnym terminie byłoby nadmiernie utrudnione lub niemożliwe, to sprawy nie będą łączone.

Nowelizacja wprowadza też instytucję przyjaciela sądu. Instytucja ta ma umożliwić sądowi zwrócenie się z urzędu do organizacji społecznej lub organu administracji publicznej o przedstawienie istotnego dla sprawy poglądu, jeśli uzna to za przydatne dla wyjaśnienia istotnych wątpliwości i nie spowoduje nadmiernego przedłużenia postępowania. Ma to być pomocne w sprawach o precedensowym i skomplikowanym charakterze, których rozstrzygnięcie jest istotne dla debaty publicznej lub rzutuje na sytuację prawną wielu osób, co może usprawnić wyjaśnianie złożonych kwestii.

Nowelizacja przewiduje możliwość zwrotu wpisu od każdego zażalenia w przypadku jego uwzględnienia.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe będzie popierać te zmiany z przedłożenia rządowego, które ma na celu także dostosowanie przepisów do

wykładni Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, co ma przyczynić się do ogólnego przyspieszenia i zwiększenia efektywności postępowań przed sądami administracyjnymi.

Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych

– punkt 62. porządku dziennego

Posel Tomasz Kostuś

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Śmierć bliskiej osoby to niezwykle trudna sytuacja – przede wszystkim emocjonalnie, ale także organizacyjnie. To czas, w którym obywatel powinien móc liczyć na skuteczną i sprawną pomoc państwa.

Dlatego z uznaniem przyjmuję ten projekt. Wcześniej rząd podniósł wysokość zasiłku pogrzebowego, teraz skracamy termin jego wypłaty. 2 tygodnie to realna różnica dla rodzin, które często już na etapie organizacji pochówku mierzą się z poważnymi kosztami.

Warto też podkreślić, że projekt porządkuje także praktykę składania wniosków przez zakłady pogrzebowe – wprowadza jasność, ułatwia procedurę, a jednocześnie nie odbiera decyzji osobie uprawnionej.

Mam pytanie do rządu: Czy planowane są analogiczne zmiany terminów wypłaty w przypadku innych jednorazowych świadczeń, które również są wypłacane w sytuacjach kryzysowych? Dziękuję.

Oświadczenia poselskie

Posel Marek Jan Chmielewski

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Członkowie Stowarzyszenia Jazzowy Pegaz! W lipcu tego roku mija 10 lat istnienia na muzycznej mapie Dzier-

żoniowa i regionu stowarzyszenia Jazzowy Pegaz, które skutecznie propaguje i promuje ten szczególnie rodzaj muzyki wśród mieszkańców naszego regionu.

Muzyka jazzowa, choć niełatwa w odbiorze, zyskuje coraz większą popularność w naszym mieście wśród odbiorców z różnych grup społecznych i w różnym wieku. Cykliczne koncerty i wydarzenia organizowane przez Jazzowego Pegaza to stałe elementy życia muzyczno-kulturalnego Dzierżoniowa, a współpraca z mistrzami gatunku przyciąga melomanów i nowych adeptów zafascynowanych twórczością chociażby pochodzącego z Dzierżoniowa, znanego w Polsce i za granicą Tadeusza Nestorowicza – honorowego ambasadora powiatu dzierżoniowskiego i kompozytora hejnału Dzierżoniowa.

Te niewątpliwe sukcesy stowarzyszenia to zasługa kilku osób pod przewodnictwem pana Mateusza Cegielki – człowieka o wielu talentach, w tym muzycznych, społecznika, samorządowca, inicjatora wielu akcji społecznych, aktywnego mieszkańca. Harmonia wyniesiona z zamiłowania do muzyki pozwoliła mu na łączenie w swoim życiu wielu ról społecznych, zawsze jednak jest oddany muzyce i mieszkańcom.

Jazz inspiruje, daje możliwość improwizacji, wyrażania muzycznie swoich pragnień, dążeń, marzeń. Jazz to muzyka wolności i o wolności. Za propagowanie tych wartości stowarzyszenie Jazzowy Pegaz zasługuje moim zdaniem na szczególne wyrazy podziękowania, również z mównicy sejmowej, co niniejszym czynię.

Posel Bronisław Foltyn

Klub Poselski Konfederacja

Kolejny tydzień przynosi całą garść nowych, postrekonstrukcyjnych wieści z obozu koalicji Donalda Tuska. Minęło zaledwie kilka dni, a nowy minister sprawiedliwości i zarazem prokurator generalny Waldemar Żurek zdążył już zawiesić 49 prezesów sądów powszechnych, złożyć wnioski o odwołanie 40 komisarzy wyborczych, a nawet zakwestionować status Komisji Weneckiej, zarzucając jej niepraworządność. Jeśli tak dalej pójdzie, okaże się, że zamiast 1 tys. wakatów będziemy mieć ich w wymiarze sprawiedliwości ponad 4,5 tys. Warto w tym miejscu przypomnieć, że obecnie mamy w Polsce ok. 9 tys. orzekających sędziów, z czego 3,5 tys. to tzw. neosędziowie. Katastrofa w wymiarze sprawiedliwości wisi więc nad nami niczym miecz Damoklesa. Choć już dziś, porównując funkcjonowanie sądów w Polsce z ich funkcjonowaniem w krajach cywilizowanych, widać, że jesteśmy na szarym końcu statystyk – na wyroki czeka się u nas latami. Co więc czeka nas po czystkach ministra Żurka? Strach się bać.

Ale to nie wszystko. Pani Aleksandra Leo, niedoszła minister kultury, oświadczyła dziś, że stała się ofiarą „zachowań podłych”. Może nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego – w końcu w polityce to codzienność – gdyby nie fakt, że chodzi o jej kolegów i koleżanki z macierzystego klubu poselskiego, tj. Polski

2050. Okazuje się, że pani Leo wcale nie zrezygnowała z ministerialnej nominacji, że ktoś po prostu, „kulturalnie” – w końcu mowa o ministerstwie kultury – podłożył jej świnie.

Szczegółów tej historii zapewne nie poznamy, ale wiadomo już, że z ubiegłotygodniowego exposé rekonstrukcyjnego premiera Tuska, w którym ogłosił on koniec z konfliktami w koalicji, nie zostało właściwie nic. Konflikty jak były, tak są, a wręcz narastają, choć minęło zaledwie kilkadziesiąt godzin.

Posel Barbara Grygorcewicz

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowna Pani Marszałek! Są tacy ludzie, którzy stają się rodziną tam, gdzie tej rodziny zabrakło, którzy nie tylko pomagają wstać z łóżka, podać leki czy zrobić zakupy, ale przede wszystkim są obok. Zwyczajnie, cicho, uważnie. W dzień i w nocy. W święta. W ostatnich chwilach życia.

Wkrótce Dzień Pracownika Opieki nad Osobami Starszymi. W takim dniu myślę o wszystkich, którzy każdego dnia otaczają troską osoby starsze. O opiekunach w domach pomocy społecznej, pracownikach socjalnych, pielęgniarzach i pielęgniarkach, lekarzach, terapeutach i wolontariuszach. O tych, którzy nie patrzą na zegarek, bo wiedzą, że starszy człowiek nie zawsze może poczekać do jutra.

To oni są często ostatnim ogniwem nadziei tam, gdzie nie ma dzieci, wnuków, sąsiadów. To oni słyszą najtrudniejsze pytania, widzą najgłębszy smutek, gaszą samotność. Robią to z ogromną delikatnością nawet wtedy, gdy sami są zmęczeni, przeciążeni, niewysłuchani.

Trudno znaleźć słowa, które oddadzą, jak bardzo są potrzebni i jak wiele znaczą dla tych, którzy w jesieni życia najbardziej potrzebują drugiego człowieka – nie systemu, nie urzędu, tylko kogoś, kto potrzyma za rękę.

Dziękuję każdej i każdemu z was. Za czułość, którą obdarzacie swoich podopiecznych. Za obecność – często w ciszy, często niewidzialną. Za to, że jesteście. Dziękuję.

Posel Łukasz Horbatowski

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zbliża się wyjątkowa rocznica – w 2026 r. obchodząc będziemy osiemdziesięciolecie krwiodawstwa na Dolnym Śląsku. To wspaniała okazja, by wyrazić uznanie dla wszystkich honorowych dawców krwi, organizatorów akcji krwiodawczych oraz pracowników służby krwi, którzy od dekad ratują ludzkie życie, niosąc bezinteresowną pomoc.

Z radością przyjmuję informacje, że już teraz w naszym regionie podejmowane są inicjatywy zmierzające do uczczenia tego jubileuszu w sposób absolutnie wyjątkowy – godny tej niezwykłej idei, jaką jest dzielenie się częścią siebie z drugim człowiekiem. Samorządy, stowarzyszenia, szkoły i organizacje krwiodawców łączą siły, aby nadać temu jubileuszowi odpowiednią rangę i rozgłos.

W tym miejscu chcę podkreślić, jak ogromne znaczenie ma promowanie idei krwiodawstwa – nie tylko w dużych miastach, ale także w mniejszych miejscowościach i społecznościach wiejskich. Potrzeba krwi nie zna granic administracyjnych, a dostępność dawców w każdym zakątku kraju to kwestia bezpieczeństwa zdrowotnego nas wszystkich. Dlatego tak ważne jest, by działania edukacyjne, informacyjne i promocyjne obejmowały również wsie i gminy, gdzie często brakuje stałych punktów poboru krwi.

Z okazji zbliżającej się rocznicy wyrażam wdzięczność wszystkim, którzy od 80 lat tworzą historię krwiodawstwa na Dolnym Śląsku. Wasza postawa zasługuje na najwyższy szacunek. Niech ten jubileusz stanie się impulsem do jeszcze większego zaangażowania w propagowanie tej pięknej idei – dla dobra nas wszystkich.

Ze swojej strony pragnę podkreślić, że pozostaję otwarty na współpracę ze wszystkimi osobami i instytucjami zaangażowanymi w przygotowania do obchodów, a także w promowanie honorowego krwiodawstwa – zarówno na Dolnym Śląsku, jak i w całej Polsce.

Posel Grzegorz Lorek

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

3 sierpnia 1941 r. w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz zakatowany na śmierć został Stanisław Sedlaczek – działacz harcerski, autor książek, redaktor, tłumacz, naczelnik harcerzy Związku Harcerstwa Polskiego, podczas okupacji współtwórca konspiracyjnego Harcerstwa Polskiego, tzw. Hufców Polskich. Od 1913 r. w skautingu polskim we Lwowie, w latach 1914–1915 – członek głównej Komendy Skautowej we Lwowie, w 1915 r. – członek Związkowej Komendy Skautowej na Rusi, w latach 1915–1919 – naczelnik Harcerstwa na Rusi i w Rosji, w latach 1919–1921 – naczelnik Głównej Kwatery Męskiej, w latach 1921–1926 – wiceprzewodniczący ZHP, w latach 1923–1924 – kierownik Działu Zagranicznego Głównej Kwatery Męskiej, w latach 1923–1925 – kierownik Wydziału Wychowania Narodowego Głównej Kwatery Męskiej, w latach 1925–1931 – naczelnik Głównej Kwatery Męskiej, w latach 1926–1935 – kierownik Wydziału Programowego Głównej Kwatery Męskiej, Głównej Kwatery Harcerzy, w latach 1933–1935 – kierownik Wydziału Pokazów Głównej Kwatery Harcerzy, w latach 1934–1935 – kierownik Wydziału Programowego Komendy Chorągwi Warszawskiej Harcerzy, w 1935 r. – kierownik Wydziału Starszyny Komendy Chorągwi Warszawskiej Harce-

rzy, w latach 1918–1939 – członek Naczelnej Rady Harcerskiej, w latach 1939–1941 – naczelnik oraz współtwórca organizacji Harcerstwo Polskie – Hufce Polskie.

17 maja 1941 r. został aresztowany przez Gestapo razem z prof. Witoldem Staniszkisem i kilkunastoma innymi pracownikami Stołecznego Komitetu Samopomocy Społecznej. W mieszkaniu nie robiono żadnej rewizji. W śledztwie na Pawiaku nie postawiono żadnych zarzutów. 23 lipca 1941 r. wywieziony w transporcie do niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Auschwitz w Oświęcimiu, gdzie 3 sierpnia 1941 r. został zamordowany.

Opublikował wiele artykułów w prasie harcerskiej: w lwowskim „Skaucie”, później w pismach „Młodzież”, „Harce”, „Harc mistrz”, „Harcerz” i nieharcerskiej: w „Roczniku Pedagogicznym”, „Wychowaniu Fizycznym w Szkole” i innych. Był autorem, redaktorem lub tłumaczem takich wydawnictw, jak: „Szkola harcerza. Na podstawie dzieła jen. Baden-Powella »Scouting for Boys« i polskiej literatury harcerskiej”, wyd. 1. i 2. Kijów 1917, wyd. 3. Warszawa 1920, nakładem Książnicy Harcerskiej; „Kilka myśli o zadaniach harcerstwa”, Warszawa 1919; „Organizacja Harcerstwa Polskiego. Na podstawie zarządzeń Ministra W.R. i O.P., statutu i regulaminów Z.H.P.”, Warszawa 1929; „Harcerstwo” – t. 1 i t. 2 – „Sprawności harcerskie”, Warszawa 1922 i wielu innych.

Twórczość i postawa Stanisława Sedlaczka miały ogromny wpływ na kształt organizacyjny oraz rozwój programowo-metodyczny polskiego harcerstwa. Jego publikacje pokazują wartość harcerskiej służby i niezłomnej postawy instruktorskiej.

Posel Krzysztof Mulawa

Klub Poselski Konfederacja

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę wyrazić głębokie zaniepokojenie w związku z procedowaniem nad tzw. ustawą wiatrakową, która w moim przekonaniu stanowi zagrożenie dla polskiej suwerenności energetycznej, ład przestrzennego oraz bezpieczeństwa lokalnych społeczności.

Projekt ten, forsowany pod hasłem zielonej transformacji, w rzeczywistości otwiera drzwi dla międzynarodowych korporacji, które będą mogły stawiać turbiny wiatrowe tuż obok domów Polaków, często bez ich wyraźnej zgody oraz bez realnych konsultacji i poszanowania ich prawa do spokojnego życia.

Zniesienie chociażby zasady 10H i zmniejszenie minimalnej odległości budowy wiatraka do 500 m od granicy działki to skandaliczna decyzja, która naraża mieszkańców na hałas i wibracje, migotanie cienia oraz spadek wartości nieruchomości.

Co więcej, ustawa ta wpisuje się w szerszy trend duszenia polskich źródeł energii konwencjonalnej, takich jak węgiel, który przez dekady był fundamentem naszej niezależności. Zamiast wspierać polskie kopalnie, polskich pracowników i polski przemysł, rząd promuje rozwiązania, które uzależniają nas od

zagranicznych technologii i interesów, i wbrew opinii forsowanej przez firmy produkujące urządzenia OZE energia z wiatraków nie jest tania.

Bezpieczeństwo energetyczne to nie może być ideologia, to musi być realistyczne spojrzenie na nasze możliwości i potrzeby.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie środków z programów europejskich dla miast średnich z przedziału 20–100 tys. mieszkańców

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Program Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko (inaczej FEnIKS) na lata 2021–2027 to następca dobrze znanego z perspektywy finansowej 2014–2020 unijnego Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” (PO IiŚ). Budżet programu wynosi ponad 25 mld euro (w formie dotacji, instrumentów finansowych i instrumentów łączących finansowanie zwrotne oraz dotacyjne) i jest przeznaczony na kluczowe projekty środowiskowe, energetyczne oraz transportowe, a także na wsparcie w obszarze kultury i ochrony zdrowia.

Niestety z uwagi na specyficzne unormowania prawne z możliwości aplikowania o środki z ww. programu często nie mogą korzystać średnie polskie miasta.

Swoje spostrzeżenia na ten temat przedstawił burmistrz miasta Koła dr Krzysztof Witkowski.

W ramach programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko w dziedzinie kultury ogłoszono i zakończono do tej pory pięć naborów. Z tych pięciu naborów miasto Koło kwalifikowało się do startu tylko w jednym. Okazuje się, że z tych pięciu naborów trzy były na samym starcie niekonkurencyjne, czyli że mogły startować w nich tylko ściśle określone podmioty (np. konkretne muzea i nikt inny – najczęściej instytucje państwowe). Z pozostałych dwóch naborów w jednym w ogóle samorządy nie mogły startować, chyba że leżały w granicach obszarów objętych listą UNESCO (np. w grę wchodzi tu Kraków, ale już z pewnością nie Koło, jak i znakomita większość miast).

To pokazuje, jak w FEnIKS-ie dla kultury małe szanse mają mniejsze samorządy w walce o środki zewnętrzne, europejskie i często zostają pozbawione możliwości pozyskiwania środków z tego programu.

Posel Witold Tumanowicz

Klub Poselski Konfederacja

Szanowny Panie Marszałku! W Niemczech trwa cichy odwrót od polityki czystego transportu. Zlikwidowano już ponad 20 stref, które wcześniej wprowadzono jako wzorcowe rozwiązania klimatyczne. Władze niemieckie zrozumiały, że uderzanie w kierowców, ograniczanie swobody przemieszczania się i na-

rzucanie kosztownych wymogów nie ma sensu ani społecznego poparcia.

W Polsce sytuacja wygląda odwrotnie. Obecnie działa tylko jedna strefa czystego transportu w Warszawie, ale kolejne są już w planach. W Krakowie ma ona wejść w życie od początku 2026 r., a prace nad podobnym rozwiązaniem prowadzi Wrocław. Takie działania są możliwe dzięki przepisom przyjętym przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, a ich realizacją zajmują się dziś samorządy zarządzane przez obecnie rządzącą koalicję.

W efekcie to zwykli Polacy ponoszą konsekwencje. Zamiast dbać o realne potrzeby mieszkańców, politycy fundują im dodatkowe utrudnienia i koszty. Konfederacja od początku była przeciwna wprowadzaniu takich rozwiązań. Stoimy po stronie wolności, zdrowego rozsądku i prawa do swobodnego poruszania się po własnym mieście. Skoro Niemcy się wycofują, Polska nie powinna brnąć dalej w ten sam ślepy zaułek.

Posel Jan Warzecha

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Prezydent RP Andrzej Duda pełnił zaszczytny urząd 10 lat, od 6 sierpnia 2015 r. do sierpnia 2025 r. Za czasów prezydentury Andrzeja Dudy podniósł się poziom życia Polaków. Zdecydowanie wzmocniło się bezpieczeństwo Polski. Inspirację do wprowadzanych zmian stanowiły bezpośrednie spotkania i rozmowy z Polakami odbywane w całym kraju.

W Polsce stacjonuje ok. 10 tys. amerykańskich żołnierzy, są również instalacje militarne. Zbudowana została blokowana za rządów premiera Tuska w 2008 r. baza antyrakietowa w Redzikowie. Zwiększone zostało bezpieczeństwo energetyczne, nie tylko przez gazoport w Świnoujściu. To także gazociąg z szelfu norweskiego – Baltic Pipe, pomiędzy Danią a Polską. Dzięki interkonektorom możemy otrzymywać dzisiaj gaz z różnych kierunków świata. Realizowane są kontrakty na dostawę gazu skroplonego LNG ze Stanów Zjednoczonych i Kataru.

Prezydent Andrzej Duda podczas swojej prezydentury mocno wspierał rolnictwo i kwestie bezpieczeństwa żywnościowego Polaków, które zostało sprawdzone w czasie pandemii koronawirusa.

Polskę zmieniły pozytywnie działania rządów Prawa i Sprawiedliwości pod kierownictwem kolejnych premierów – Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego, w podejmowaniu których uczestniczył prezydent Andrzej Duda. Były nimi m.in. program 500+, dzisiaj to 800+, cały pakiet pomocy dla rodzin, ogromne wsparcia dla samorządów, jak choćby fundusz dróg lokalnych, gdzie samorządowcy z wielką odpowiedzialnością wykorzystywali pieniądze budżetowe na modernizację dróg lokalnych, podnosząc poziom życia w Polsce lokalnej.

Za rządów Prawa i Sprawiedliwości obniżono podatek PIT, CIT, wzrosła stawka godzinowa oraz płaca minimalna. Wprowadzono szereg ułatwień dla przedsiębiorców w ramach tzw. konstytucji biznesu.

Opracowano Narodową Strategię Onkologiczną, utworzono specjalny Fundusz Medyczny oraz program leki 75+. W trakcie prezydentury Andrzeja Dudy zarówno zasiłek pielęgnacyjny, jak i renta socjalna wzrosły o blisko 40%.

Znacznie podniesiono płacę minimalną oraz podjęto szereg inicjatyw proobywatelskich. Prowadzona przez prezydenta Andrzeja Dudę polityka historyczna zaowocowała m.in. ustanowieniem Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką.

W 12 tys. miejsc w Polsce i na świecie zorganizowano akcję promocyjną Narodowe Czytanie.

Rezydencje prezydenckie niejednokrotnie otwarte były dla zwiedzających Polaków.

Prezydent Andrzej Duda podpisał łącznie 1066 ustaw, a dziewięć zawetował. Złożył w Sejmie 32 inicjatywy ustawodawcze, a najważniejsze z nich to m.in. ustawa o dodatku solidarnościowym przyznawanym w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom COVID-19 czy nowelizacja kodeksu rodzinnego.

Prezydent Duda wręczył 2375 nominacji profesorskich, 1353 nominacje sędziowskie i 172 nominacje generalskie.

Rodacy zapamiętają z godnością pełnione kadencje prezydenta Andrzeja Dudy, które wraz z patriotyczno-narodowym rządem Prawa i Sprawiedliwości pozytywnie zmieniły Polskę i jakość życia Polaków.

Poseł Monika Wielichowska

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

W Dusznikach-Zdroju odbywa się 80. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski. To wydarzenie o wyjątkowym znaczeniu dla polskiej kultury i tożsamości narodowej. Ten festiwal, najstarszy na świecie festiwal pianistyczny, niezmiennie od 8 dekad łączy pokolenia, kraje i wrażliwości.

Tegoroczny festiwal ma wyjątkowy wymiar – nie tylko artystyczny, lecz także symboliczny. 80 lat tradycji to nie tylko liczba, lecz także historia miejsc, ludzi, emocji i niezliczonych chwil wzruszenia. To świadectwo siły sztuki, która potrafi przetrwać każdy czas – i złą pogodę, i zmieniające się epoki, i wyzwania współczesności. To tu, gdzie młody Fryderyk Chopin po raz pierwszy wystąpił za granicą, dziś spotykają się artyści z całego świata, by dzielić się pięknem jego muzyki.

Jako wicemarszałek Sejmu RP, posłanka z Dolnego Śląska, wyrażam wdzięczność wobec wszystkich, którzy ten festiwal tworzą: artystów, organizatorów, mecenasów i publiczności. To dzięki wam dziedzictwo Chopina żyje i inspiruje kolejne pokolenia. Niech ta jubileuszowa edycja będzie czasem wzruszeń, inspiracji i dumy z polskiej kultury.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768